

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 3,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Sdnia 1460, Inowrocław 420

Numer 7

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 11 stycznia 1938 r.

Rok XXXII.

Troska o jutro Polski.

Warszawa, 10 stycznia.

Święta dały nam odpoczynek i wytchnienie. Dziś już i to minęło. Ubięła niedziela była tylko zwykłym siódmym dniem wypoczynkowym w tygodniu. Szaleńczy tryb życia znów porывa nas w swoje wiry, a twarde katechizm narodowy, jako mus nieodparty każe nam myśleć z niepokojem o jutrzejszą Polskę, którego dziś przewidzieć nie możemy.

Przed wszystkim stały wzmocniony ruch polityczny zaprezentuje nam sejm i to aż do końca sesji budżetowej. Jeszcze w tym tygodniu będziemy świadkami drugiego aktu gorszącej walki szesnastki poselskiej ze znanym generałem Żeligowskim, co się ma stać na komisji wojskowej.

W unowocześnionej Polsce czynnik wojskowy odgrywa wielką, bardzo wielką rolę. Nie dawno jeszcze suogładaliśmy w stronę Belwederu, gdy dziś rozplanowanie autorytetów najwyższych każe nam patrzeć w stronę zacisza ulicy Klonowej. Kola polityczne zwracają uwagę na ożywione rozmowy i nastroje w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych, które w konsekwencji mogą przynieść poważniejsze zmiany personalne. Zupełnie bowiem nieoczekiwanie, bo w czasie trwającej, a właściwie nieleżalnie rozpoczętej sesji budżetowej sejm i senat rozeszli się pogawarki o małej zmianie w rządzie. Premier Składkowski mówił w sejmie na plenum, że poczucie, iż posiada tak wielką władzę, spać mu po nocach nie daje. Jest on nie tylko pól kanclerzem, szefem rządu, ale również i ministrem spraw wewnętrznych. Być może obecnie będzie chciał oddać resort ministerialny, zachowując szefostwo rządu dla siebie.

Z drugiej strony minister sprawiedliwości już nie po raz pierwszy „wywraca się” na terenie parlamentu z projektami ustaw rządowych. Nie wiadomo po prostu, czy to minister nie ma szczęścia do parlamentu, czy też parlament nie ma szczęścia do ministra — najmłodszego wiekiem nie tylko w obecnym rządzie, ale i w korowodzie swych poprzedników na fotelach ministerialnych. I jakaż na to rada? W każdym razie nawet przy takich okolicznościach minister Grabowski pamiętał o swym poprzedniku b. ministrze Michałowskim. Dając mu niezwykle intratne stanowisko pisarza hipotecznego w Warszawie natychmiast przydzielił mu drugiego konkurenta, następnie trzeciego i czwartego tak, iż w tej chwili były min. Michałowski ma czterokrotnie mniejsze dochody, bo trzeba się z tamtymi dzielić.

Alé w nowoczesnej Polsce cywile, choćby nawet o wysokich tytułach mniej zwracają uwagi na siebie, niż wojskowi. Otóż wiele się dziś mówi o dowódcy DOK Lwowa gen. Tokarzewskim, wymieniając jego nazwisko przy różnych kombinacjach politycznych. Na swoim terenie generał ten jest panem sytuacji, niczym wojewoda Grażyński na Śląsku. Był tylko jeden wojewoda, który nie chciał poddać się czarowi mundurów generałskich i ten musiał zgłosić prośbę o dymisję...

Alé nie należy przesadzać w pogłoskach — a na terenie Warszawy inaczej patrzają na gen. Tokarzewskiego, który jest uważany za zwolennika zmiany kursu politycznego wobec ludowców. Nie dalek jak wczoraj w odrębnym oświadczeniu dał on dobre świadectwo dojrzałości narodowej i patriotycznej dla ludowców.

Tymczasem kurs oficjalnej polityki jest inny. Manifestacje w Nowosielcach 200.000 „mafijczyków” (znane powiedzenie premiera o mafii w Stronnictwie Ludowym) kwitowane były pięknym uśmiechem i pojawieniem się komunikatu w „Iskrze”, że Wilos może wrócić do kraju, alé do więzienia... I gdy dziś jedno z pism krakowskich głośniejsze wspominało, aby Nowosielcom przywrócić walor polityczny, cenzura odpowiedziała na to częściową konfiskatą artykułów.

W tych warunkach wszelkie pogłoski związane z osobą gen. Tokarzewskiego wydają się przedwczesne.

M. in. takiego zakończenia doznała pogłoska, że gen. Sosnkowski ma być oficjalnie wyróżniony dla swoich wielkich zasług. Wspominało się przy tym, że w armiach państw, z nami sąsiadujących jest kilku na-

Zdrada w Teruelu Poddała się Santa Clara.

Sewilla, 10. 1. (PAT). Przemawiając przed mikrofonem tutejszej radiostacji generał Queipo de Llano oświadczył: „Radiostacje nieprzyjacielskie głoszą z triumfem o wielkich sukcesach osiągniętych wczoraj pod Teruelem. Istotnie pewien sukces nieprzyjaciel osiągnął na skutek zdrady nędznika, który porzucił dowództwo przez siebie wojska. Zbrodniarz ten poddał się bez porozumienia ze swymi dowódcami wraz z częścią garnizonu. Po nawiązaniu łączności telefonicznej z dowódzstwem nieprzyjacielskim zaczął on omawiać warunki poddania się, lecz większość żołnierzy, widząc co się knuje, postanowiła raczej umrzeć, niż poddać się. Grupa złożona z około 500 żołnierzy i kilkudziesięciu osób cywilnych z burmistrzem Teruelu

na czele zdolała się przedrzeć przez kordon nieprzyjacielski i przedostać się do części miasta będącej w rękach powstańców.

Oficjalny komunikat.

Salamanka, 10. 1. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na odcinku Teruelu toczyły się dalsze walki. Ataki przeciwnika na nasze pozycje położone na południe od Muela zostały odparte z wielkimi dla atakujących stratami. Walki wewnątrz miasta, zniszczenie kilku budynków oraz utrata gmachu, w którym znajdowało się dowództwo jednego z odcinków skłoniły nas do wycofania z jednego z ośrodków oporu garnizonowego, złożonego z 500 ludzi. Drugi ośrodek oporu, który od

kilku dni był zupełnie izolowany i pozbawiony żywności i wody, padł po bohaterkiej walce prowadzonej do ostateczności.

Barcelona, 10. 1. (PAT). Minister obrony Prieto potwierdził wobec dziennikarzy wiadomość o poddaniu się obrońców klasztoru Santaclara, oświadczając, że „zagadnienie Teruelu zostało w ten sposób ostatecznie rozwiązane”. Do niewoli dostali się pułkownik Barrat, podplk. Rey d'Hancourt i biskup Teruelu. (Z deszcz tych wynikałoby, że Teruel znalazł się w rękach czerwonych).

Barcelona, 10. 1. (PAT). Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj Barcelonę. Ofiarami bombardowania padło 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Uroczystości w Atenach.

Ateny, 10. 1. (PAT) W ramach uroczystości zaślubin następcy tronu z księżniczką hanowerską, odbyły się przyjęcia na dworze i przedstawienia galowe, w czasie których księżniczce przedstawieni zostali członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz najwyżsi dygnitarze greccy. W uroczystościach uczestniczą członkowie domów panujących angielskiego, duńskiego,

greckiego, rumuńskiego, jugosłowiańskiego, domu Romanowów oraz księżęta Prus, Hesji, Meklemburgii, Badenii i Brumświku Ogółem w Atenach przebywa 54 członków rodzin panujących oraz ich świt.

Uroczystości są w pełnym toku. Po zakończeniu ceremonii w katedrze prawosławnej, 101 strzałów armatnich obwieściło ten fakt stolicy. Ślub według

obrazku ewangelickiego odbędzie się wieczorem w kaplicy dworskiej. Nowożeńcy otrzymali wiele podarków ślubnych, między innymi samolot, jacht, oraz liczne cenne klejnoty od armii, miast greckich, rządu i korpusu dyplomatycznego.

Żydzi nie mogą być członkami Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Wilno, 10. 1. (PAT) Na walnym zgromadzeniu członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich dokonano wyboru nowych władz na rok 1938.

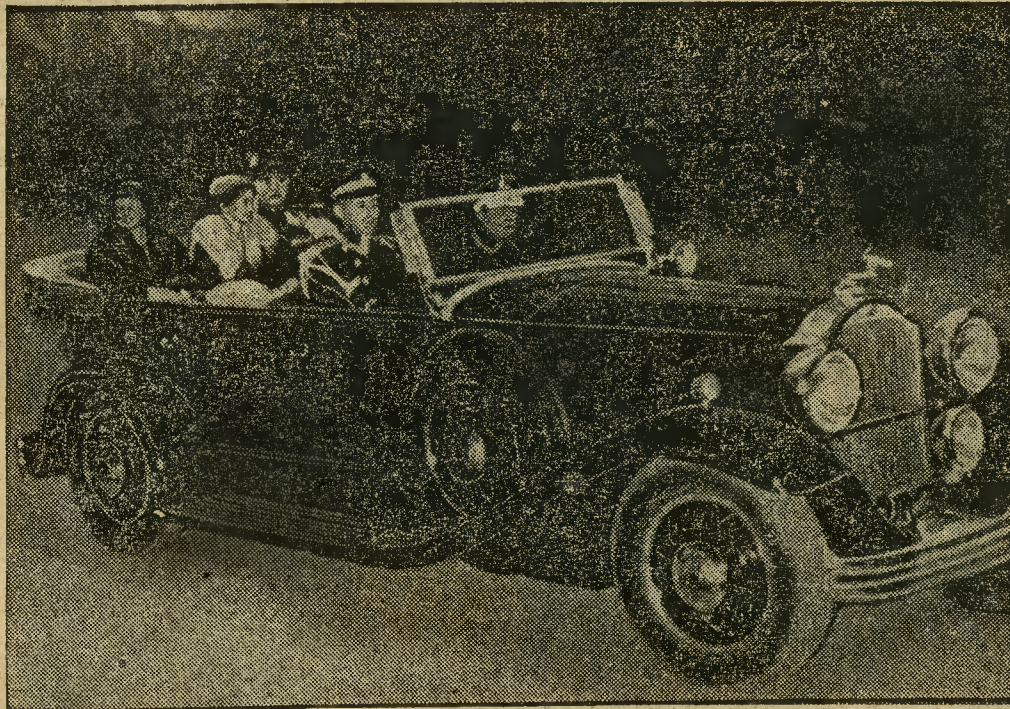
Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich na podstawie art. 17 statutu zmieniło art. 5-ty uzupełniając go punktem, że członkami Syndykatu nie mogą być Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego.

W oczekiwaniu.

Haga, 10. 1. (PAT). Holandia żyje w oczekiwaniu radosnej chwili urodzin potomka domu Orańskiego. Dzień urodzin zostanie obwołany dniem święta narodowego. Dzień po urodzeniu będzie też świętem. Szkoły i urzędy nie będą czynne. Miasta przygotowują wielkie zabawy ludowe i iluminacje gmachów.

Uczestnicy Wielkiej Wojny w gronie nowych kardynałów.

Miasto Watykańskie. (KAP) W gronie pięciu nowokreowanych kardynałów aż trzech posiada za sobą przeżycia na froncie z czasów Wielkiej Wojny. Oficerem armii francuskiej były kardynał Gerlier, który ciężko ranny w bitwie nad Marną dostał się do niewoli niemieckiej i dopiero po powrocie z niej mógł kończyć swe studia teologiczne i otrzymać w r. 1921 święcenia kapłańskie. Na froncie byli również, jako kapelani armii włoskiej, dzisiejsi kardynałowie Piazza i Pellegrinetti.



Triumfalny wjazd do Aten narzeczonej greckiego następcy tronu księcia Pawła — ks. Fryderyki hannowerskiej. Ślub młodej księżki odbył się w niedzielę w Atenach.

raz marszałków. Serię tych pogłosek zamyka dziś urzędowa wiadomość, że bydgoscy biali ulani otrzymują miano pułku im. gen. Orlicz-Dreszera, zaś pułk ulanów lubelskich — imię gen. Kazimierza Sosnkowskiego. W powyższym komunikacie podkreślono jeszcze, że „ministerstwo spraw wojskowych w drodze rozkazu uregulowało dawno już istniejące zwłaszcza owe nazwy

względnie szefostwa pułków”. Jednak w kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że styczeń przyniesie może kilka doniosłych posunięć politycznych.

Rys.

Od redakcji. Twórcą pułku ulanów bydgoskich (dawniej 2 wielkopolskiego) był zmarły niedawno śp. Łacki z Posadowa, a nie generał Dreszer.

Nowa głowa kościoła abisyńskiego.



Ostatnim krokiem marszałka Grazianiego na stanowisku wicekróla Abisynii było powołanie na stolec patriarchy kościoła koptyjskiego Abuny Abrahama, którego widzimy na zdjęciu.

Micescu w Pradze.

Praga, 10. 1. (PAT) Rumuński minister spr. zagr. Micescu przybył wczoraj do Pragi. Minister spr. zagr. Krofta, który powitał gościa rumuńskiego na dworcu, wydaje wieczorem obiad na jego cześć.

Przykład godny naśladowania.

Budapeszt. (KAP) Przed świętami Bożego Narodzenia 1500 policjantów budapeszteńskich ze swymi oficerami na czele po odbyciu spowiedzi przystąpiło wspólnie do Stołu Pańskiego w bazylice św. Stefana.

145 świadków w procesie

Michalskiego i Idzikowskiego.

Warszawa, 10. 1. (Te. wł.). Znana już jest lista świadków, którzy powołani będą w wielkim procesie b. wicedyrektora departamentu podatkowego, Pawła Michalskiego i b. posła prezesa związków rzemieślniczych, Idzikowskiego. Ogółem na rozprawę wezwanych będzie 145 świadków, wśród których znajdują się b. min. Zawadzki, b. wiceminister Światłowski i wiceminister Starzyński.

Ocalenie załogi statku estońskiego „Jonita“.

Przed kilku dniami podawaliśmy za Patem wiadomość, zacierpniętą z „Danziger Vorposten“ o zatonięciu w pobliżu Bornholmu statku estońskiego. Jak się dowiadujemy za pośrednictwem firmy Burton i Rummel“ załoga statku „Jonita“ została wyratowana.

Wiadomość ta specjalnie interesuje naszych czytelników z Bydgoszczy, wśród załogi bowiem znajdował się pewien student bydgoski.

Pożar w zakładach Eiserta w Łodzi.

Łódź, 10. 1. (Tel. wł.). W zakładach przemysłowych Karola Eiserta sp. akc. (Zwirki 19) wczoraj nad ranem wybuchł groźny pożar. Mianowicie w korytarzu linowym pękła lina transmisyjna. Wkrótce też powstał ogień, który został jednak spotrzeżony z opóźnieniem. Pożar zagrażał sąsiednim działom fabrycznym. Na miejsce przybyło 6 oddziałów straży, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia. Uszkodzone zostały urządzenia fabryczne tkalni oraz sali transmisyjnej. Straty wynoszą 50.000 złotych.

Znów dwóch górników zginęło w katastrofie kopalnianej.

Rybnik, 10. 1. (PAT) W podziemiach kopalni „Rymer“ w Niedopczykach, powiatu rybnickiego wydarzyła się katastrofa górnicza. Zwałami węgla zasypali zostali trzej górnicy. W wyniku energicznej akcji ratunkowej odkopano jednego z nich, który szczególnym zbiegiem okoliczności nie doznał żadnego szwanku. Później natrafiono na zwłoki pozostałych dwóch górników, którzy ponieśli śmierć wskutek przywalenia wielkimi zwałami węgla.

Zaczyna się wyścig zbrojeń morskich.

Paryż, 10. 1. (PAT). W kołach parlamentarnych i politycznych wiadomość o zbrojeniach morskich Włoch w dalszym ciągu jest jednym z naczelnych tematów zainteresowania i dyskusji. Prasa paryska wyraża przekonanie, iż odpowiedzi na budowę nowych okrętów włoskich, Francja powinna ze swej strony przystąpić do nowego programu zbrojeń morskich.

„Aube“ pisze, iż trzeba Włochom odpowiedzieć pancernikiem na pancernik, krążownikiem na krążownik.

„Excelsior“ pisze, że gest włoski podkreśla tylko istniejący brak równowagi między narodami, które utrzymują flo-

tę z konieczności, a między tymi narodami, które tworzą swoją flotę obecnie wyraźnie ponad rozmiary swych potrzeb.

Socjalistyczny „Populaire“ zwraca przede wszystkim uwagę na to, iż konsekwencją budowy nowych pancerników włoskich będzie dalszy wyścig zbrojeniowy.

*

Włochy zapowiedziały budowę 2 pancerników po 35.000 ton. Oburzenie Francuzów, dzieła jeszcze w większym stopniu Anglii. Wyścig zbrojeń na Morzu Śródziemnym staje się faktem.

Mądre słowa Roosevelta.

Waszyngton, 10. 1. (PAT) Przemawiając na bankiecie, zorganizowanym wczoraj pod auspicjami stronnictwa demokratycznego, prezydent Roosevelt wyraził wolę „walki bez kompromisu aż do zwycięstwa, co do którego prezydent nie ma wątpliwości, przeciwko autokratycznym wpływom wywieranym na przemysł i finanse przez grupę kilkunastu bankierów i przemysłowców“. Prezydent zastrzegł się, że nie zamierza atakować systematycznie i nie pragnie zniszczyć przedsiębiorstw prywatnych na korzyść państwa. „Pragnę jedynie — mówił prezydent — zredukować kontrolę pełnioną przez ugrupowania

wielkich finansistów nad szeregiem przedsiębiorstw i to na rzecz niezależności przedsiębiorstw regionalnych i lokalnych“.

Prezydent zakończył słowami: „Przytaczałem niedawno szereg praktyk, jakich tolerować nie może ustroj demokratyczny: sztuczną wyższość cen, nielojalną konkurencję wobec drobnych kupców i przemysłowców i ustanawianie wszelkiego rodzaju monopolii. Dajcie mi, dajcie rządowi możliwość położenia kresu tym nadużyciom i bądźcie przekonani, że gdy postąpię w ten sposób, prezydent i rząd przyjdą wam z pomocą“.

Grób pierwszego króla pierwszej dynastii.

Kair, 10. 1. (PAT). W okolicach Zakary Walter Emery odkopał wielki grób, pochodzący prawdopodobnie z czasów I dynastii i będący przypuszczalnie grobem Menosa, pierwszego króla pierwszej dynastii.

W grobowcu znaleziono wiele cennych okazów ceramiki grobowej i waz kamiennych, noszących cyfrę króla, o którym dotychczas przypuszczano, że został

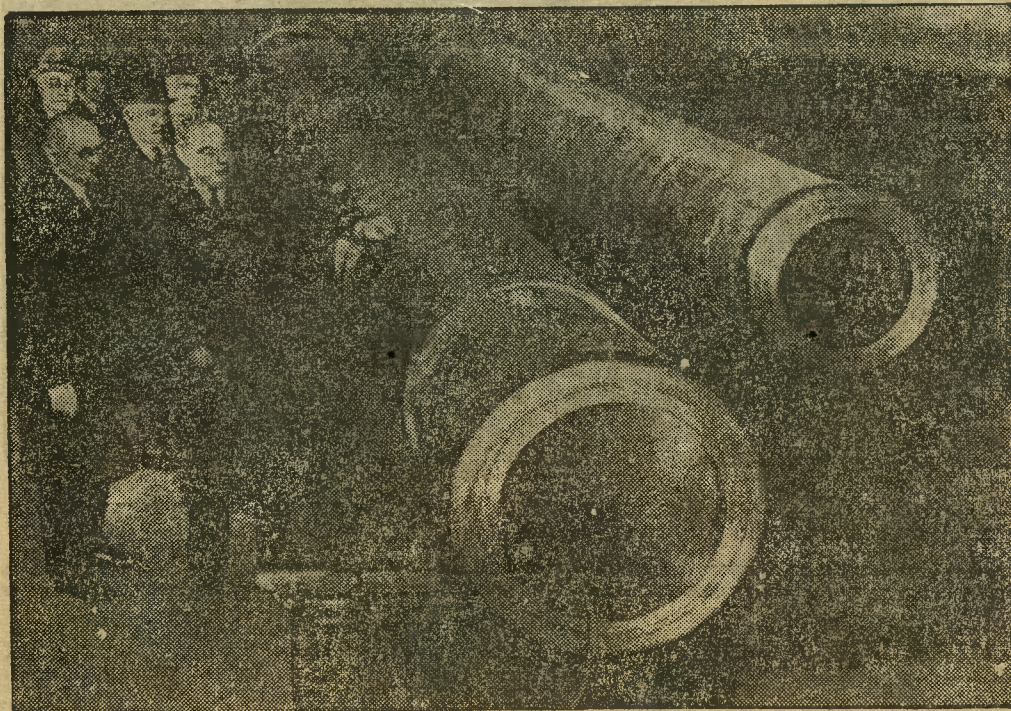
spalony w Abyzes w górnym Egipcie. Emery nie uważa tego wprawdzie za pewne, aż do momentu, gdy znajdzie dalsze dowody potwierdzające te hipotezy, co wydaje się jednak b. prawdopodobne, gdyż środkowy grób otoczony jest dokoła grobami służby. W grobowcu znaleziono również doskonale zachowane pieczęcie z czasów pierwszej dynastii.

Japonia tworzy blok monetarny

Tokio, 10. 1. (PAT) „Asahi Szimbun“ donosi, że tymczasowy rząd republiki chińskiej w Pekinie przystąpił do prac

organizacyjnych nad stworzeniem chińskiego banku emisyjnego, którego zadaniem będzie uregulowanie spraw wal-

Anglia ciągle się zbroi.



Aby sprawdzić stan przygotowań wojennych, angielski minister wojny Leslie Hore-Belisha odwiedził jeden z największych składów broni — arsenał Woolwich w Londynie.

towych na obszarze zajętych przez wojska japońskie. Między rządem pekińskim i japońskim toczą się rokowania o pożyczkę 100 mln. jen, które użyte będą przez nowy bank, jako fundusz emisyjny.

W dalszych planach kół japońskich leży

stworzenie bloku monetarnego, do którego należałyby: Japonia, Chiny, północne, Mandżuria i Mongolia.

Te dwa ostatnie kraje przystąpiły już do tak zwanego japońskiego bloku japońskiego (jen — jednostka waluty japońskiej). Stworzenie bloku monetarnego między wymienionymi wyżej czterema krajami ma być wstępem do szeroko zakrojonego planu sformowania wschodniego bloku gospodarczego.

Zastanawiają się nad wypowiedzeniem wojny.

Tokio, 10. 1. (PAT) Koła dobrze poinformowane oświadczają, że gabinet japoński rozpatrywać będzie jutro sprawę ewentualnego odwołania ambasadora japońskiego w Chinach — Kawagoe. Odwołanie ambasadora nie musiałoby pociągnąć za sobą wypowiedzenia wojny.

Tragiczna śmierć małżonków.

Poznań, 10. 1. Wskutek nieszczęśliwego zamknięcia kurka od rury gazowej, ulegli zatruciu małżonkowie 50-letni robotnik Maksymilian Serga i żona jego Wiktorja.

W pokoju sypialnym znaleziono leżących w łóżkach małżonków. Natychmiast przywołano lekarza, który stwierdził, że zgon musiał nastąpić przed paru dniami.

Lawina zasypała adwokata pod samym Zakopanem.

Zakopane, 10. 1. (PAT) W niedzielę przed południem grupa narciarzy przechodziła z Kalatówek Suchym Żlebem na Wrótki. W pewnym miejscu za grupą tą oberwała się lawina, która porwała pozostającego na końcu miejscowego adwokata Otto Wachsa. Znajdujący się w pobliżu narciarze w liczbie kilkudziesięciu podjęli od razu akcję ratowniczą, a jednocześnie zawiadomili o katastrofie Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

W cztery minuty po rozpoczęciu akcji przez pogotowie ratunkowe, wydobyto spod warstwy 2-metrowej nie dającego już znaku życia Wachsa. Mimo trzygodzinnych zabiegów lekarskich nie udało się przywrócić ofiary lawiny do życia.

Lawina była stosunkowo bardzo długa, mając 150 długości, 25 szerokości, a przeciętnie 2 metry grubości, tak, że szybkie odnalezienie ofiary można uważać za duży sukces pogotowia ratunkowego.

Zagadkowy zamach na życie samotnej wdowy pod Mogilnem.

Mogilno, (mk) Wieś Goryszewo pod Mogilnem żyje pod wrażeniem wypadku, który do głębi poruszył mieszkańców cichej wioski i okolicy.

W środku wsi posiada w dzierżawie 32-morgowe gospodarstwo rolne, wdowa, 50-letnia Józefa Wąsowska. Ponieważ przed półtora rokiem Wąsowska została okradziona, a że przy tym jest samotną, przeto na noc przychodził do niej ktoś z rodziny z sąsiedniej wioski Kwieciszewa, aby czuwać nad mieniem.

W ub. środę, 5 bm. ok. godz. 20,30 wieczorem przybył do Wąsowskiej krewny jej Andrzejewski z Kwieciszewa. Wchodzącemu do mieszkania Wąsowskiej przedstawił się grozą przejmujący widok. Na cementowej posadzce kuchni w kałuży krwi z słabymi oznakami życia leżała Wąsowska. Na wściekły alarm przybyli z pomocą sąsiedzi. Wezwano policję i karetką po otowia szpitala powiatowego w Strzelnie, która przewiozła raną do szpitala w Strzelnie. Wąsowska otrzymała szereg ciosów ostrym narzędziem w głowę i potwarzy. Stan jej jest bardzo poważny.

Co było powodem tak chydnej napaści na bezbronną, spokojną wdowę, wykazuje niewątpliwie śledztwo.

na *Włoszczyźnie*

W lecie ubiegłego roku wydarzyła się na polskim wybrzeżu drobna sprawa, która nie wiadomo dlaczego nabrała rozgłosu i stała się sensacją.

Dzienniki, nastawione na reklamę osób wysoko stojących w hierarchii — a przede wszystkim „IKC”, specjalizujący się w hymnach pochwalnych na cześć twórcy kolejek linowych czyli tzw. „bobkociągów” — rozgłosiły wiadomość o uratowaniu wiceministra Bobkowskiego i majora Wojciechowskiego z fal Bałtyku. Obaj ci panowie — nawiasem mówiąc, czolowe figury w sporcie polskim — wytnęli na morze w łodzi. Tam ta łódź się wyrzuciła no i obydwaj jako nie umiejący pływać, zaczęli tonąć. Wyratował ich jednak dca O. K. VIII gen. Thommee, który popłynął do tonących, przywiązał ich kamkami kostiumów kąpielowych do łodzi, a następnie przyholował nieszczęśliwych do brzegu.

Zdawałoby się, że wszystko było w porządku: generał Thommee spełnił swój żołnierski i ludzki obowiązek — wiceminister Bobkowski, wyciągnięty z Bałtyku mógł myśleć o uszczęśliwieniu ojczyznę nową kolejką górską, tym razem w Krynicy.

Tymczasem jednak po paru dniach te same pisma, które rozgłosiły pierwszą wiadomość, zaczęły robić „poprunki historyczne”. A mianowicie doniosły, że wbrew pierwotnym relacjom właściwie żadnego poważnego wypadku nie było, że rola generała Thommee ograniczyła się do ratowania wiosel (!).

Komu takie „sprostowanie” było potrzebne — Bóg raczy wiedzieć. Myszmy znali gen. Thommee, jego żołnierską prawicę i bezpośredniość w działaniu, znaliśmy też prawdziwy przebieg wypadku.

I jak była naprawdę?

Właśnie w ostatnich dniach ukazała się w prasie notatka, której treść kładzie kres wątpliwościom:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodę pomorskiego, iż dowódcy O. K. VIII gen. bryg. Wiktorowi Thommee nadano medal za ratowanie ginących. Odnaczenie to, jak donosi „Polska Zbrojna”, przyznane zostało gen. Thommee za głośne latem ub. roku uratowanie z morza wiceministra Bobkowskiego i mjr. Wojciechowskiego.

A więc jednak gen. Thommee uratował tonących: wiceministra Bobkowskiego i mjr. Wojciechowskiego! I po co to było „prostować”, wikłać rzeczy jasne? Po co wstydić się tego, że się było uratowanym?

Wtedy nie było wstydu. A teraz?

Polacy lubią medale

czyli „mentol” za cztery korony.

„Czarno na Białym”, pismo lewicy sanacyjnej, występuje przeciwko zasypywaniu kraju medalami.

„Pan premier jeszcze w Legionach doszedł do przekonania, że Polak lubi „mentole”.

Któż nie pamięta owej piosenki o legunie, co wracał na urlop, a na jego piersi dyndały „trzy wielkie mentole”.

A jeden dostał za to, że moskali omijał.

A drugi dostał za to, że wszy dzielnie bijał.

A trzeci, ten największy, na wstędze zawieszony.

Kupił sobie w Krakowie, za cztery korony.

O tak, Polak lubi mentole, kocha je. I zapłaci za nie zawsze chętnie... cztery korony. Zapłaci więcej. I czoło chętnie schyli, by móc wypiąć udekorowaną pierś.

Dla nich będzie głodował i głosił dla nich będzie posłuszny i uległy jak dziecko. „Mentol” zastąpi mu i ustawę uposażeniową i przeszeregowanie i awans i remunerację. Mentol pozwoli mu zapomnieć o Radziwiłłach i o Falterach, o kartelach i o drożdżach. Mentol scementuje biurokrację.

Proste, a jak genialne. I jakie tanie.

Nie łączyć młodzieży katolickiej z żydowską! Nie powierzać wychowania innowiercom!

Dokończenie uchwał Synodu Plenarnego.

Ważne mają znaczenie uchwały zawarte w rozdziale XIII „O posłannictwie nauczycielskim Kościoła”, mianowicie:

„Uchwała 119 §1. „Synod Plenarny przypomina rodzicom, że pierwszą szkołą religii dla dziecka jest rodzina. Dlatego wymaga od rodziców, aby w duszach dzieci od najmłodszych lat budzili wiarę w Boga, uczyli je pacierza i podstawowych prawd chrześcijańskich, oraz dawali dzieciom przykład życia chrześcijańskiego. § 2. W miarę zaś, jak młodzież wzrasta, rodzice powinni ustawicznie uzupełniać jej katolickie wykształcenie i wychowanie, dbając pilnie o to, aby młodzież zdobywała gruntowną znajomość prawd wiary, zaprawiała się we właściwych praktykach religijnych i kierowała się w życiu zasadami katolickimi, uszlachetniając swój charakter prawdziwą cnotą chrześcijańską”.

Uchwała 120 § 2. „Nauki religii udzielać należy zgodnie z programami zatwierdzonymi przez Konferencję Biskupów i z podręcznikami przez nią zaaprobowanych. § 3. Z nauką Wiary łączy się w szkole ustalone praktyki religijne. § 4. Stowarzyszenia religijne młodzieży szkolnej pozostają pod kierownictwem właściwego proboszcza lub kapłana nauczającego religii”.

Uchwała 121. „Dla podnoszenia poziomu nauki religii w szkołach starać się mają Biskupi, aby oprócz katedr pedagogii i katechetyki na wydziałach teologicznych i w seminariach diecezjalnych urządzano osob-

ne kursy, w których powinni brać udział nauczyciele religii, zarówno duchowni jak świeccy.

Uchwała 122. Na mocy prawa przyrodzonego i uroczystych orzeczeń papieskich a zwłaszcza na mocy encyklik o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, rodzice katolicy powinni się domagać, aby ich dzieci kształcili się w katolickich szkołach wyznaniowych. Zanim szkoły wyznaniowe utworzone zostaną, Synod Plenarny nalega, aby wierni z prawa i obowiązku domagali się, by nauczanie w obecnym ustroju szkolnym odpowiadało w całości zasadom nauki katolickiej i aby młodzież nie narażano na szkody religijne i moralne przez niestosowną koedukację, przez łączenie młodzieży katolickiej z żydowską i przez powierzenie wychowania młodzieży katolickiej nauczycielom innowiercom”.

Dalsze uchwały zalecają Duchowieństwu głoszenie kazań, zawierających systematyczny wykład nauki Kościoła katolickiego w ten sposób, by całość tej nauki mogła być wyłożona w przeciągu lat pięciu (uchw. 123 i 124).

Uchwała 126 opiewa: „Kazania podczas Mszy św. należy głosić przed „Credo” zaraz po Ewangelii. Znosi się przeciwny zwyczaj”. Uchwały 129—135 dotyczą Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, wydziałów teologicznych i Seminarium Duchownych.

Rozdział XIV traktuje „O majątkowych

sprawach kościelnych”. M. in uchwała 141 § 2 brzmi: „Potrzebna jest zgoda Biskupa na oddawanie w dzierżawę ogrodów i ziem kościelnych lub beneficjalnych na przeciąg czasu dłuższy niż jeden rok, lub gdy się je zamierza wydzierżawić akatolikom”.

Uchwała zaś 142 głosi: „Bez pozwolenia Biskupa nie wolno przedsięwziąć jakiegokolwiek budowy, przemiany lub odnowienia kościoła czy kaplicy, ani też większych zmian w plebanii i innych budynkach kościelnych czy beneficjalnych”. Uchwała 145 § 1 głosi: „Synod Plenarny wzywa Biskupów, aby w archiwach i muzeach diecezjalnych przechowywali książki, dokumenty oraz inne przedmioty zabytkowe, które pozostawione po parafiach łatwo mogłyby być narażone na uszkodzenie lub zniszczenie”.

Wreszcie rozdział XV dotyczy spraw sądownictwa kościelnego.

W uchwale 151 powiedziano: „W przeciągu roku od ogłoszenia uchwał niniejszego Synodu Plenarnego wszystkie prowincje kościelne zgodnie z kan. 1909 § 1 uchwałą wyznają taksy, które strony uiszczają mają z tytułu kosztów sądowych i honorarium adwokackiego. Taksy te powinny być umiarkowane, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy małżeńskie”.

Uwaga: Podkreślenia w niniejszym komunikacie w tekście uchwa Synodu Plenarnego poczynione są przez redakcję Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej.

List z Wileńszczyzny.

Więści z nad czerwonej granicy

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Niejeden chłop polski, który przed świętami Bożego Narodzenia znalazł się nad granicą sowiecką, skąd mógł spojrzeć na terytorium Z. S. R. R., był świadkiem łuny, która krwawym szlakiem odcinała się od ciemnego tła widnokręgu. Podumał chłopisko nad dolą uwieczonych nad ośmiu milionami rozstrzelanych, powstał chwilę, pomedytował i ruszył z powrotem z choinką na barach, żalostnie kiwając głową.

Nie wiedział co tam mogło się stać, ale przypuszczał, że coś niedobrego. Pożar — to zawsze nieszczęście, ale łuna pożaru za czerwoną kordonem świadczy coś więcej. Mieszkańcy pogranicza sowieckiego zaś wiedzą, nauczani doświadczeniem, co się tam dzieje.

A dzieją się tam rzeczy naprawdę straszne. Więści, jakie docierają do Polski, pochodzą z ust do ust, mówią o niebywałym terrorze, wielkim ucisku i szikanach stosowanych wobec Polaków, zamieszkałych nad granicą czerwoną satrapy. Tak Polaków! Mieszkają tam jeszcze Polacy, ale nie z nazwy, lecz z krwi i kości. Nieszczęścia zaharowały ich i uodporniły na wszystko. Znoszą i szykany i terror doprawdy ze stoickim spokojem. Swoje zaś pochodzenie utwierdzają Sołówkami, cierpieniem w kazamatkach sowieckich i nawet krwią. To właśnie, że zawsze czują się Polakami, doprowadza słu-

gi krwawego satrapy do wściekłości, którą wyladują na Bogu ducha winnych ludziach.

Taki stosunek władz sowieckich do Polaków, zamieszkałych w pobliżu granic swej Ojczyzny, a więc na Białorusi sow., na Ukrainie, doprowadził wreszcie do tego, że ilość ich w tej części Z. S. R. R., gwałtownie zaczęła maleć.

Jeszcze nie tak dawno, bodaj przed dwoma laty, mieszkało tam przeszło 600 tys. Polaków. Dziś zaś znajduje się już tylko niespełna 400 tys. Jak na dwa lata — to ubytek bardzo znaczny. A gdzie przysto naturalny?

Te cyfry, których przyjęcie nasuwa pewne zastrzeżenia, gdyż są to prowizoryczne obliczenia, już najlepiej świadczą, że stosunek władz czerwonych do Polaków na Białorusi i Ukrainie, jest bardziej wrogi, niż do innych ludów, jeżdzących w jarmie bolszewickim.

Jest przy tym doprawdy rzeczą dziwną, że położenie rodaków za kordonem sowieckim, nie jest właściwie oceniane w Polsce.

Przecież te wieści, jakie od czasu do czasu przedostają się do Polski, niedokładne i mętne, mówią o wielkim ucisku i terrorze. Głównym źródłem szkan sowieckich jest to, że Polacy wciąż wznajają swoją religię, że więc do nich nie ma przystępu propagan-

da bezbożnicza. Prześladowania te zaś trwają od dawna, a ostatnio zostały znacznie wzmożone.

Przesiedlenia Polaków w głąb ZSRR

Główne ostrze prześladowcze zostało skierowane przeciwko ludności, zamieszkałej na pograniczu polskim. O nich zaś niewątpliwie nie byśmy nie wiedzieli, jak o wielu innych „wycyznach” czerwonych władców, gdyby nie wysiedlenie kilkuset rodzin polskich z miasteczka Dryssa.

Agenci G. P. U. i wojsko przybyło przed świętami do Dryssy i wywieźli gwałtem niemal całą ludność w głąb Rosji, nie pozwalając jej zabrać nawet dobytku. Wielu deportowano tak jak stali, bez cieplejszych ubrań. W tym też czasie wysiedlono Polaków z wielu mniejszych osad, które później zostały spalane przez „nieznanych sprawców”.

Dokąd ich wywieziono — nie wiadomo. Przypuszczają jednak należy, że na Syberię.

Chociaż powyższe informacje są niedokładne i na pewno nie wyczerpują całej gehenny naszych rodaków, bo stanu faktycznego nikt odzwierciedlić nie potrafi, to jednak i z tego już widać, jak ciężkie musi być położenie naszych rodaków w państwie czerwonego satrapy.

Oj, — gdyby to oni wiedzieli, w jakiej swobodzie żyją u nas członkowie „wybranego narodu”? Gdyby słyszeli na ulicach naszych miast i miasteczek wileńskich, jak bezczelnie żydy kaleczą nasz język swoim żargonem — na pewno łzami by się zalali ich oczy. O tak, bo im tam w Rosji ani audycji radiowej z Wilna słuchać nie wolno, a czasem nawet nie można, bo Mińsk poprzez wszystkie stacje świata ryczy o swobodach w raju bolszewickim.

600 tys. żydów przybyłych z Rosji rozpoznało się w naszej Ojczyźnie na dobre — a nasi rodacy przechodzą nieludzkie męczarnie.

600 tys. żydów przybyłych z Rosji stało się komunistami i tym samym wrogami Polski — a nasi rodacy utrwalają swoją polskość krwią.

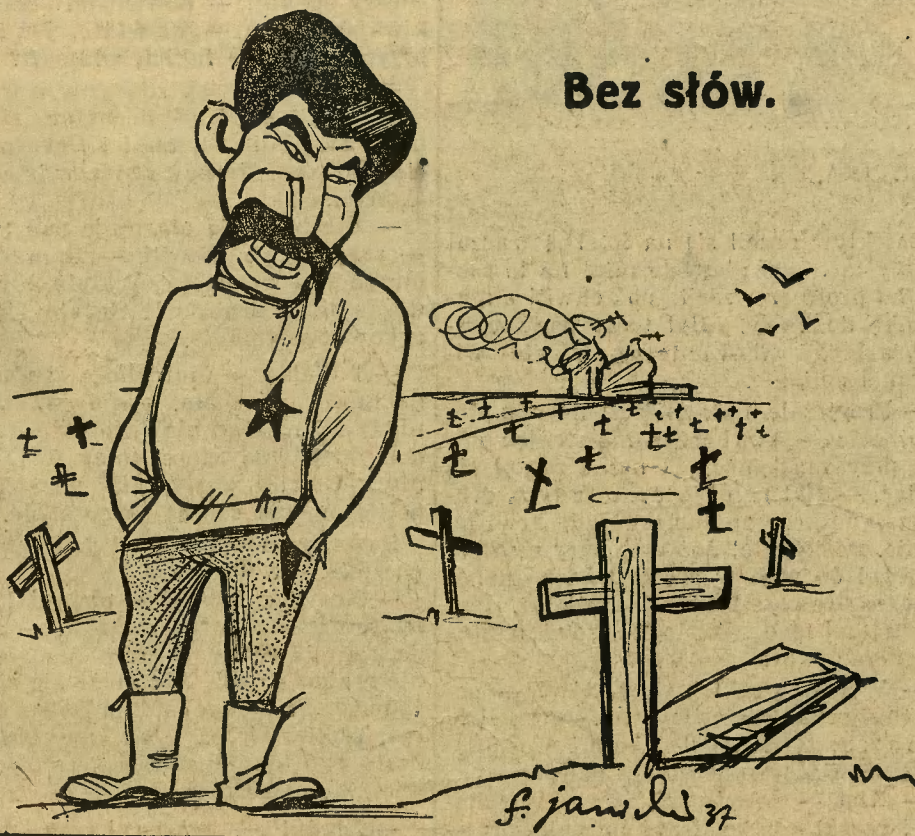
Gdyby nasz rodak z Rosji wrócił do kraju, napewno by żydo-komunę wysłał napowrót do Rosji, a tam ich na pewno grzecznie przyjmą, bo my nawet wiemy ile placą polskim komunistom (żydom) za ich wywrotową propagandę — mianowicie salwą karabinową.

Zygmunt Sroczyński.

Nazwanie bolszewikiem jest zniewagą

Ogłoszone zostało niezwykle charakterystyczne orzeczenie sądu najwyższego w procesie o zniewagę słowną.

W jednej z spółdzielni prowincjonalnych w czasie zebrania, doszło do utarczki słownej pomiędzy dwoma członkami zarządu, przy czym jeden użył pod adresem drugiego słowa „bolszewik”. Na tym tle wynikła sprawa karna o zniewagę. Przeszła ona przez wszystkie instancje, przy czym sąd najwyższy uznał, że przezwisko takie nosić może cechy karalne. Fakt, że istnieje państwo, którego ustroj opiera się na teorii maksymalizmu, po rosyjsku „bolszewizmu”, nie odejmuje znamion zniewagi popularnemu przezwisku „bolszewik”, które z biegiem czasu w Polsce odeszło od określenia zwolenników pewnej teorii państwowej, a stało się synonimem takich cech ujemnych, jak brak skrupułów, arogancja, niemoralność, itp. Nazwanie kogoś „bolszewik” zależnie od okoliczności, oraz zamiaru sprawcy, może być obrazą, lub znieważeniem. (S. N. IK. 932/36).



St. lin. — Mówią, że ja jestem wrogiem religii. A ciekawym, czy kto więcej krzyżów postawił ode mnie?

KRAJU

Gen. Haller w Krakowie. W czwartek i piątek bawił w Krakowie prezes Stronnictwa Pracy gen. Józef Haller. Odbił on dłuższą konferencję, w której uczestniczyli m. in. prez. mec. dr. Kuśnierczak, gen. dr. Kukulski i inni. Konferencja dotyczyła spraw organizacyjnych stronnictwa. W niedzielę dnia 9 stycznia odbyło się w Krakowie poświęcenie lokalu stronnictwa przy ul. Św. Marka 5.

Blok antyżydowski w Nowogródku. Władze zatwierdziły dwie zgłoszone w terminie listy wyborcze do Rady Miejskiej w Nowogródku. Zatwierdzone zostały: 1) ogólnochrześcijańsko-muzułmańska i 2) żydowska. Blok chrześcijańsko-muzułmański powstał z inicjatywy O. Z. N.

We Francji brak pracy dla Polaków. Przez punkt graniczny w Bytomiu przejechało do Polski 10 emigrantów Polaków, którzy powrócili z Francji, nie mogąc tam, mimo bardzo licznych starań, znaleźć pracy.

Dwie ofiary tragedii miłosnej. We wsi Grobla pod Słupcą, w młynie Gologórskiego znaleziono zwłoki 20-letniej Ireny Gorzełlańskiej i syna właściciela młyna 25-letniego Tadeusza Cegielskiego, którzy ulegli zacinadzeniu. Zachodzi możliwość samobójstwa.

W Wadowicach zmarł w 82 roku życia znany przed wojną świątówką na terenie Małopolski działacz społeczny śp. Ignacy Rychlik, emerytowany dyrektor gimnazjum, b. poseł do parlamentu austriackiego i członek Koła Polskiego oraz członek polskiej komisji likwidacyjnej.

Likwidacja groźnej szajki bandyckiej. Od dłuższego czasu na terenie pow. myślenickiego grasowała nieuchwytna szajka bandycka Franciszka Oczkowskiego, która dokonała wielu kradzieży i napadów rabunkowych. Patrolujący posterunkowy natknął się przypadkowo na Oczkowskiego. Kiedy bandyta nie usłuchał wezwania policjanta do zatrzymania się i począł uciekać, posterunkowy wystrzelił z karabinu, zabijając go na miejscu.

Okręt za kawę. Ciekawą transakcję kompensacyjną „okręt za kawę” zawarł ostatnio z Brazylią. Stocznia Gdańska, w której Polska posiada 50 proc. udziału, wybuduje za sumę ok. 3,5 milionów zł 8.000 tonowy okręt dla Brazylii. Mniej więcej trzecia część należności Brazylii ureguluje importem kawy do Polski, dwie trzecie zaś gotówką.

Spadek śmiertelności niemowląt w Polsce. Zagadnienie śmiertelności niemowląt w Polsce pozostawia ciągle jeszcze bardzo dużo do życzenia. Jednakże przyznać trzeba, że ostatnio poprawiło się nieco pod tym względem. Tak więc w II kwartale 1937 r. ważniejsze kraje Europy posiadały następujący procent zgonów niemowląt na 100 urodzeń: Bułgaria — 19, Węgry — 12,8, Czechosłowacja — 11,9, Polska — 11,7, Litwa — 10,9, Włochy — 10,3, Niemcy — 6,5, Francja — 6,5, Anglia — 5,4, Holandia 3,6. Z powyższego wynika, że Polska przestała już przodować Europie pod względem śmiertelności niemowląt, spadając z pierwszego miejsca na czwarte.

Wojciech Bąk wydaje wkrótce trzeci tom poezji pt. „Monologi anielskie”. Po zesłanym debiucie scenicznym znakomitego poety, którego „Protest” wystawił Teatr Polski w Poznaniu, autor stara się obecnie o wystawienie swego dramatu historycznego „Tyberiusz”.

Czy macocha udusiła troje dzieci? Gdańsk ma swoją Gorgonową.

Gdańsk, 10. 1. Gdańsk i całe Pomorze pozostają pod wrażeniem **potwornej zbrodni, dokonanej w baraku dla robotników sezonowych**, w izbie robotnika Alberta Szygłowskiego, we wsi Tausee pod Gdańskiem.

Szczegóły potwornej zbrodni przedstawiają się zagadkowo.

O godz. 3 rano Szygłowski zaalarmował telefonicznie posterunek policyjny w Marynowie, że powróciwszy późną nocą wraz z żoną do domu z zabawy tanecznej, zastał kłódkę u drzwi rozbitą. Tknięty złym przecuciem, zawołał sąsiada i z nim wszedł do mieszkania.

Oczom ich przedstawił się potworny widok.

Na łóżku leżało troje dzieci Szygłowskiego: dwie dziewczynki, 6-letnia i 4-letnia i 2-letni chłopczyk. Dzieci miały sine twarzyczki a na szyjach zaciśnięte pętle z grubego sznura.

Po przecięciu sznurów okazało się, że 4-letnia Renata już nie żyła. Dwoje dzieci zdołano odratować.

Starsza uratowana dziewczynka oświadczyła, że to macocha należała jej pętle na szyje.

Policja aresztowała oboje rodziców, Szygłowski ożenił się w lipcu ub. r. po raz drugi i zabrał do siebie dzieci z sierocińca.

Macocha źle się z nimi obchodziła, biła je i głodziła.

Jak wykazały dochodzenia, z mieszkania nic nie skradziono, to też nie może być mowy o jakimś napadzie rabunkowym. Małżonkowie położywszy dzieci spać, poszli o godz. 6 na zabawę taneczną do Nytychu.

Przed pójściem na zabawę, Szygłowski na prośbę żony, udał się do szewca odebrać jej buciki i miał się spotkać z żoną na drodze, gdzie też miała zmienić obuwie. Szygłowski spotkał jednak żonę przed domem. Gdy chciał wejść do mieszkania, zawróciła go z drogi i na drodze włożyła buty, przyniesione jej przez Szygłowskiego od szewca, a pantofle schowała za drzewem.

Uratowana 6-letnia Hildegarda widocznie pod wpływem gróźb macochy, zmieniła zeznanie, opowiadając o „czarnych mężczyznach”, którzy zaczęli je dusić.

Wzburzona ludność wioski nazwała Szygłowską „gdańską Gorgonową”.

Jak starosta bawił się na koszt bezrobotnych i powodzian?

Stanisławów, 10. 1. W Stanisławowie ma się odbyć proces b. starosty nadwórniańskiego, Robakiewicza. Rozprawa sądowa rozpocznie się w dniu 10-ym b. m., a przedmiotem jej będą nadużycia popełnione przez Robakiewicza w latach 1936 i 1937 na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Robakiewicz będzie odpowiadał m. in. za przywłaszczenie 17.000 zł, przeznaczonych dla głodującej ludności i powodzian w 1934 r.

Po ujawnieniu nadużyć aresztowano Robakiewicza i odstawiono go do Grodna, gdzie skazany został na karę roku więzienia za nadużycia popełnione w Grodnie w czasie urzędowania w charakterze starosty grodzieńskiego.

Po wyroku odstawiono Robakiewicza do Stanisławowa, gdzie kontrola ujawniła w międzyczasie nowe nadużycia w Nadwórnej. Okazało się mianowicie, że Robakiewicz przywłaszczył sobie całkowicie fundusz na powodzian w wysokości 12.750 złotych. Zginęły też pieniądze z Wydziału Powiatów, któremu Robakiewicz kazał sobie wypłacać zaliczki na „wyjazdy służbowe” do Rumunii i

Czechosłowacji, używając zresztą służbowego samochodu. Tryb życia prowadził Robakiewicz wystawny. Na ten tryb życia przywłaszczył sobie również 500 złotych Obyw. Kom. Bitwy pod Mołotkowem.

Tuszując nadużycia fałszował Robakiewicz akta i wykazy urzędowe.

Klub monarchistów nie został zalegalizowany.

Warszawa, 10. 1. Dowiadujemy się, że władze administracyjne powzięły decyzję w sprawie legalizacji stowarzyszenia, które zostało założone przez ugrupowanie monarchistów. Stołeczni monarchiści wystąpili o zatwierdzenie statutu stowarzyszenia pod nazwą „Klub Dyskusyjny imienia Bolesława Chrobrego”. Odmowę rejestracji stowarzyszenia tym, iż powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada „względom politycznym społecznym”, a pielęgnowanie idei monarchistycznej nie jest pożądane z uwagi na obowiązujący ustrój w państwie.



— Na drogach Prus Wschodnich metro-we wały śnieżne uniemożliwiają zupełnie ruch. W pobliżu Tyłży śnieżnica wywołała w lesie spustoszenia nie widziane od 40 lat. Na wyspie Rugii ustała wąskotorowa komunikacja kolejowa, gdyż parowozowy grzeźły w śniegu po koła. Donoszą również o dwóch wypadkach śmierci w Gutstadt na Warmii.

— Litwini wysiedlają Polaków ze strefy granicznej. Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. obrony krajowej postanowiło skolonizować całe pogranicze żywiołem litewskim. Pierwsze prace na pograniczu Polski nastąpią już na wiosnę br. Ludność polska rolnicza zostanie przesiedlona w głąb Litwy.

— Przy nieregularnym wypróżnieniu, przekrwieniu wątroby, przy zaburzeniach trawienia i przynębieniu należy pić przez dłuższy czas codziennie rano na czczo i wieczorem przed udaniem się na spoczynek pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie wasz. lekarza.

— Krajem gołębi pocztowych śmiało można nazwać Belgię, która ma zarejestrowanych 350.000 hodowców gołębi, posiadających 7 milionów gołębi pocztowych. Jest tam 2600 różnych towarzystw organizujących zawody i konkursy gołębi, odbywają się corocznie do 10 tys. z udziałem ponad milion gołębi. Gołębie w Belgii są poważnymi konsumentami, gdyż zjadają rocznie 100 tys. ton pszenicy.

— Za fałszywym paszportem. Donoszą z Rotterdamu o skazaniu Fryderyka Adlera sekretarza międzynarodówki robotniczej, na 4 miesiące więzienia za przyjazd do Holandii za fałszywym paszportem.

— Autobus wpadł na drzewo. W Londynie na New Kent Road doszło do ciężkiej katastrofy autobusowej. Mianowicie cyklista przeciął drogę autobusowi. Autobus skręcił i wpadł na drzewo. 10 osób zostało rannych, w tym 5 ciężko.

— Brak jest wiadomości o wielkim samolocie bombowym marynarki amerykańskiej, który zaginął dnia 5 stycznia. wraz z 7 ludźmi załogi. 24 okręty wojenne i 60 samolotów czynią nieustannie poszukiwania. Lotniskowce „Lexington” i „Saratoga”, każdy z 72 samolotami na pokładzie, wyszły na morze, aby wziąć udział w poszukiwaniach. Ogółem będzie brało udział w poszukiwaniach 300 samolotów, które przeszukają wybrzeża Kalifornii.

— Żyd — gangster przytulony za dolary przez Barcelonę. Słynny gangster z Chicago, żyd polski Sidkowski, znany w kołach przemytników alkoholu w Chicago pod nazwiskiem „Kid Tiger”, który mimo zebranej majątku nie mógł znaleźć przytulku w żadnym z krajów europejskich, nareszcie otrzymał zezwolenie na osiedlenie się w Barcelonie. Kid Tiger nie mógł nawet uzyskać zezwolenia od władz republiki Andorry, która mimo obietnicy ufundowania sanatorium, odmówiła bandycie amerykańskiemu schronienia.

— W Niemczech beczki do piwa bez obręczy żelaznych. Celem dalszego zaoszczędzenia żelaza, w myśl planu czteroletniego, wydano w Niemczech zarządzenie, zabraniające używania obręczy żelaznych do beczek z piwem. W miejsce obręczy żelaznych będą używane obręcze z drzewa.

Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

54)

(Ciąg dalszy).

— A więc pan wie, czego szukał ten drab albo raczej te draby? — zawołał Devorny zdumiony.

— Oczywiście — potwierdził stary chichocząc. — Ale chodźmy stąd. Na górę, przy filiżance mokka, którą zwykle przyrządzam własnoręcznie, rozmawia się dużo przyjemniej.

Poszedł przodem. Nagle zatrzymał się na schodach i odwrócił się do gościa.

— Drogocenna rzecz, której szukali wiamywacze tam na górze, jest tutaj! — szepnął tajemniczo i palcem wskazującym stuknął się w czoło.

XXIII.

Rozumie pan teraz? — zapytał, kiedy znaleźli się w pokoju jadalnym.

Devorny rozumiał wprawdzie bardzo niewiele, ale skinął potakująco głową, co najwidoczniej bardzo ucieszyło starego. Wydobyl dwie zakurzone filiżanki do kawy, które niezbyt zręcznie wytarł kawałkiem sukna i zniknął.

Detektyw rzucił się na fotel i zaczął rozmyślać. Ale niewiele miał na to czasu, bo profesor wrócił po chwili z maszynką do kawy. Był teraz poważniejszy, a jego zachowanie się uległo widocznej zmianie.

— Przyjrzałem się zniszczeniu w moim gabinecie — powiedział majstrując pilnie przy maszynce. I nagle zaczął się śmiać. — Dał pan jednemu z tych drabów nauczkę... znalazłem ślady krwi na oknie. Doskonale! Już dwa razy mogłem strzelać do nich w czasie takich napadów, ale zawsze brakło mi odwagi. Pan ma więcej tego... jak to się mówi, temp... temperamentu!

— W czasie takich napadów? — powtórzył sceptycznie Devorny. — Czy chce pan przez to powiedzieć, że już niejednokrotnie wiamywano się do pana?

— Aha — potwierdził żywo Matuchora i zaczął szybko liczyć na palcach: — Raz, dwa, trzy... dziś było czwarte z kolei włamanie. Te ośle głowy wciąż mają nadzieję, że wypiszę pewne rzeczy na

kartce. Nic z tego! Wszystko siedzi tutaj!

I znów stuknął się palcem w czoło.

— A więc stąd się bierze pański dzisiejszy spokój! — powiedział detektyw, kiwając głową. — Jak widzę, już się pan przyzwyczaił do takich włamań?

— Tak, Człowiek zdobywa wprawę — potwierdził stary uśmiechając się chytrze. Napelnił filiżanki i Devorny musiał przyznać, że kawa była w istocie doskonała.

— Dlaczego nie alarmuje pan policji? — zapytał po chwili. — Dom pański otrzymałby ochronę. Wątpię, czy i wówczas nasze draby odważyłyby się zaryzykować włamanie.

— Policja? — Matuchora znów wybuchnął śmiechem. — Po co? Jeszcze nigdy mi niczego nie zrabowano, a miałem już nieraz spore sumy w mieszkaniu... Hm... a zresztą nie wierzę, żeby policja mogła coś na to poradzić.

Devorny podniecony bębnił palcami po stole.

— No więc dobrze! — powiedział wreszcie, wtrącając ramionami. — Powiada pan, że nigdy jeszcze panu niczego nie zrabowano... Ale może się zdarzyć, że pewnego pięknego dnia ludzie ci stracą cierpliwość i... Jak przypuszczam, życie pańskie znajdzie się wówczas w wielkim niebezpieczeństwie.

— Nigdy! — przerwał mu profesor gwałtownie. — Nigdy, dopóki to, czego oni szukają, tkwi tutaj, w mózgu. — I po chwilowym namyśle powtórzył: —

Nie, nie! Nic mi nie grozi. Absolutnie nic!

Devorny żuł cygaro, pograżony w kłopotliwych myślach. Jaką to tajemnicę przechowuje profesor w tak osobliwym ukryciu? Nie ulegało wątpliwości, że ma to związek z jego, Devorny'ego, zadaniem. Najpewniej jedno słowo Matuchory wystarczyłoby, żeby doprowadzić go do celu. Jaką rolę odgrywa profesor w całej tej sprawie? Czy jest dla przestępców niebezpieczny, ponieważ zna ich tajemnice? Oczywiście, że nie, bo wówczas postaraliby się go zgładzić. Najpewniej wie on o czymś, czego oni nie znają a chcą za wszelką cenę poznać.

— Nie rozumiem tylko — podjął Devorny rozmowę — dlaczego ci przestępcy stosują wciąż ten sam wulgarny środek: włamanie. Czy naprawdę nie ma nic skuteczniejszego?

— Czy starca zweźbili się nagle i zabyli złowrogo.

— Próbowano i innych, gorszych środków — syknął jadłowicie. — Ale zdołałem się zabezpieczyć zawczasu. Jestem bardzo odporny i równie ostrożny. Czterokrotnie nasyłano mi tu oszustów, którzy udawali świętoszków. Chodziło o to, by wkradli się w moje zaufanie. Sądziłem początkowo, że jest pan piątym z tej samej kategorii, ale wytrzymał pan próbę.

— Wytrzymałem próbę? Jaką? — zapytał zaciekawiony Devorny.

Ciąg dalszy nastąpi.

Ustępuje szef niemieckiego sztabu generalnego.

Paryż, 10. 1. Donoszą z Berlina, że na stanowisku szefa sztabu generalnego nastąpi już w najbliższych dniach zmiana. Dotychczasowy szef sztabu gen. Beck, który uchodził za najtęższą głowę Wehrmachtu, już w najbliższym czasie opuści swe stanowisko. Jako oficjalny powód ustąpienia podana będzie prawdopodobnie choroba. Stan zdrowotny gen. Becka istotnie pozostawia wiele do życzenia, mimo to nie byłby on przyczyną zmiany tak decydującej i brzemiennej w skutki.

Jak ustąpienie dr. Schachta komentowane jest w poważnych niemieckich kołach politycznych jako zwycięstwo idei autarkii nad ideą gospodarki międzynarodowej, tak ustąpienie gen. Becka uważane jest za zwycięstwo idei wojny nad ideą pokoju.

MROZOL
„GASECKI”
Oryginalna maść
MROZOL - „Gaseckiego”
skutecznie usuwa zaczerwienienia
obrętek oraz znakomicie leczy ranki
i owrzodzenia, powstałe na skutek
ODMROŻENIA

Mróż i śnieg były największym wrogiem

Sewilla, 10. 1. (PAT.) W przemówieniu radiowym, poświęconym upadkowi Teruelu, gen. Queipo de Llano oświadczył: **Obrońcy ulegli ponieważ nasze oddziały nie mogły przysłać im na czas z pomocą.** Warunki geograficzne były dla nas szczególnie nieprzychylnie chociaż zajęliśmy panujące nad miastem wzgórza. Wszystkie nasze wysiłki spełzły na niczym. **Mróż i śnieg były naszym największym wrogiem.**

Kongres przeciwydowski we Francji

Reakcja przeciwko spiskowi masonerii i marksistów we Francji siłą rzeczy musiała zwrócić uwagę i na poczynania międzynarodowego żydostwa, które w tego rodzaju ruchach bierze wybitny udział. Wobec tego porozumienie przeciwydowskie we Francji (Rassemblement Anti-Juif de France) zwołuje do Paryża w maju br. „Światowy Kongres Przeciwydowski” celem obmyślenia środków zaradczych przeciw konspiracji żydowskiej, rozciągającej swe macki na wszystkie kraje.

Z Polski do udziału w tym kongresie zaproszony został ks. prał. Stanisław Trzeciak, który w charakterze znawcy Judaizmu w roku ubiegłym brał również udział w Międzynarodowym Kongresie w sprawach żydoznawstwa, odbytego w Niemczech.

Budowniczy miasta Rawicza skazany na dwa lata więzienia

Rawicz. Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Leszna toczyła się w tuższym Sądzie Grodzkim przez sześć dni rozprawa przeciwko Janowi Mireckiemu, budowniczemu miejskiemu miasta Rawicza, jego żonie Marii Mireckiej, oraz burmistrzowi miasta Rawicza, Edmundowi Sławińskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał Mireckiemu sfalszowanie listy pracy i podjęcie z kasy miejskiej pieniędzy na podstawie sfalszowanych rachunków za rzekomo dostarczone materiały budowlane. Rachunki te podpisywała żona Mireckiego fałszując podpisy drugiej osoby, wobec czego i ona znalazła się na ławie oskarżonych. Natomiast burmistrzowi Sławińskiemu zarzucał akt oskarżenia brak nadzoru.

Przez salę rozpraw przewinęła się przeszło setka świadków. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Mireckiego na 2 lata więzienia. Mirecką skazał sąd za podpisanie dwóch rachunków bez wiedzy swego brata na 6 miesięcy więzienia, dając jej tę karę na mocy amnestii. Osk. burmistrza Sławińskiego sąd uwolnił.

**Poczucie dobrze
spełnionego
obowiązku ma każdy
kto składa ofiarę
na Pomoc Zimową**

Polak musi znaleźć pracę w Polsce!

Konferencja prasowa u posła Marchlewskiego.

W Gdyni odbyła się w sobotę 7 bm. konferencja prasowa, zorganizowana przez prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu **posła Marchlewskiego**, który przedstawił zebranym dziennikarzom zarysy problemów, mających być omówionymi na wielkim zjeździe kupiectwa w Bydgoszczy. Zjazd ten zapowiada się niezwykle imponująco i wzbudził żywe zainteresowanie, czego dowodem jest m. in. **przybycie nań dwóch ministrów** — p. wicepremiera Kwiatkowskiego i p. ministra Romana. P. wicepremier oświadczył niedawno, że „nie będzie ulegał żadnemu lokalnemu terrorowi moralnemu”. W Bydgoszczy p. wicepremier będzie miał możność zapoznać się z bolączkami, trudnościami i postulatami nie lokalnego jakiegoś terroru lecz **wielkiego kompleksu terytorialnego**. Wszyscy jesteśmy zgodni, że **stan gospodarczy Pomorza nie jest zadowalający**. Gdy wskaźnik gospodarczy wykazuje **ogólną poprawę koniunktury**, to na Pomorzu poprawa ta nie tylko jest nieznaczna, ale **na niektórych odcinkach w ogóle wcale nie drgnęła**. Pomorze musi być ściślej związane z ogólnym planem inwestycyjnym. Walne zebranie kupiectwa będzie ilustracją całego życia gospodarczego, sytuacja w handlu bowiem jest odzwierciedleniem całokształtu sytuacji gospodarczej i związanych z nią dziedzin rolnictwa, przemysłu i rzemiosła. Na zjeździe bydgoskim kupiectwo będzie się domagało powołania do życia **rady gospodarczej województwa pomorskiego**, usprawnienia **aprowizacji Gdyni**, przystosowania **procedury skarbowej do rzeczywistego stanu**, **małej reformy podatkowej**, **współpracy kupiectwa z monopolami**, **usunięcia z handlu nieuczci-**

wej konkurencji, **organizacji handlu śle-
dziami i komercjalizacji portu w Gdyni.**

Dlatego Gdynia pomimo świetnego rozwoju ogólnie **nie oddziaływała na zaplecze?** Dlatego, że jej **nie powiązano z nim należy-
cie; komunikacja kolejowa, pocztowa, tele-
foniczna szwankują i kupiec pomorski dłu-
żej czasem jedzie do Gdyni niż do Warsza-
wy.**

Sprawy gdańskie będą również przedmiotem specjalnej uwagi. Na oścież otwieramy drzwi konkurencji, nie zabezpieczając zupełnie naszych praw. Domagamy się penetracji gospodarczej na ten teren. P. poseł Marchlewski poruszył jeszcze bardzo ważny problem **handlu domokrajnego, który w strefie granicznej nie może być tolero-
wany ze względu na grożące niebezpieczeń-
stwo obcego wywiadu, kryjącego się i in-
filtrującego w tej postaci.** Niestosunek jest, że państwo centralizuje zakupy w Warszawie, pomijając kupiectwo lokalne. Protestujemy przeciw temu totalizmowi, **protestujemy przeciw wadliwej parcelacji na Pomor-
zu.** Chcemy parcelacji, lecz takiej, która by tworzyła **zdrowe warsztaty pracy, a nie
drewniane, słabe, o obniżonej sile nabywczej.** Na zjeździe bydgoskim będzie również omawiany **drażliwy stosunek kupiectwa do
spółdzielczości.** Tam, gdzie jest ona konkurentem placówek chrześcijańskich, tam kupiectwo będzie ją zwalczać. Wreszcie podkreślił poseł Marchlewski — **żądać be-
dziennej regulacji Wisły, zmiany sieci dróg
pomorskich, podtrzymania przemysłu, bu-
dowy mostu Chełmno—Świecie dla skróce-
nia drogi ze Śląska i unarodowienia życia
gospodarczego, które stanowi warunek nie-
podległości gospodarczej. Polak musi zna-
leźć pracę w Polsce!**

Przeciw adwokatom żydom.

Antysemityzm na nartach.

Bukareszt, 10. 1. (PAT) Czynniki decydujące izby adwokackiej Bukaresztu wysuwają projekt **skreślenia wszystkich adwokatów żydów zapisanych do izby w okresie powojennym.** Również przeprowadzona ma zostać kontrola w szeregach adwokatów zatrudnionych w instytucjach państwowych i przedsiębiorstwach prywatnych, gdzie żydzi będą zastępowani adwokatami chrześcijańskimi.

Budapeszt, 10. 1. (PAT) W górach Svabhegy, niedaleko Budapesztu, będą-

cych terenem licznych wycieczek narciarskich, grupa około 30 ludzi uzbrojonych w pałki wznosząc okrzyki antyżydowskie, napałła wczoraj po południu na narciarzy. W bójce około 50 osób zostało rannych, 4 ciężko rannych narciarzy przewieziono do szpitala. Policja niezwłocznie przywróciła porządek, aresztując 13 napastników. Ustalono, że są to członkowie skrajnej organizacji nacjonalistycznej, którzy brali już niejednokrotnie udział w podobnych zaj-
ściach.

„Żelazna Gwardia“ za usunięciem żydów z Rumunii.

Londyn, 10. 1. „Daily Herald“ ogłasza wywiad u przywódcy rumuńskiej „Żelaznej gwardii“ Codreanu, który m. in. oświadczył: „Żydzi stanowią najbardziej nagłą i doniosłą zagadnienie w Rumunii. Nie widzę żadnego innego zagadnienia, któreby można z nim porównać. Dla dwóch narodowości, które zamieszkują ten sam kraj, istnieją

tylko trzy rozwiązania: asymilacja, kooperacja (współpraca) lub eliminacja (usunięcie). Osobiście **jestem za eliminacją całkowitą.** Żydzi przenikali całe nasze życie narodowe. Stworzyli oni warstwę pośrednią, rozdzielając klasę rządzącą od niższych klas, uniemożliwiającą złączenie się tych dwóch klas i stali się oni niebezpieczeństwem dla Rumu-

Wojna na Dalekim Wschodzie.



Japończycy szturmują zwycięsko fort Kiangyin nad rzeką Jang Tse Kinag. Żołnierze, którzy są na murach, manifestują swoją radość wzniesieniem karabinów.



nii. **Wszyscy żydzi muszą opuścić kraj.** A dokąd mają się udać — jest sprawą, wspólnie obchodzącą wszystkie państwa, które muszą znaleźć dla nich obszar. Nie jestem znawcą geografii i nie wiem przeto dokąd mogli by się oni udać. Ale musimy **obstawać przy zasadzie całkowitej ich elimi-
nacji z naszego życia narodowego.**“

Codreanu wypowiedział się jako **zwolennik sojuszu z Niemcami i Włochami** ze względu na akcję przeciw bolszewizmowi, którą te państwa prowadzą. Oświadczył, że **jest przeciwnikiem dyktatury i nie polaczy się z premierem Goga.**

Zgon malarza i publicysty.

Poznań, 10. 1. W Poznaniu zmarł w 68-ym roku życia w zupełnym osamotnieniu i zapomnieniu śp. Witold Magdziński, artysta-malarz, uczeń Matejki, Łuszczkiewicza i Floriana Cynka.

Śp. Magdziński jeszcze przed wojną porzucił pracę artystyczną i poświęcił się publicystyce. Był kolejno korespondentem z Poznania „Biesiady Literackiej”, „Wędrowca”, „Kraju” i innych czasopism, recenzentem artystycznym „Dziennika Poznańskiego”.

Malował portrety i pejzaże. Zdobił m. in. dzieło Leszczyca „Herby szlachty polskiej”, wydane w r. 1912. Wystawiał w salonach Krywulca i w warszawskiej „Zachęcie”.

Aresztowanie zabójcy na dworcu poznańskim.

Poznań, 10. 1. W ub. tygodniu dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 50-letniego robotnika Jana Rabięgi z Paskowa w pow. obornickim 21-letni parobek Bronisław Dyrek, rodem z Małopolski. Bileter na dworcu poznańskim poinformowany o morderstwie oraz usłysawszy rysopis zabójcy, przytrzymał na dworcu osobnika, którego wygląd zgadzał się z podanym rysopisem. Twierdząc, że bilet jest nieważny odebrał mu bilet i poprosił osobnika o udanie się do kancelarii zawiadowcy stacji. Tam znalazł się i niebawem posterunkowy. Jak się okazało, konduktor peronowy miał dobre oko i szczęśliwą rękę.

Ujęty przyznał się od razu do zamordowania śp. Rabięgi i zarobowania mu 70 złotych, z których znaleziono przy nim 60 zł.

— **Ograniczenia w produkcji zegarków na rękę w Trzeciej Rzeszy.** W Niemczech wyszło nowe rozporządzenie, uzależniające dalszą produkcję zegarków na rękę oraz części do tych zegarków od specjalnego zezwolenia ministerstwa gospodarki narodowej.

W Warszawie protestuje się **najwięcej weksli.** W listopadzie 1937 r. zaprotestowano na terenie m. st. Warszawy 33,6 tys. sztuk weksli na łączną sumę 4,6 mln. zł.

Humor.

SENAT UTRZYMAŁ OCHRONĘ LOKATORÓW.

Senat przeciwko rządowi!
Senat ma własne zdanie! —
To nie do wiary panowie,
to chyba jakieś bujanie!
Naprawdę? „Stalo” w gazecie?
Nie było skonfiskowane?
Co też się dzieje na świecie...
Po prostu — niesłychane!

(„Polonia“)

CO TO JEST CENZURA?

Najbardziej dobrułiwa instytucją w Polsce jest cenzura, bo wybiła wszystkie ciemne sprawy.

(„Zwrot“)

Z SZOPKI KRAKOWSKIEJ.

Polak nie leniuch, już wie co to Andy i na Grenlandii robi propagandę. I niech się dziwią panowie Delbosi Pierwszą Brygadę nieja — Eskimosi. Staroegipskie radio wykopuje, do Himalajów rodak już trenuje... lecz nim na Everest przyjdzie polska krysa, już Polak zdobył górę — Kirtiklisa.

Uroczystości polskie w Bochum.

Bochum, 10. 1. (PAT.) Dnia 9 stycznia odbyło się w Bochum dzielnicowe „święto” Rodła z okazji 15-lecia Związku Polaków w Niemczech. Zebranych w olbrzymiej sali strzelniczej 3.000 z górą Polaków powitał prezes dzielnicy **Józef Kafus**, po czym przedstawił **Slaska, Prus Wschodnich, Ziemi Polabskich i Ziemi Malborskiej** składali życzenia, szczególnie gorąco zebrani powitali przemówienie wiceprezesa Świątowego Zw. Polaków z Zagranicy **Stefana Szwedowskiego**, który stwierdził, że dziś w Polsce największą miłością otacza się Polaków żyjących poza granicami państwa. Równie serdecznie przyjęto życzenia złożone przez red. Bogensee imieniem **mniejszości duńskiej w Szlezwicku**, z którą od lat 15 Polacy w Rzeszy współpracują w związku mniejszości narodowych w Niemczech. Sprawozdanie terenowe złożył kierownik dzielnicy **Michał Wesolowski**, a przemówienie programowe wygłosił **dr Jan Kaczmarek**, który podkreślił, że Polacy w Westfalii i w Nadrenii już czwartym pokoleniem trwają przy mowie i wierze ojców. Oparte to jest na fundamentach zasad, że „mowa i wiara ojców naszych jest mową i wiarą naszych dzieci”. Zgromadzona na sali niezwykle licznie młodzież wyznaniem ideowym recytowanym zbiorowo złożyła przyrzeczenie prowadzenia dalej dzieła ojców. Uroczystość zakończyła się „hasłem” Polaków w Niemczech.

Kto może zostać adwokatem?

Komisja sejmowa wprowadza utrudnienia.

Warszawa, 10. 1. Sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ustroju adwokatury. W toku obrad przedyskutowano i przyjęto trzy pierwsze rozdziały projektu zawierające przepisy ogólne oraz określające warunki przyjęcia do adwokatury, tudzież obowiązków i praw adwokatów. Z dotychczas przyjętych przepisów projektu najważniejsze znaczenie ma art. 10 który ustala warunki przyjęcia do adwokatury.

Artykuł ten głosi, że na listę adwokatów będzie wpisany każdy, kto: a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, b) jest nieskazitelnego charakteru i ma nieposzlakowaną opinię, c) władza należyte i w sposób należyty wykształcenie językiem polskim w słowie i piśmie, d) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze, z przepisany w Polsce egzaminami, e) odbył aplikację sądową, zakończoną przepisany egzaminem, f) odbył następnie aplikację adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim, g) obrał w okręgu Izby siedzibę w miejscowości w której znajduje się sąd. Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może trwać krócej niż lat 5.

Poza tym do adwokatury mogą być przyjęci bez aplikacji i egzaminów:

a) osoby, które co najmniej przez trzy lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach powszechnych, wojskowych lub administracyjnych, b) profesorowie i docenci nauk prawnych w polskich szkołach akademickich, c) urzędnicy prokuratury generalnej RP, którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego mają co najmniej trzy lata służby referendarskiej, d) osoby odpowiadające warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej trzy lata służby na stanowisku członka biura orzecznictwa Sądu Najwyższego lub członka sekretariatu prawniczego Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu adwokackiego

bez obowiązku odbywania aplikacji:
a) osoby odpowiadające warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej 3 lata państwowej służby referendarskiej o charakterze prawniczym, b) pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli co najmniej przez trzy lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego. Podkomisja prac swoich nie zakończyła, a dalszy ich ciąg odbędzie się w środę bieżącego tygodnia.

Jeśli sam masz niewiele daj wedle swej możliwości - ale daj zaraz na Pomoc Zimową!

3 kremy

Każda skóra, stosownie do swoich właściwości, wymaga innego kremu do pielęgnacji. Sucha i wiotka wymaga wysycenia łagodnym **CRÈME NEUTRE**. Cerę tłustą, błyszczącą należy nacierać kremem beztłuszczowym **SELA**. Cerze normalnej odpowiada krem pośredni, półtłusty **VIRGINIA**, odżywczy i udelikatniający. Ustalenie właściwości cery i wybór odpowiedniego kremu jest podstawowym warunkiem pielęgnacji skóry twarzy.

PERFECTION

Tysiąc ludzi na wiecu Stronnictwa Pracy w Mogilnie.

Mogilno, (mk) W ub. niedzielę 9 bm. w sali Domu Katolickiego odbyło się publiczne zgromadzenie Stronnictwa Pracy przy udziale około 1000 osób. Zebranie zajął prezes powiatowy SP w Olejniczku, witając na wstępie referentów pp. **red. Jana Teskę i Konarskiego z Bydgoszczy** oraz licznie zgromadzonych. Jako pierwszy referat wygłosił p. red. Teska. Utalentowany ten mówca w jędrnych i mocnych słowach przedstawił szeroko obecną sytuację polityczną w Polsce, skutki rządów sanacji, przyczynę konsolidacji Ch. D. z NPR, oraz program polityczny Stronnictwa Pracy.

Mowę p. red. Teski przerywano gestami oklaskami i brawami. Drugi referat wygłosił p. Konarski, przedstawiając zasługi osób stojących na czele Stronnictwa Pracy — poniesionych dla Ojczyzny.

W dyskusji głos zabierali pp. Piszora, Bryłowski, sekr. pow. Str. Nar. Konieczka

i Gulczewski. Ten ostatni za swój atak otrzymał ciętą odprawę od p. red. Teski. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski oraz gen. Hallera.

Niezwłocznie po zebraniu publicznym odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy koła miasta Mogilna. Zebranie zajął prezes pow. p. Olejniczka. **Na członków zapisało się 137 osób.**

Do zarządu wybrano pp.: Romualda Białeckiego - prezesem, Fr. Piechowiaka - wiceprezesem, Alojzego Niewiteckiego - sekretarzem, S. Pawłowskiego - skarbnikiem, Aleksiego Kaczmarskiego, Józefa Gulczewskiego i Fr. Umińskiego - ławnikami. Nowemu zarządowi życzenia pomyślności złożył p. Konarski im. komitetu organizacyjnego w Bydgoszczy.

Po 3 i pół godzinnych ogólnych obradach zebranie zakończono.

Sprawa Sądowa „Terebenthen” kontra S. A. „Azot”.

W roku ubiegłym firma „Terebenthen” rozpowszechniła w prasie komunikat o pociągnięciu nas do odpowiedzialności karnej za zarzuty, postawione publicznie produktowi firmy „Terebenthen” pod nazwą „Piro-Karbolinum sadownicze” oraz metodom propagandy tej firmy.

Celem ochrony naszej opinii kupieckiej komunikujemy, że po wyczerpaniu instancji odwoławczych przez firmę „Terebenthen” orzeczenie prokuratora oddalającego oskarżenie firmy „Terebenthen” stało się prawomocne.

Prokurator Sądu Apelacyjnego w motywach swej decyzji Nr U. 1511/37 uznaje, że „S. A. Azot publikując artykuły w prasie broniła swej produkcji, przy czym należy podkreślić, że artykuły te były rzeczowe, zgodne z naukowymi doświadczeniami i wiedzą specjalną”.

Zarząd S. A. „Azot” w Jaworznie.

na Foli RADIOWEJ

Wtorek, 11 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Wesołe koledziolki” (z Poznania).
11,40: Fragmenty symfoniczne z oper Rimski-Korsakowa (płyty) 11,57: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarze.
15,45: „Złoto i porcelana” — obrazek słuchowiskowy dla dzieci starszych. 16,05: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,15: Koledy śpiewane na Śląsku. audycja słowno-muzyczna. Wykonawcy: zespół śpiewaczy pod dyr. Stefana Stoińskiego (z Katowic). 16,50: Pogadanka aktualna.
17,00: Dolina Galilejska — odczyt (z Poznania). 17,15: Orkiestra polskiej państwowej pod dyr. Wincentego Janiszewskiego. 17,50: W lodowych okowach Bałtyku — pogadanka (z Krakowa). 18,00: Wiadomości sportowe.
18,10: Skrzynka techniczna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Nieśmiertelne książki (wieczór VIII): „Nibelungi”. 19,30: „Muzyka w masce” — audycja z udziałem Maryli Jonasówny - fortepian. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Nędra uszczęśliwiona”, opera w 2 aktach, tekst Franciszka Bohomolca i Wojciecha Bogusławskiego, muzyka Macieja Kamieńskiego. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego i soliści. W przerwie ok. godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,35: Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. z udz. „Trójki Radiowej”. 22,30: Muzyka polska w wyk. małej ork. P. R. 22,50: Ostatnie wia-

domości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUN. 11,40: W. A. Mozart: Serenada na 13 instrumentach dętych (płyty). 13,00: „Źródło azotu w rolnictwie” — pogadanka rolnicza. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00: wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Arie i pieśni w wykonaniu Haliny Jasnochowej. Akomp. Jadwiga Wojciechowska. 18,35: Skrzynka techniczna. 18,45: Szkoła dobrej gospodyni wiejskiej — pogadanka. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa” w Toruniu. Gra orkiestra Leona Theinera.

EWA BANDROWSKA-TURSKA SPIEWA NA POMOC ZIMOWĄ.

W poniedziałek, dnia 10 stycznia o godzinie 8,30 odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwszy wielki koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radia pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga z udziałem znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej. Koncert ten organizowany jest w porozumieniu z Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Część pierwsza koncertu obejmie utwory Moniuszki, Rimskiego-Korsakowa i Thomasa. W części drugiej, która transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia poczynając od godz. 22,00 — usłyszymy Rousseta IV Symfonię, Kodaly'ego scenę baletową, dwie „Wokalizy” Rachmaninowa i Ravela oraz „Pieśni Hiszpańskie” Obradorsa. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na „Pomoc Zimową”.

Katolicy robotnicy łączą się.

W Bydgoszczy powstał Okręg Kat. Związku Robotników Polskich.

W okresie wzmoczonej ofensywy sił wrogich katolicyzmowi i ruchowi narodowemu, nieskazanemu wpływowi zachodnich i wschodnich doktryn społecznych z uznaniem powitać należy ponowne powołanie do życia istniejącego już dawniej w Bydgoszczy Okręgu Katolickiego Związku Robotników Polskich. Zdrowy ten objaw świadczy, że rdzeń narodu — warstwa robotnicza — mocno stojący przy wierze, nie nagina religii do polityki, ale politykę prowadzi tak, jak każe ją prowadzić Kościół Katolicki według swych niewzruszonych dogmatów. Zdrowy ten objaw jest jednak równocześnie normalnym objawem samoobrony przed siłami zarzucanymi na tę warstwę ludzi pracy przez jednych jawnie, przez innych podstępnie, ale przez jednych i drugich po to, by zdobyć ją dla wygrania z jej pomocą swych egoistycznych celów.

Zebranie zarządów bydgoskich Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, odbyte w Domu Katolickim przy ul. Grodzkiej zajął senior ruchu robotniczego w Bydgoszczy p. **Jan Cywiński** witając **ks. kan. Szulza**, delegata Związku w Poznaniu, **p. Ciepłucha** i licznie reprezentowane zarządy towarzystw. Przewodnictwo zebrania objął p. **Ciepłuch**, składając na wstępie wszystkim zgromadzonym życzenia noworoczne, a następnie wygłaszając obszerny i bardzo treściwy referat o zadaniach Okręgów, których organizuje się 24, terytorialnie pokrywających się z dekanatami archidiecezji. Zadaniem Okręgu jest m. in. zbieranie materiału, dot. sprawy robotniczej, informowanie zarządu Związku o potrzebach stanu robotniczego. W celu realizacji tych zadań Okręg zwoływać będzie zjazdy, urządzić kursy, organizować wspólne imprezy jak np. „Dzień Robotnika Katolickiego”, uprawiać propagandę za pomocą ulotek, broszur itp. Zadanie swe spełniać będzie Okręg również przez organizowanie pielgrzymek i wycieczek. Robotnicy katolicy podejmą skutfeczną współpracę z Akcją Katolicką otaczając szczególną opieką młodzież robotniczą i zachęcając ją do czynnej pracy w swych organizacjach.

Po tym referacie do zebranych bardzo serdecznie przemówił **ks. kan. Szulz**, wyrażając troskę o dołę ludu pracującego i życzenie, aby cała ta wielka rzesza opieki, której nigdzie znaleźć nie może — znalazła w Kościele Katolickim. Po odczytaniu przez p. Cywińskiego regulaminu Okręgu przystąpiono do wyboru władz, których skład podajemy niżej. Po harmonijnie przeprowadzonych wyborach uchwalono roczną składkę do Okręgu w wysokości 5 groszy, a w wolnych głosach poruszono szereg spraw, m. in. sprawę „Dnia Robotnika Katolickiego”, tygodni społecznych i księży patronów.

Zebranie zakończył p. Ciepłuch, dziękując zgromadzonym za przybycie i zapal do pracy oraz wyrażając nadzieję w skuteczną i pożyteczną działalność nowoobranego zarządu Okręgu.

Skład władz okręgowych jest następujący: prezes — **Jan Cywiński** (wybrany przez aklamację), wiceprezes — **Br. Skibiński**, sekretarz — **Z. Michalski**, zast. sekr. — **K. Drygalski**, skarbnik — **T. Szmelter**, komisja rewizyjna — **J. Napieralski**, **J. Czerniak**, **J. Muszyński**, zast. — **St. Żuchelkowski** i **Kl. Drzewiecki**. (kl.)

Mąż Bernsteinowej ze Świecia o pikieciarzach.

Ze Świecia otrzymaliśmy ciekawe sprostowanie:

Panowie umieścili w „Dzienniku Bydgoskim” notatkę pod tytułem: „Żydówka oblała pikieciarzy zupą od kiszek”. W tym wypadku muszę nadmienić, iż sprawa ta w ogóle nie miała miejsca, a następnie jako stary obywatel Pomorza, zamieszkały od urodzenia w Świeciu, nie pozwoliłbym nawet na taki wybrzyk, tak z mej strony jak i ze strony mej żony. Wcale nie zapieram się tego, iż jestem wyznania mojżeszowego, jednakowoż robię co mogę też i dla innych. Ze pikieciarze prowadzili propagandę bojkotu przedsiębiorstw żydowskich — wcale im tego za złe nie biorę, tylko nie rozumiem, jak mogli uczniowie z wyższych uczelni mylnie informować prasę! Uważam, że o ileby moja żona pozwoliła sobie na wybrzyk oblania zupą od kiszek munduru akademickiego, to byłbym zmuszony go odszkodować i być surowo ukarany.

J. Bernstein.



Maszynistom kolejowym na nowej linii.

Do parowozowni polsko-francuskiego towarzystwa trudno się dostać gdyż pociągi osobowe tutaj nie mają przystanku, ze stacji Małe Kapuściska (Bydgoszcz-Wschód) zaś jest spory kawał drogi. Obietnicy stworzenia dojazdu autobusami od strony Bielawek winien magistrat dotrzymać. W ogóle przy budowie tej parowozowni popełniono wiele błędów. Obsługa parowozów nie ma tu żadnej poczekalni ani wody do zagotowania herbaty, nie mówiąc o myciu, szafkach na brudną odzież roboczą. Teraz dopiero usuwają braki. Cierpliwości! Związek zawodowy maszynistów winien interweniować w dyrekcji, gdzie z pewnością znajdzie posłuch, bo w obecnych warunkach wasza służba w Kapuściskach to istna katanga.

Ludzie, którzy zapomnieli o pieniądzach.

Oszczędności sprzed 16 i 99 lat. — Niezwykła przygoda handlarza dywanów.

Nowy Jork. Do najciekawszej lektury jaka istnieje, należy niewątpliwie spis rzeczy, zapomnianych w tramwajach, pociągach i innych publicznych miejscach. Na spisach tych figurują najrozmaitsze przedmioty. Poza przysłowiowymi parasolami, które ludzie zapominają setkami w wielkich miastach, poza laskami, kapeluszymi, chusteczkami, znajdujemy na liście niejednokrotnie przedmioty, których zgubienie lub zapomnienie wywołuje co najmniej zdziwienie. Cóż powiedzieć bowiem o człowieku, który w swym rozrządzeniu zapomniał w miejscu publicznym trzewik, okulary i inne niezbędne części garderoby. Rzadkie, bardzo rzadkie jednak są wypadki zapomnienia pieniędzy!...

A jednak statystyki wykazują, że ludzie zapominają nawet o pieniądzach, które złożyli w banku.

W tych dniach jeden z wielkich banków nowojorskich ogłosił, że w kasach tego banku nie mniej i nie więcej tylko 1.908 osób zapomniało o swych pieniądzach. Po prostu 1.908 Amerykanów, którzy złożyli w wspomnianym banku pieniądze lub złoto i zapomnieli o nich całkowicie. Bank nowojorski ogłosił tylko wykaz zapomnianych depozytów, które zostały złożone przed 16 laty. Od tego czasu nikt po depozyty się nie zgłaszał, nikt nie podejmował odsetek, nikt nie przynosił dalszego wkładu. Są jednak także i takie rachunki, które zostały zapomniane przed 99 laty.

Bank, ogłosiwszy listę zapomnianych wkładów podał także nowe dane o zapomnianych klientach, którzy pieniądze złożyli w banku.

Jeden z zapomnianych rachunków otwartych przed 16 laty jakiś przystojny młodzieniec. Suma, jaką włożył jest dziś podwojona, gdyż należy doliczyć odsetki. Co skłoniło młodzieńca do zapomnienia rachunku w banku? Prawdopodobnie jakiś zawód życiowy, lub też oszałamiające powodzenie.

Po ogłoszeniu listy przez bank, zgłosił się do nieniądzu na przykład pewien zawodowy gracz na wyścigach konnych, wieczny pechowiec, jak zresztą wszyscy, nieomal gracze tego rodzaju. Każdy gracz, gdy przegra oświadcza bowiem, że przesłałował go pech.

Gracz ten niejednokrotnie kręcił się po polu wyścigowym bez grosza w kieszeni, upatrując znajomego, którego mógłby naciągnąć na pożyczkę i postawić na „typa”. Gdy w banku zapytano gracza dlaczego nie zwrócił się po pieniądze, przyznał się, że „po prostu zapomniał”. Sumka jaka uszłała się z procentów na zapomnianym rachunku gracza, wyniosła przeszło 3.000 dolarów: akurat przydała się, by postawić ją na „faworyta”.

Zapomniany przed 99 laty rachunek w nowojorskim banku prawdopodobnie pozostanie już w banku na stałe, gdyż wątpić należy, by osoba, która rachunek otworzyła żyła jeszcze i mogła się zgłosić po odbiór kapitału i odsetek, przekraczających kilkakrotnie włożony kapitał. Ciekawą byłaby historia człowieka, który przed 99 laty zapomniał swój rachunek w banku. Kto wie, czy nie umarł gdzieś z głodu, nie wiedząc, że posiada w banku fortunę.

Jeden z zapomnianych rachunków w banku należał do handlarza dywanów, artysty w targowaniu się. Handlarz ten, jak stwierdza ostatnie o nim zebrane wiadomości, wyjechał do Indji, dawno już przed wojną. Przypuszczają, że w pogoni za złotem wszedł on za daleko w głąb tajemniczego kraju i zginął z rąk mieszkańców Wazyrystanu, czy innego plemienia górskiego. Być też może, że wrócił bogaty i sprzedał dywany gdzieś przy wielkiej ruchliwej ulicy jednej z wielkich stolic a o złożonych w banku pieniądzach po prostu zapomniał.

Do najciekawszych z zapomnianych oszczędności należy niewątpliwie rachunek 777 dolarów, złożony już bardzo dawno. Rachunek ten przedstawia dziś sumę 7.048 dolarów. Na rachunek ten składał posiadacz co tydzień 10 dolarów. Czynił to prawdopodobnie pokryjomo przed żoną. Czyżby więc zapomniał o rachunku z powodu tragicznego pożycia, czy też rozwiązania się małżeństwa?

Ilość pozycji zapomnianych w tym banku nowojorskim, nie stanowi bynajmniej rekordu. P. Helvering, naczelny skarbnik Stanów Zjednoczonych, podczas swego urzędowania wykrył jeszcze większą ilość zapomnianych fortun

swych współobywateli. Opowiada on, że każdego roku przy przeglądaniu deklaracji podatkowych natrafia na wielką ilość wypadków roztrągnięcia Amerykanów w kwestiach pieniężnych. P. Helvering musi wysyłać swych współpracowników do licznych obywateli, by pomogli im obliczyć, że mają daleko więcej dochodu aniżeli sobie wyobrażają...

Ale z tym „zapomnieniem” jest zupełnie inna historia. W obliczu urzędnika podatkowego nie jeden bogacz woli bowiem zapomnieć umyślnie o swoich dochodach...



Samolot przyszłości.

Wynalazcy angielscy skonstruowali fantastyczny samolot, który może wywołać przewrót w całej awiacji. Samolot ten posiada niezwykłą zdolność lotu wstecz, swobodnego wirowania, nagłego opadania i znowu wznoszenia się w górę, oraz najbardziej bezpiecznego startowania i lądowania. Jeśli próby z tym cudownym samolotem, z którego fragment widzimy na zdjęciu, będą pomyślne, samolot ten może wywołać prawdziwą rewolucję w lotnictwie.

Pożar dwóch teatrów w Bukareszcie.

Bezpośrednio przed Świętami, Bukareszt nawiedzony został katastrofą, która przynębnieniem okryła całe społeczeństwo rumuńskie. W całej Rumunii znany jest Constantin Tanase, wielki artysta komedii i założyciel towarzystwa „Carabus” (chrząszcz). Tanase jest obecnie niewątpliwie najpopularniejszym artystą rumuńskim, który wytworzył lokalny swój żanr z wielkimi rewiami na wzór teatrów zachodnio-europejskich. Rewie te mogły śmiało współzawodniczyć z scenami zachodnio-europejskimi dla swej bogatej inscenizacji. Program przedstawień Tanasa, zawsze przepiękny był tryskającą satyrą o charakterze politycznym. Rumuni lubią się w takiej satyrze a publiczność doskonale jej rozumie. Muzyczny język rumuński jest nadzwyczaj giętki i odpowiedni dla deklamacji i śpiewu.

W swych rewiach Tanase odgrywa zawsze główną rolę. Zawsze jest niezmordowanym, niewyczerpalnym w swych pomysłach i motywach dla sketchów i tryków scenicznych. Co rocznie z swym zespołem urządza turnée po całej Rumunii.

Przed Bożym Narodzeniem, właśnie w chwili, gdy Tanase deklamował prolog do nowej swej rewii „Racicie do Tanasa”, wskutek krótkiego spięcia na scenie wybuchł pożar. Palić się zaczęła kurtyna z jedwabiu a od niej zapaliła się dekoracja. Nim przybyła straż pożarna, cała scena znalazła się w płomieniach. Artysty i tancerki uciekali z budynku w kostiumach teatralnych. Sala znajduje się w ogromnym gmachu Kuratorium szpitali cywilnych. Na premierę przybyło 1.500 widzów. Oczywiście publiczność ogarnęła panika i mogło dojść do większej katastrofy, gdyby nie policja, a zwłaszcza zastępca ministra spraw wewnętrznych generał Marinacu, który znajdował się wśród widzów; policja i ten właśnie dostojnik, swą zimną krwią niewątpliwie zapobiegli straszny skutkiem paniki. Kilka

osób było śmiertelnie popalonych, a spadające belki zabiły dwie garderobianki i jednego mechanika.

W tym samym gmachu znajduje się jeszcze inny teatr, tzw. „Vesel”. Ogień z sceny teatru „Cabarus” ogarnął także strych, gdzie znajdowało się mnóstwo rekwizytów teatralnych i kostiumów. Stąd płomienie przeniosły się na scenę komedii „Vesel”.

W tyle, za budynkiem Kuratorium stał dawniej gmach poselstwa rosyjskiego. Gmach ten uległ zburzeniu, a na jego miejscu wybudowano dwa domy czynszowe. Gdyby i ten gmach jeszcze istniał, niewątpliwie stałby się pastwą pożaru.

Publiczność żywo interesuje się zespołem spalonych teatrów. Sam Tanase z prywatnego majątku ofiarował 50.000 lei jako pierwszą pomoc dla artystów, którym w teatrze spalili się cały majątek. Dyrekcja teatru rozpięła subskrypcję dla zebrania funduszu, z którego by odnowiono działalność towarzystwa. Na fundusz ten darował król Karol 100.000 lei, a w pierwszych dniach od razu zebrano przeszło milion lei. Szkoda wyrządzona pożarem szacowana jest na 20 milionów lei. Same dekoracje i rekwizyty przedstawiały wartość 2 milionów lei.

Gdy pocztówka przychodzi po 20 latach...

W tych dniach we Włoszech, w pobliżu Spezzia, pewien ksiądz otrzymał kartkę pocztową, która była nadana w roku 1917 przez żołnierza, nazwiskiem Savini, który w kilka miesięcy później zginął na froncie. Ksiądz oczywiście był niezmiernie zdziwiony, otrzymując wiadomość od człowieka, który zmarł przed 20 laty. Jeszcze więcej zdziwiona i wzruszona do głębi była urzędniczka pocztowa w tej miejscowości, która jest wdową po zmarłym na polu chwały żołnierzu.

7 razy szybciej biegnie człowiek niż idzie.

Tytuł wydaje się nieprawdopodobny, a jednak tak jest w istocie. Piechur na dłuższej trasie przebywa średnio 5 km na godzinę, zaś rekordzista, robiący „100-metrowkę” biegnie między dziesiątą a jedenastą sekundą z szybkością 35—36 kilometrów na godzinę.

Syn Stawiskiego przed sądem mediolańskim.

Do sądu mediolańskiego zgłosił się w tych dniach młody człowiek i oświadczył, że jest synem „sławnego” francuskiego aferzysty Stawiskiego. Osobnikiem tym jest 21-letni Luigi Grange, wysoki, wytwornej powierzchowności młodzieniec, który już poprzednio informował sędziego śledczego, że jest rzeczywiście synem Stawiskiego i nazywa się Luis Stawiski, urodzony w Monte Carlo z nieprawego związku. Sąd przy tej sposobności postanowił zająć się bliżej osobliwym petentem, który chciał nosić nazwisko „sławnego człowieka” i nie doszedł wprawdzie w wyniku swoich żmudnych i długotrwałych dochodzeń, że jest on synem aferzysty, ale natomiast uzyskał materiały, które dowodziły niezłobnie, że popełnił cały szereg drobnych kradzieży i oszustw. Zasiadł on na ławie oskarżonych i został skazany na 6 i pół roku więzienia, oraz 6500 lirów grzywny. Jego przyjaciółka, która wspólnie z nim zasiadła na ławie oskarżonych, została skazana na 4 lata więzienia i 3500 lirów grzywny a druga przyjaciółka na 2000 lirów grzywny. Luigi Grange prowadził szerokie życie, podobnie jak jego rzekomy ojciec.

Żeński legion w Albanii

Od kilku tygodni ma Albania żeński pułk, składający się z 600 skoszarowanych kobiet, które pozostają pod rozkazami księżniczki Maxhide, siostry króla albańskiego Zogu. Założenie żeńskiego pułku w Albanii jest z tego względu niezmiernie ciekawe, że kobiety albańskie dopiero 25 marca tego roku zrzuciły z twarzy zasłony.

Bolszewicy znów aresztowali 5 katolickich duchownych.

Z 810 duchownych i 8 biskupów rz.-kat. Kościoła, którzy niegdyś działali na terenie Związku Rad, dziś tylko 10 przebywa na wolności. Z zupełnie pewnego źródła wiadomo, że GPU aresztowało jeszcze 5 tak, że obecnie jest ich tylko 5. Pełnią oni swą służbę wśród największych trudności w ciągłym niebezpieczeństwie aresztowania i zesłania. Bolszewizm zmierza do całkowitego zlikwidowania rz.-kat. Kościoła, jak i ewangelickiego, którego dwaj pastory (z 200) zostali niedawno zesłani. (APA).

Muzułmańska choinka

Jak wiadomo, bolszewicy wszystko lubią robić „w planetarnej skali”. Od kilku lat władze sowieckie usilnie faworyzują urządzenie choinek, twierdząc, że ten zwyczaj noworoczny(?) nie ma nic wspólnego z religią, a sam przez się zastępuje na jak najszerze rozpowszechnienie. W zeszłym roku prasa sowiecka nawet napomynała dość złowrogo, że obywatel, który nie urządza choinki noworocznej, nie wydaje się całkowicie lojalnym.

W tym roku sprawy poszły jeszcze dalej. Władze sowieckie zmuszają do urządzania choinek nie tylko w rdzennej Rosji, lecz i we wszystkich republikach sowieckich. Wielkie ilości choinek rozesłano do Turkiestanu, na Kaukaz, do Buriat—Mongolii itp. Choinki będą urządzone u muzułmanów, buddystów, wyznawców lamaizmu; nawet u wędrownych kalmuków. Prasa sowiecka podaje, ile tysięcy choinek wysłano do najodleglejszych zakątków ZSRR.

Cała ta impreza ma charakter polityczny. Chodzi o ujednostajnienie obyczajów i przymusowe zbliżenie do siebie różnych plemion i narodów zamieszkujących ZSRR. Jest to walka z „burżuazyjnym nacjonalizmem”, który usiłuje zachować odrębność narodów wobec pseudo-socjalistycznej niwelacji sowieckiej. (APA).

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Św. Rodziny.
 Jutro: Hygina m., Walentyna b.
 Wschód słońca o godzinie 8.08.
 Zachód słońca o godzinie 16.08.

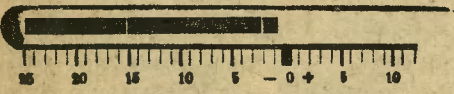
Stan pogody.

Pogoda bez większych zmian.

Pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem dwóch różnych układów barometrycznych: głębokiego i rozległego niżu, ogarniającego Europę zachodnią i częściowo środkową oraz obszaru wyżowego, zalegającego Rosję. W związku z tym nad dzielnicę zachodnią napływa stosunkowo cieplejsze powietrze polarno-morskie, a nad pozostałą część Polski mroźne polarno-kontynentalne. Wczoraj o godzinie 14-ej w całym niemal kraju nastąpiły przejaśnienia. Temperatura wynosiła od -2 st. na wybrzeżu do -15 stopni w Małopolsce wsch. Dziś rano w Bydgoszczy spadł śnieg. Przewidywany przebieg pogody: W dzielnicach zachodnich i środkowych wzrost zachmurzenia aż do opadów, poza tym chmurno z rozpozgodzeniami.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 10—16 stycznia:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, tel. 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego. 1, tel. 309P.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek oraz we wtorek i środę cieszą się dużym powodzeniem polska krotoczwila „JADZIA WDOWA” R. Ruskowskiego.

W czwartek „PANNA COCTAIL” St. Kiedrzyńskiego.

W sobotę teatr nasz występuje z premiérą nowej komedii Adama Grzymały-Siedleckiego „ORMIANIN Z BEYRUTU”. Będzie to jubileuszowa dziesiąta komedia na scenach polskich znakomitego komediopisarza, autora granych i cieszących się wyjątkowymi sukcesami komedii jak „Spadkobierca”, „Sublokatorka”, „Maman do wzięcia”, „Popas Króla Jegomości”, „Czwarty do brydża” i innych.

Geneza nowej komedii sięga okresu sprzed 30 lat, gdy autor przebywał na Kaukazie i w Azji Mniejszej i gdy zainteresował go świat ormiański, który specjalnie badał ze względu na osobliwość psychiki.

Siedlecki dotychczas był powieściopisarzem o tematach par excellence polskich. „Ormianin z Beyrutu” jest więc — jak sam tytuł wskazuje — pewnego rodzaju niespodzianką w jego twórczości, a tematycznie jedną z najoryginalniejszych sztuk polskich bieżącego repertuaru. Sztukę reżyseruje p. dyr. Stoma. W głównych rolach pp. Halina Dorée. Seweryn Butrym i Ryszard Kierczyński.

Sztuka wzbudziła wielkie zainteresowanie i oczekiwana jest zarówno w sferach teatralnych jak i wśród najszerszych warstw publiczności z prawdziwą niecierpliwością.

„ZRÓDŁO MIŁOŚCI”, przebojowa operetka Benesa, daną będzie nieodwołalnie ostatni raz w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16-tej po cenach niższych.

Wyborową kuchnię, czyste pokoje, salę do tańca, restaurację hotelową poleca Hotel Lengina, ul. Długa. (2509)

Wielką wenie karnawałową urządza we wtorek, dnia 11 stycznia br. Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Początek o godz. 17. Bogato zaopatrzone własne bufety, wyborowa kawa i smaczne ciastka. Serdecznie zaprasza komitet niesienia pomocy biednym.

Znany działacz katolicki prof. Zgodziński z Bydgoszczy na zaproszenie archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej wygłosił wczoraj w Poznaniu w przepelnionej sali kinoteatru „Słońce” referat na temat: „Odrodzenie społeczne przez katolicką rodzinę”.

Pokłosie niedzielne

Co się dzieje! Co się dzieje!
 Świat wraca do równowagi. Zima znowu jest zimą. Ludzie zaczynają być optymistami, zaczynają wierzyć, że będzie lepiej. Jakże nie ma być lepiej we wszystkim, jeśli już w atmosferze tak się wszystko wygaździło. Skończyły się kryzysowe zimy. Śnieg się trzyma ziemi jak pijany płotu w krytycznej chwili przesilenia duchowego. (Obym tego w złą godzinę nie powiedział — jeszcze przyjdzie odwilż i białe szczęście prysnie!)

Tymczasem jednak śniegu jest pod dostatkiem, mrozu w miarę potrzeby. Powietrze jest czyste i zdrowe, to też choroby żadne nagminnie nie panują. Z jednym wyjątkiem oczywiście: szal sportów zimowych. To już po prostu epidemia. Urokowi śniegu nikt oprzeć się nie może. Ludzie najstarszych zasad i twardych przekonań rzucają stoliki kawiarniane i pędzą w świat. I to w świat całkiem bliski. W tym roku mamy nareszcie zimę dla wszystkich, nie tylko dla elity. Nie trzeba jechać do Zakopanego, żeby się wypławić w śniegu, ile tylko strapiona dusza zechce. Starczy przypiąć się do dychawicznego konika albo nawet samemu zabawić się w konika, aby znaleźć się w Rynkowie albo Mysłęcinku — w samym centrum sportów zimowych. Wszystko, co ma tylko jaki taki poślizg,

zostało użyte do celów sportowych. Sklepy z przyborami sportowymi przetrzebiono dokładnie, ale to nie wszystkim było potrzebne. Zjeżdżano z góry na pazurek na stolnicę i na deskach od prasowania. Dwie deski z płotu niektórym juniorom zastępowały narty. I też dobrze było.

Przez ulice mkną kuligi. Za miasto, pod słup, na wzgórek. Starzy, młodzi. Panie w spodniach, panowie w przedziwnych strojach. Wszystko pokrzykuje zwawo, tarza się w śniegu i słuszenie uważa, że życie jest piękne.

W mieście zbyt dobra zima poczyniła spustoszenie. Nikomu się nie chce celebrować normalnych zajęć niedzielnych. A tych nigdy nie brak: po obchodach gwiazdkowych rozpoczęły się walne zebrania. I tak w kółko.

Karnawał posuwa się statecznie naprzód.

Bal legionistów zgromadził sporo osób ze świata oficjalnego i towarzyskiego. Zabawa była miła, choć pwciażliwa.

Popołudniowy dancier Czerwonego Krzyża udał się całkownie, świadcząc jeszcze raz, że zabawy bezpretensjonalne i nie kłopotliwe mają więcej zwolenników niż dośtojne imprezy. (hak)

Gwiazdka Związku Niższych Prac. Poczt. Telegr. i Telef.

W święto Trzech Króli zebrali się niżej pracownicy pocztowi na swym tradycyjnym obchodzie gwiazdkowym, urządzonym w sali Pod Lwem.

Wieczór urozmaicony popisami harcerzy, zaszczytliwi obecnością pp. dyr. Okr. Poczt. i Telegr. inż. Wl. Kozubek, wicedyr. dr. Godula, nac. wydz. dykcji Wojciechowski, kier. oddz. osob. Boryczko, ks. Schreiber, naczelniczy urzędów poczt. Engler, Hójka, Makucha, Jospodarewski, wiceprezes oddz. PPW Bvdgoszcz 1 por. rez. Kaźmierczak. Ponadto obecni byli prezes koła Wąbrzeźno p. Kallas, reprezentanci Związku, organizacji zawodowych i społecznych, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, liczna rzesza pracowników poczty, telegrafu i telefonów z rodzinami.

Obchód zagań, witając serdecznie obecnych prezes koła miejscowego p. Słomkowski, po czym wianankę koled odegrała orkiestra PPW i głos zabrał ks. Schreiber, mówiąc o roli poczty w życiu jednostki i społeczeństwa oraz o umiłowaniu polskich i katolickich zwyczajów. Po tradycyjnym opłatu przemówił wicedyr. dr. Godula. Przemówienie to nacechowane troską o byt pracowników po złotych zebrani przyjęli podobnie jak przemówienia innych mówców, burzą oklasków.

Wykonawcami dalszej części obchodu gwiazdkowego byli przedstawiciele „młodej poczty”. Piękne wierszyki z werwą i „rutyną” wygłosili dzieci: Sarnowski, Kujawska i Blachnikówna, a aktualną szopkę harcerską pod reżyserią pp. Śmigła i Kuklińskiego odegrali miłe harcerzyki. Obchód zakończył p. Słomkowski, dziękując władzom za przybycie, po czym w takt skocznej muzyki uczestnicy miłego wieczora puścili się w tany.

Należy zaznaczyć, że Związek pamiętał o wdowach i sierotach po swoich kolegach, obdarzając je prezentami w naturze i gotówce.

Celem poparcia zbiórki złomu na F. O. N. proszę pp. myśliwych Bydgoszczy i okolicy o zbieranie zużytych tulejek śrutowych i kulowych, również od amunicji małoskalibrowej, i oddawanie ich partiami do składnicy Straży Pożarnej w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 16. Dr. Soboczyński, łowczy grodzki.

Czeladź rzeźniczo-wędliniarska, zorganizowana przy cechu mistrzów rzeźniczych w Bydgoszczy, miała dnia 6 bm. roczne walne zebranie. Na zebranie to przybyło około 60 członków. Walnemu zebraniu przewodniczył na życzenie młodzieży p. Władysław Schulz — starszy mistrz. Prezes czeladzi p. Czarnecki uczył na wstępie pamięć sp. seniora Gutkowskiego i powitał serdecznie starszą cehową w osobach pp. Błaszaka, Wolniewicza, Schulza, Kłownowskiego i Czyżewskiego. Sprawozdania poszczególnych członków zarządu przyjęto z uznaniem. Zaciągnięty do szeregów wojskowych dotychczasowy skarbnik pozostał w kasie 371 zł nadwyżki, za co mu szczerze dziękowano. W ciągu ubiegłego roku pozyskano 26 nowych członków. Wybory zarządu na rok nowy wypadły po myśli ogółu. Prezesem pozostaje nadal p. Czarnecki, który towarzystwo doprowadził do rozkwitu — dbając nie tylko o ochronę interesów zawodowych czeladzi cehowej ale także o jej kulturę. Wiceprezesem wybrano p. Dorendę, sekretarzem pozostał p. Falkiewicz, który wykazał talent pisarski. Następca skarbnika p. Radtkego wybrano w głosowaniu kartkami p. Guzandę, ławnikami — pp. Rożka i Rosenkranca, rewizorami kasy pp. Gepperta i Świątka. Po walnym zebraniu odbyła się uroczystość gwiazdkowa w miłym nastroju. Czeladź rzeźniczą odwiedzili koledzy-fryzjerzy i piekarze. Mistrzowie dali młodzieży 50 zł z zysków spółdzielni na pokrycie kosztów przyjęcia. Składał również życzenia przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Uwaga, renciści oraz wdowy pobierający rentę z kolejowej kasy emerytalnej! Zarząd okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich zwołuje na godzinę 11-tą w dniu 12 stycznia w lokalu p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) ul. Wrocławskiej w Bydgoszczy wielkie ogólne zebranie rencistów oraz wdów, pobierających rentę z kolejowej kasy emerytalnej. Powodem zebrania jest przewidywana likwidacja kolejowej kasy emerytalnej oraz z tym związana możliwość utraty rent z oddziału „B”. Chodzi o utworzenie okręgowej sekcji wszystkich rencistów i wdów, która będzie bronić interesów swych członków. Każdy rencista i każda wdowa winni przybyć na to zebranie. Wstęp na salę mają tylko renciści i wdowy uprawnieni do pobierania renty z kolejowej kasy emerytalnej, za okazaniem dowodu.

KRONIKA TOWARZYSTW

Poniedziałek 10 stycznia.

Godz. 19,00: Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele Św. Trójcy — sekcja młodych. Zebranie w salce parafialnej. Ze względu na ważność obrad, obecność członków pożądana.

Wtorek 11 stycznia.

Godz. 17,00: Chór piekarzy polskich. Lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

Godz. 19,00: Związek Hallerczyków. Roczne walne zebranie w sali Resursy Kupieckiej.

Środa 12 stycznia.

Godz. 19,00: K. S. K. parafii N. M. P. Nieust. Pomocy. Walne zebranie w Domu Katolickim, ul. Dąbrowskiego 2.

Godz. 19,30: Orkiestra Zw. Powst. i Wojak. O. K. VIII. Walne roczne zebranie w lokalu p. Deji, ul. Dworcowa 71, nar. ul. Królowej Jadwigi.

Stronnicтво Pracy.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W środę, dnia 12 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha nr 7 odbędzie się walne zebranie Stronnicтва Pracy Koła Śródmieście. Prelekcję wygłosi p. red. St. Pałaszewski. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich byłych członków Ch. D., N.P.R. i gości, którzy mają zamiar wstąpić do Stronnicтва Pracy. Zarząd.

STRONNICTWO PRACY KOŁO WILCZAK—OKOŁE

W poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 7-ej wczoraz odbędzie się walne zebranie Stronnicтва Pracy koła Wilczak—Okole w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej nr 7. Referaty wygłosi p. plk. Niedzielski. Uprasa się o liczny udział członków. Na tymże zebraniu przyjmowanie nowych członków.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Roczne walne zebranie gniazda odbędzie się w środę, dnia 12 stycznia o godz. 7-mej w Sokolni (ul. Toruńska 30), na którym obecność wszystkich członkiń jest nie tylko obowiązkowa, ale i konieczna. Punktualne przybycie bardzo pożądana.

Ze względu na zamknięcie ksiąg i rewizję kasy, która odbędzie się w dniu 10 bm., proszą się członkinie o uregulowanie składek miesięcznych przed wyżej podanym terminem. Druhny, które nie są w stanie uregulować zaległości, niech stawią wniosek, który zarząd rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu.

Wnioski na walne zebranie składać należy w sekretariacie do dnia 10 bm.

Dziś, w poniedziałek ćwiczenia młodzieży o godz. 6-tej, drużyny o godz. 7-ej w Sokolni.

Dobra zabawa pod Orłem.

Wtorek, 11 stycznia w Sali Malinowej restauracji Pod Orłem, wieczór karnawałowy na dochód harcerskiego obozu letniego dla najmniej zamożnych.

Początek godz. 21-sza. Strój skromny wieczorowy. Wstęp datki dobrowolne. Doskonała muzyka, w przerwach atrakcje artystyczne. (142)

POŻAR W MIESZKANIU.

Wczorajszej niedzieli około godz. 3 po południu zaalarmowano straż pożarną do domu przy ul. Gdańskiej 123, gdzie w oficynie w mieszkaniu p. Herberta Beuninga od gorącego pieca zapaliła się ściana drewniana. Straży pożarnej udało się momentalnie stłumić pożar tak, że już po 20 minutach wozy strażackie powróciły do remizy.

WYBICIE SZYBY W OKNIE WYSTAWOWYM.

W sobotę we wczesnych godzinach porannych nieznan sprawca wybił szybę w oknie wystawowym składu towarów krótkich panny H. Beyer przy Placu Piastowskim nr 7. Po wybiciu szyby złodziej zabrał z okna wystawowego różne towary, wartości 150 złotych, po czym niepostrzeżony przez nikogo zbiegł.

WANDALIZM.

Nieznani osobnicy, znalazłszy się na starym cmentarzu ewangelickim przy ul. Jagiellońskiej, ściągali z pewnego grobowca cenną i wielką figurę, przedstawiającą anioła z brązu i zniknęli. Anioł posiadał wartość kilku tysięcy złotych. Inspektor cmentarza ewangelickiego p. Mohr w sobotę przed południem spostrzegł kradzież i natychmiast zawiadomił o tym policję. Kradzieży musiano dokonać kilku sprawców, gdyż figura z brązu miała wagę sześciu centnarów.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ ROWERZYSTĘ.

W ub. sobotę o godz. 12 w południe wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na szosie pomiędzy Jasińcem a Fordonem. Szofer kierując samochodem osobowym p. Kaz. Szymańskiego, dyrektora fabryki tektury i papieru w Fordonie wpadł na jadącego zszosą rowerzystę 27-letniego robotnika rolnego Stanisława Kuchę z Marianpola pow. bydgoskiego. Kucha odniósł złamanie lewego podudzia i w bardzo poważnym stanie odwieziono go do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Dyrektor Szymański sam o wypadku doniósł policji, gdyż winy nie ponosi.

W styczniu bezpłatnie uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich kursów w Gimnazjum Kopernika założony i subwencjonowany przez Rząd Francuski z dniem 10 bm. otwarty codziennie od godz. 6—8 przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne wolne miejsca na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata miesięczna od 2—4 zł. (152)

Wielki koncert dwóch orkiestr w kawiarni „Pod Orłem” na „pomoc zimową dla bezrobotnych” odbędzie się staraniem PCK we wtorek, dnia 11 stycznia od godz. 17-ej do 20-ej, na który najuprzejmiej zapraszamy wszystkich tych, którym nędza bliźniego leży na sercu. Dochód przeznaczony na dożywianie dla najbardziej potrzebujących dzieci gromadzących się w świetlicy PCK. A więc do widzenia, wszyscy „Pod Orłem” we wtorek, dnia 11 stycznia 1938 roku. (429)

Nowy zarząd Związku Młodych Drogerzystów. Dnia 9 stycznia odbyło się roczne walne zebranie członków Związku Młodych Drogerzystów R. P. obwodów II, z siedzibą w Bydgoszczy. W miejsce p. Stranza, który osiedlił się w Włocławku, wybrano prezesem p. Greisera; — zastępcą prezesa p. Mathee, — sekretarzem pozostaje nadal p. Owczarzak, skarbnikiem p. Sukowski.

Premiery kinowe.

„SCYPION AFRYKAŃSKI” (kino „Kryształ”).

Włosi, ceniąc przeszłość swęj ojczyzny, sięgnęli do historii z czasów rzymskich i stworzyli dzieło, przypominające rozmianami produkcje obrazów z okresu niemiego filmu. Wierni zresztą tradycji, pokazali, że jeśli produkują filmy, to już imponujące rozmachem i małe równym im wykonaniem technicznym. Pokazali starcie zbrojne dwóch potęg, rozegrane na trzy wieki przed Chrystusem pomiędzy Hannibalem, wodzem Kartaginy i Scypionem, konsulem rzymskim. Bitwa pod Zama jest bodaj najważniejszym momentem w filmie. To też w podziw wprowadzają najpierw niezliczone tłumy, żądne walki z najeźdźcą, a potem bitwa tysięcy Rzymian i Kartagińczyków. Zwłaszcza atak stoni z wieżami na grzbietach i walka wręcz przeciwników, zamęt bitewny i ryk stoni wywierają kolosalne wrażenie. Dekoracje i fregata imponują okazałością i historyczną formą. Kostiumy i uzbrojenie tych olbrzymich mas, którymi tak sprawnie operuje reżyseria, pochłonęły zapewne grube sumy! Gra artystów, dobranych przeważnie spośród świetnych aktorów, była efektowna, godna tego filmu, nagrodzonego pucharem Mussoliniego na wystawie w Wenecji. Poza tym nadprogram.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Znowroczam.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19 tej

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”

Repertuar kin. Słońce: „Sztukali się w Paryżu”. Stylowy: „Zaginiony horyzont”. Świt: „Kościusko pod Racławicami”. Mątwy: „Pokusa”.

— Szwalnia ss. Dominikanek przy ulicy Toruńskiej 17 przyjmuje zgłoszenia pań chcących się wyuczyć wszelkich robót ręcznych z wełny jak: swetry, szale, czapki, rękawiczki oraz siatki, kapy, serwety, firany i innych haftów artystycznych.

— Oplatek chórów kościelnych parafii NMP odbył się w sal. Domu Kuracyjnego przy udziale ks. kan. Kubskiego, Misiaka, Gotowicza i Sojki oraz całego zespołu śpiewaczego z p. dyr. Ciesielskim na czele. Zebranie uroczystościowe zgalił ks. kan. Kubski mówiąc w krótkich słowach o tradycji łamania się oplatkiem. Deklamację pt. „W Żółtku betlejemskim” wygłosił p. Kaszubowski. Następnie śpiewano kolędy, po czym odbył się wieczór towarzyski przy wspólnej herbatce.

— Śmierć przez zaccadzenie. Nieszczęśliwemu wypadkowi, tragicznemu w skutkach uległ fryzjer Władysław Hoffmann, właściciel zakładu przy ul. Dworcowej 26. Wracając późno do domu przez nieostrożność zaważył o kran od gazu, który się lekko otworzył. Gaz ulatniał się po mału a napełniony całe mieszkanie spowodował śmierć pogrążonego w śnie śp. Hoffmanna.

MARKOWICE, pow. Mogilno. (mk) KSM męskiej urzędziło w salce klasztornej uroczystość gwiazdkową. Zebranych członków i gości powitał asystent o. Włodarczyk, po czym łamano się oplatkiem i śpiewano kolędy. Po krótkiej przemowie kier. szkoły p. Webera przybył gwiazdor z podarkami. Uroczystość gwiazdkową urzędziło również Przynależenie Rolnicze. Gości powitał hr. Puwalski. W kofcu gwiazdor obdarzył konkursistów podarkami.

NAKŁO n. N. W Paterku pod Nakłem staraniem miejscowej opieki rodzicielskiej urzędziło w tych dniach przy szkole powszechnej wspólną gwiazdkę dla dzieci szkolnych. W serdecznych słowach przemawiał do dziatwy kierownik szkoły, który składał życzenia świąteczne dzieciom i rodzicom. Prezes koła rodzicielskiego dziękował w przemówieniu członkom i obywatelom Paterka za współudział przy zbiorze na gwiazdkę dla dzieci oraz nauczycielstwu szkoły za współpracę z rodzicami. Obdarzono około 170 dzieci.

— 4 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Heleną Kowalską, córką ławnika tut. magistratu p. Ksawerego K., z p. Antonim Dreścikiem, urzędnikiem skarbowym w Krotoszynie, dawniej w Nakle.

— 6 bm. odbyło się w hotelu „Polonia” ważne zebranie tow. śpiewu „Harmonia” przy udziale 35 członków i licznych gości. Zebranie zgalił prezes p. Kapczyński, a przewodniczył p. Poźniak Józef. Po sprawozdaniu zarządu ustępującego przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli prezes Kapczyński Andrzej, zast. Poźniak J., sekretarz Zaleska A., skarbnik Ratajczak J. dożywotnie, bibliotekarz Miłka L. ławnicy pp. Brukwicki F., Mroczek J., Hoffmann J., Tarkowska i Lutomska, na dyrygenta p. Karabasza Tadeusza. Bezpośrednio po walnym zebraniu urzędziło obchód Bożego Narodzenia.

— Dnia 3 mb. odyło się w sali p. Seydaka walne zebranie cechu krawieckiego, które zgalił i przewodniczył st. cechu p. Sikorzyński Zenon. Po sprawozdaniach zarządu ustępującego wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes st. cechu Sikorzyński Zenon, zastępca Mroczek Jan, sekretarz Wiśniewski W., skarbnik Matuszewski J.

— 6 bm. odbyło się roczne walne zebranie W. Z. Rz. Ch., oddział w Nakle, które zgalił prezes Sikorzyński Z. Walnym zebraniem przewodniczył członek zarządu gł. Malicki W. z Nakla. Po sprawozdaniu starego zarządu wybrano nowy w składzie nast.: prezes Sikorzyński, zast. Szatkowski, sekretarz Spławski, zast. Trybuszewski, skarbnik Rajer, ławnicy: Kowalski, Wesolowski i Nowak. Budżet uchwalaono w dochodach i rozchodach 1896.56 zł. W roku sprawozdawczym założono bibliotekę, urzędziło 6 kursów mistrzowskich, kurs kucia koni, założono cech fryzjerski i utworzono komitet przyjęcia wojsk powracających z manewrów. Referatów wygłoszono 14. delegatów wysłano do Bydgoszczy, Poznania i Grudziądza. Towarzystwo liczy 175 członków, w tym 6 honorowych.

ZNIN. W lokalu p. M. Kowalikowej w Gąsawie skradziono z kieszeni marynarki na szkodę Stefana Pogorzelskiego, mieszkańca gm. Rogowo kwotę 70 zł. Sprawcą okazał się Stan. Borowiecki, pom. fryzjerski z Gąsawy, który zdołał 10 zł stracić, resztę gotówki zaś zwrócono poszkodowanemu.

— W kościele św. Trójcy w Bydgoszczy pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Kazimierzem Maciejewskim, rolnikiem z Damasławka a Eleonorą Dymowską z Żnina. — W Żninie odbył się ślub p. Fel. Kaszaka z Januskową z Martą Rejentówną z Sarbinowa I.

— P. Wacław Wesolek, rodem z Żnina, mianowany został z dniem 1 bm asesorem przy poznańskiej dyrekcji okr. kolei państwowych.

— W Nowy Rok odbył się obchód 19 rocznicy oswobodzenia miasta Żnina spod jarzma pruskiego. Na intencję tej rocznicy w piątek rano w kościele paraf. odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych powstańców. W Nowy Rok zarządono zbierkę miejscowych organizacji oraz kompanii Obrony Narodowej pod dow. ppor. rez. Bukczyńskiego na Rynku, a po przegładzie organizacji dokonanej przez kpt. Curzytka i wicestarostę Świerczewskiego wymaszerowano na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. prob. Hoffmann, zaś kazanie wygłosił ks. wik. Gliński. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na cmentarz, gdzie

nad mogiłą powstańców koło śpiewacze odśpiewało pieśń „Na groby”, a stosowne przemówienie wygłosił ks. Gliński, po czym delegacja powstańców wielkopolskich złożyła na grobie wieniec i odśpiewano wspólnie „Witaj Królowo”. Na Rynku odbyła się defilada. — Wieczorem w „Wielkopolance” odbyła się skromna zabawa, z której dochód przeznaczony został na upiększenie pomnika poległych powstańców.

— Chór kościelny pod wezw. św. Cecylii obchodził uroczystość łamania się oplatkiem, połączoną z zebraniem plenarnym, które zgalił ks. prezes Gliński. Na nowych członków przyjęto pp. Wł. Starka, M. Wentkowską, M. Zgardę i Jana Halta. Zgłosili się na członków pp. H. Winiecki, Alfons Król, Hier. Sobczak i Cz. Chelmiński.

— KSM w Rogowie (pow. Żnin) ofiarowało dla kościoła stajenkę betlejemską w stylu krakowskim, wysokości 3 m, a długości 2 i pół m. Prace stolarskie wykonał p. T. Pogorzelski, malarskie p. A. Miłozewski.

GNIEZNO. Istniejący od r. 1858 obecnie najstarszy żydowski skład konfekcji, wł. Zoellner, przy ul. Chrobrego 8, przeszedł z dniem 1 bm. w ręce kupca Polaka p. Czesława Radziejewskiego z Gniezna.

— W kościele św. Trójcy pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Stefanią Sommerfeldówną z Gniezna, a p. Władysławem Łagiem, nauczycielem z Ujścia nad Notecią.

Ognisko Poczłowego P. W. w Świeciu



urzędziło obchód św. Mikołaja dla członków i ich rodzin. Obchód ten uwieczniono wspólnym zdjęciem.

CHELMNO. (lm) W dniu 6 bm. odbyło się w Chełmnie w kinie „Apollo” walne zgromadzenie członków wszystkich związków pracowniczych na terenie miasta Chełmna i powiatu tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, które zgalił naczelnik urzędu skarbowego p. Szykowski. Następnie powołano prezydium z pp. prof. Sobczakiem (marszałkiem), sekr. Chatuszakiem i zast. naczelnika urzędu skarbowego Słachcikowskim na czele. Referat na temat dotychczasowej działalności dotyczącej wszystkich odłamów świata pracowniczego, wygłosił zastępca naczelnika urzędu skarbowego p. Słachcikowski. Następnie odczytano rezolucję. Po powołaniu do życia miejscowej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych — referował p. prof. Sobczak obszernie poszczególne postulaty rezolucji, których uwzględnienie podnieśli byt ekonomiczny pracowników. W dyskusji nad tą rezolucją, którą gremium aprobowало entuzjastycznie, załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

TCZEW. (as) W piątek nad ranem do mieszkania osadnika rolnego Juliana Gajewskiego w Cierpicach (pow. Tczew) wdarł się niejaki Józef Brzeziński, zam. w Lipiej Górze (pow. Starogard), który zrabował z szafy rolnika Gajewskiego 400 zł w banknotach 50 i 100 złotych i zbiegł w nieznanym kierunku. Policja wszczęła za rabusiem natychmiastowy pościg.

— Na miejsce przeniesionego z Tczewa do Sądu Okręgowego w Chorzowie sędziego grodzkiego Pranzińskiego — naczelnikiem tut. sądu grodzkiego mianowany został znany i powszechnie ceniony na terenie powiatów północnego Pomorza sędzia grodzki Franciszek Ksawery Klonowski z Łucka, dawniej w Chojnicach.

— Sąd Grodzki za udział w krwawej bójce na zabawie ludowej w obierzy Talewskiego w Suchostrzycach pod Tczewem, w czasie której nożami pożgnani zostali robotnicy: Kurt Kuschel i Leon Wilma z Tczewa, skazał: Fryderyka Kawłowskiego, Franciszka Laskowskiego, Leona Wilma, Oskara Kawłowskiego oraz Kurta Kuscha z Suchostrzyc każdego po 6 miesięcy więzienia.

— Wskutek gołodzi przechodząca ulicą M. Pisudskiego żona pracownika kolejowe-

go 42-letnia Kamińska upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie lewą rękę poniżej łokcia.

WEJHEROWO. (a) Kino Casino wyświetla „Dyplomatyczna żona” z Jadwigą Kendą. Apollo „Białe róże”.

— Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Wejherowie stał Józef Szymczak z Wejherowa, kierownik restauracji zamkowej, oskarżony o to, że przybyłego służbowo do jego restauracji urzędnika kontroli sanitarnej nazwał bandytą i oszustem. Mimo wylegitymowania się Białasa, lżył go oskarżony dalej i uniemożliwił przeprowadzenie kontroli i ostatecznie wyrzucił za drzwi. Oskarżony skazany został na 3 miesiące aresztu.

— Zawodowy przestępca Łucjan Władysławski przybył z okolic Pultuska, już 9 razy karany a zwolniony po odbytej karze, włamał się nocą w Wejherowie do zakładu szklarskiego Durczaka. Tamże otwierał wtrychem szufłady i szafy — został jednak spłoszony i bez łupu się ulotnił. Po tym włamał się do składu kolonialnego Gafkiego. Sąd wymierzył mu zaśluzoną karę dwóch lat więzienia i polecił odstawić do domu pracy.

— Walny zjazd Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Wejherowie odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 10 w sali p. Prusińskiego. Członkowie winni zabrać ze sobą legitymacje za rok 1937.

— Lisowski Stefan starszy strażnik więzienny z Wejherowa odpowiadał w dniu 5 bm. przed S. O. na sesji w Wejherowie, jako oskarżony o spowodowanie ucieczki więźnia Kazimierczaka, odsiadującego trzy letnią karę. Zbiegły więzień jako zdun użyty był do przedstawienia pieca w mieszkaniu strażnika na kolonii rolnej w Wyszczeniu (pow. morski). Kolonia ta przeznaczona jest dla więźniów bezpieczniejszych i lepiej zachowujących się. Strażnik nigdy nie przypuszczał, by więzień dość dobrze prowadzący się, uciekł. Tenże wykorzystał ciemną, godz. 20 w październiku ub. roku, podczas wydawania kolacji i zbiegł przez okno ustępu. W wyniku rozprawy wydał sąd wyrok uwalniający Lisowskiego od winy i kary.

JABLONOWO POM. Jarmark ogólny, tj. kramny, bydłowy i konny odbędzie się we wtorek, 8 lutego br. a nie jak podano w kalendarzach 15 stycznia 1938 roku.

CHOJNICE. (s) Z początkiem stycznia został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Brodnicy ks. wikary Okroy. Miejsce jego zajął przybyły z Brodnicy ks. Dysarz.

— Staraniem tut. władz miejskich powstała w Chojnicach stacja opieki nad matką i dzieckiem, której poświęcenia dokonał ks. Rieband, przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa z p. starostą Lipskim, p. burm. Sierackim i korporacjami miejskimi. Po kolicznościowych przemówieniach ks. Riebanda i burm. Sierackiego, który zaznaczył, że mimo ciężkich warunków finansowych miasta, społeczeństwo zrozumiało potrzebę istnienia tej placówki, zabrał głos dr Makomaski, podkreślając m. in. zawsze jeszcze wysoki stan śmiertelności wśród dzieci. Przy stacji istnieje kuchnia i rozlewnia mleczna, urządzone według współczesnych wymagań. Codziennie reżduje wykwalifikowana higienistka p. Krefftowa, a porad lekarskich udziela kierownik stacji dr Makomaski we wtorki i piątki od godz. 15 po poł.

— Obecnie rada parafialna opublikowała sprawozdania rachunkowe z budowy plebanii w Chojnicach. Do 15 listopada, tj. do czasu przerwania robót budowa kosztowała już 44.000 zł. Poważną część wydatków pokryły zadeklarowane przez parafian ofiary 18.000 zł. Do ukończenia budowy, które nastąpi wiosną br., potrzeba jeszcze około 10.000 zł.

— Przy udziale przedstawicieli władz odbyło się w środę wieczorem uroczyste zebranie uczestników strajku szkolnego w latach 1906/7, na którym prócz utworzenia stałego zarządu z prezesem naucz. Szulcem, wręczono 22 dyplomy pamiątkowe uczestnikom strajku. Strajk szkolny w r. 1906-7, jak to silnie podkreślił w swym przemówieniu ks. radca Marchlewski, jest najlepszym stwierdzeniem polskości Pomorza, które trwało niezłomnie przy swej wierze i mowie. Wręczenia dyplomów dokonał w imieniu starosty mgr Ossowski.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz ksiązkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarńcze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Trójka hultajska” i mecz bokserki Louis—Braddock.

Gryf: „Kościusko pod Racławicami”.

Orzeł: „Tarzan i zielona bogini”.

— Osobiste. Delegatem rady adwokackiej na m. Grudziądz na miejsce opuszczającego Grudziądz adw. Marszałka mianowany został adw. Władysław Rogoziński.

— Walne zebranie Sokola Żeńskiego odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kellasa. Udział członkin obowiązkowy. Goście mile widziani.

— Grudziądz dla bezrobotnych. Społeczeństwo grudziądzkie złożyło do dnia 23 ub. m. na pomoc zimową dla bezrobotnych 20.000 zł. Z akcji pomocy zimowej korzysta 1530 rodzin bezrobotnych, a z akcji dożywiania 1640 dzieci. Poza ustalonymi normami świadczeń wydano na gwiazdkę każdemu bezrobotnemu półtora kg kielbasy i 50 kg węgla, a dzieciom po 1 struclu.

— Oplatek chóru „Echo”. Tradycyjny oplatek znanego chóru męskiego „Echo” zgromadził liczną drużynę śpiewaczą wraz z rodzinami i wieli sympatyków. Uroczystość zgalił olicznościowym przemówieniem zasłużony prezes p. Seweryn Szubarga, po czym dzielono się wspólnie oplatkiem i odśpiewano wiązankę kolend. Obecni przedstawiciele władz złożyli chórowi „Echo” serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Po części oficjalnej nastąpiła zabawa taneczna, która w miłym i harmonijnym nastroju przeciągnęła się do rana.

— Praca dla bezrobotnej młodzieży. Ukazało się obwieszczenie p. ministra spraw wojskowych o ochotniczym zaciągu do służby w junackich hufcach pracy, które zapewniają bezrobotnej młodzieży, obok pełnienia służby pracy, przysposobienie do służby wojskowej oraz nabycie kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną. Zgłoszenie ochotników do służby pracy urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920 przyjmuje Zarząd Miejski w Grudziądzu (ratusz, pokój 20) do dnia 25 bm. Powołani ochotnicy, otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd w wysokości 7,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i 15 do 17 zł miesięcznie w okresie letnim.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 10 stycznia 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Św. Rodziny.
Jutro: Hygiena m., Walentyna b.
Wschód słońca o godzinie 8.08.
Zachód słońca o godzinie 16.08.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.
Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicieli stwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Pieśń jej matki”.
As: „Więzień królewski”.
Mars: „Milość i Izy kobiety”.
Świt: „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Juliusz Słowacki w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Maria Stuart najbliższą premierą.

Z wielką radością przyjęta została przez wszystkich wieść, że Teatr Ziemi Pomorskiej po nie tak dawnym wystawieniu Rostworowskiego, Fredry, Wyspiańskiego — obecnie pracuje nad wystawieniem arcydzieła Juliusza Słowackiego — dramatu historycznego p. t. „Maria Stuart”. Próby pod kierownictwem reżyserskim p. Hanny Małkowskiej w pełnym toku. Bliższe szczegóły w następnym numerze naszego pisma.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek 10 bm. teatr nieczynny.
Wtorek 11 bm. godz. 19 Toruń: przedstawienie K. P. W.
Środa 12 bm. teatr w objędzie.

— Roczne walne zebranie Klubu Kynologów odbędzie się w hotele „Victoria” przy ul. Żeglarskiej 15 w Toruniu w środę 19 bm. o godz. 20-ej. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej, wybór nowych władz, ustalenie wpisywania i składki miesięcznej na nowy rok kalendarzowy, upoważnienie zarządu do zaciągania zobowiązań majątkowych potrzebnych dla działalności klubu. O jak najliczniejszej przybyciu na powyższe walne zebranie prosi zarząd.

Kolegda Czeladzi Katolickiej.

Kat. Stow. Czeladzi urządziło w lokalu „Gospody” przy ul. Sukienicznej kolegę połączoną z wieczorkiem rodzinnym. Bardzo licznie przybyłych członków ks. asyst. Derauda oraz członka honor. p. Nowakowskiego powitał prezes Drażek.

Po odprawieniu kolegdy ks. Deraud przemówił do zebranych, życząc im Jask Bożych w nowym roku. Po przełamaniu się opłatkiem przemówił p. Nowakowski, który w swym dłuższym przemówieniu przedstawił zle i dobre strony naszego życia społecznego. Po wspólnej kawie odbyła się zabawa taneczna, która zakończyła się o północy.

Kochanka mordercy Górzyńskiego skazana na 8 miesięcy więzienia.

Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadającą jej Jadwigę Lesiową, kochankę mordercy Górzyńskiego, oskarżoną o paserstwo. W czasie przeprowadzonej w jej mieszkaniu rewizji policja znalazła cały szereg rzeczy, pochodzących z kradzieży, jakich dokonał Górzyński. Na rozprawę w charakterze świadka powołano Górzyńskiego, który zeznał, że oskarżona Lesiowa chodziła razem z nim na kradzieże i do nich go namawiała. Oskarżona kategorycznie temu zaprzeczyła, twierdząc z całą stanowczością, że na kradzieżach z Górzyńskim nigdy nie była.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał oskarżoną Jadwigę Lesiową za paserstwo na 8 miesięcy więzienia.



Kupuj wyroby z tym znakiem:
to wyroby czysto polskie

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, Rzeczypospolitej 1

Już wkrótce rozpocznie się

„Miesiąc propagandy i zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą”.

W związku ze zbliżającym się „Miesiącem Propagandy i Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą” (15 styczeń — 15 luty 1938 r.) zarząd okręgu pomorskiego Towarzystwa Polonii Zagranicznej ustalił program akcji propagandowo-zbiórkowej.

Dnia 9 stycznia br. TPPZ przy współudziale Polskiego Związku Zachodniego rozpoczął swój kurs prelegentów powiatowych, którzy podczas „Miesiąca Propagandy” będą urzędzać odczyt na te-

renie swego powiatu. Miejsowości, położone blisko Torunia, obsłużą prelegenci okręgowi.

Dnia 13 stycznia, o godz. 19.30 w sali Kasyna Oficerskiego w Toruniu odbędzie się uroczysta inauguracja „Miesiąca” połączona z odczytem prelegenta z Warszawy i ukonstytuowaniem się Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Zbiórki i Propagandy.

Na dzień 6 lutego br. przewidziana jest akademія okolicznościowa i przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Kino „Aria” przykładem ofiarności na rzecz bezrobotnych.

W wyścigu ofiarności na pomoc zimową dla bezrobotnych dyrekcja kina „Aria” w Toruniu postanowiła przeznaczyć na ten cel całkowity jednodniowy dochód kina w dniu 11 stycznia br. (wtorek). W dniu tym wyświetlany będzie podwójny program, na który złożą się dwa piękne filmy: „Pieśń jej matki” z Martą Eggert, oraz „Panny” z De-

anną Durbin. Ceny biletów: 1 zł, 50 groszy i 30 groszy.

Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej apeluje do społeczeństwa toruńskiego, aby jak najliczniej wzięło udział we wtorkowych przedstawieniach kina „Aria” i dało tym wyraz uznania dla obywatelskiego czynu dyrekcji kina oraz przyczyniło się w ten sposób do ulżenia doli bezrobotnych.

Wśród pszczelarzy.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Pszczelarzy.

W dniu wczorajszym w sali „Tivoli” odbyło się roczne walne zebranie Toruńskiego Tow. Pszczelarzy, które zajął prezes Falkowski. Po zagajeniu przystąpiono do sprawozdania zarządu z całorocznej pracy. Z poszczególnych sprawozdań członków zarządu wynika, że praca w stowarzyszeniu w roku ub. bardzo pomyślnie się rozwijała.

Na wniosek komisji rewizyjnej, zebrani uchwalili jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes Falkowski, zast. inż. Szydłowski i Milewski, sekretarz Rypriś, zast. Sidor, skarbnik Chojnacki, zast. Worowicz; komisja rew. pp.: inż. Mrowiec, dyr. Stachowicz, Józef Lewandowski. Dele-

gaci na zjazd pp.: Milewski, inż. Mrowiec, Isprant, Ekowski.

W wolnych wnioskach zwrócono członkom uwagę na nowo otwartą składnicę Pom. Zw. Pszczelarzy: p. n. „Pasięka Polska”. Prezes p. Falkowski zwrócił uwagę członkom, aby każdą odrobinę wosku dawano do składnicy, a nie sprzedawano przypadkowo żydom, którzy wosk dla celów wojennych wywożą do Niemiec.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebrani łamali się tradycyjnym opłatkiem, składając sobie życzenia. Po odśpiewaniu koledy „W żłobie leży”, przy kawie i miodzie spędzono resztę czasu na pogawędce.

Pierwsza polska opera dla radiostuchaczy.

Opera w Polsce istniała już od wieku XVII, ale opera polska, to znaczy z polskim tekstem zjawia się znacznie później, bo dopiero w roku 1778. Data owa stała się w dziejach polskiej opery przełomową. Dnia 11 listopada 1778 r. odbyło się pierwsze przedstawienie „Nędzy uszczęśliwionej” Macieja Kamińskiego do słów Bohomolca i Bogusławskiego. Do tej pory na scenach teatrów królewskich i teatrzyków magnackich jaśniały gwiazdy obce; włoskie śpiewaczki i śpiewacy, zagraniczni tancerze występowały w dziełach cudzoziemskich autorów. Maciej Kamiński był pierwszym, który skomponował operę o tekście polskim, a uczynił to „nie po modnemu dla krytyków” — jak pisał w wstępie do tego utworu — „ale dlatego, aby takie (polskie opery) Polacy śpiewali”. Ze pierwsze te kroki unarodowienia opery były na czasie, świadczy entuzjazm, z jakim publiczność przyjęła to małe dziełko, będące raczej „singspielem”, niż operą. Jego treść przedstawia konflikt młodej, wiejskiej dziewczyny, która musiała wybierać między miłością, a bogatym małżeństwem, koniecznym ze względu na nędzę matki. Szlachetny dziwiec pomaga do szczęśliwego zakończenia sprawy. Jak więc widać, tendencja do spolszczenia gatunku operowego nie ograniczyła się do wprowadzenia polskiego tekstu, lecz sięgnęła również do akcji sztuki, przenosząc ją w środowisko wiejskie.

Muzyka „Nędzy uszczęśliwionej” posiada ramy skromne; kilka arii solowych, duety, jeden numer zespółowy. Nie mniej jednak całość pełna jest wdzięku, a jej radiowe wykonanie dn. 11. 1. o godz. 20.00 pozwoli słuchaczom poznać pierwszą polską operę. Jako wykonawcy wystąpią: orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją F. Rybickiego, Z. Maliszewski, A. Szlemińska, I. Pomor oraz K. Chlebowski. Radiofonizacja i reżyseria Leona Schillera.

O „Nibelungach” przez radio.

We wtorek, dnia 11 stycznia o godz. 19-tej znakomity germanista prof. Zygmunt Lempicki mówić będzie przez radio o „Nibelungach”. Będzie to VIII audycja z cyklu „Nieśmiertelne książki”.

„Nibelungi” wspaniały poemat, odzwierciedlający dobie, w której różnorodne szczepy germańskie w walce i przygodzie szły na zdobycie świadomości narodowej — ma dla Niemiec to samo znaczenie, co „Iliada” dla starożytnych Greków. Postacie tego poematu, jego poszczególne motywy, obrazy, weszły w krew literatury i sztuki niemieckiej.

Proces mordercy odbędzie się w lutym.

W miesiącach kwietniu i maju ub. r. społeczeństwo pomorskie zostało zaalarmowane głośnymi napadami rabunkowymi, w czasie których straciło życie kilka osób.

I tak w nocy 31 marca na 1 kwietnia nieujawniony sprawca zakradł się do zagrody 76-letniej Katarzyny Ryckowskiej, zam. w Dębinach pod Toruniem. Ofiarą bestialskiego napadu padli: wyżej wymieniona Ryckowska, 87-letnia jej siostra Maria Kijewska, 32-letnia stu-

żająca Katarzyna Retman i 27-letni parobek Michał Kołaczkowski. W dwa tygodnie potem również w powiecie toruńskim, w miejscowości Zarośla Cienkie, miała miejsce druga zbrodnia. Tym razem ofiarą mordercy padł rolnik Sonnenberg, a jego małżonka odniosła ciężkie rany, na skutek których musiała długi czas przeleżeć w miejskim szpitalu w Toruniu.

Wreszcie w nocy z 21 na 22 maja został ciężko ranny z rewolweru rolnik

Ernest Hapke z Bierzgłowa.

Po bardzo mozolnych dochodzeniach policja ujawniła sprawcę w osobie 22-letniego Tadeusza Górzyńskiego, syna rolnika z Bierzgłowa.

Górzyńskiego aresztowano w mieszkaniu jego kochanki, Jadwigi Lesiowej.

Przytrzymany przyznał się do dokonania morderstw w Zaroślach Cienkich i Bierzgłowie. Do napadu i morderstwa w Dębinach Górzyński nie przyznał się.

Jak wynika z rozprawy w sądzie grodzkim, która odbyła się przy drzwiach otwartych, przeciwko Górzyńskiemu, ten ostatni ma już doręczony akt oskarżenia.

Proces ten zapowiada się bardzo sensacyjnie. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

Ze sportu.

Mecz bokserski Łódź Toruń zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 9:7.

Toruń, 9. 1. W niedzielę 9 bm. odbyło się w Toruniu międzymiastowe spotkanie bokserskie Łódź — Toruń. Spotkanie to zakończyło się minimalnym zwycięstwem Łodzian w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Waga musza: Jarmuszewski (Toruń) pokonał zdecydowanie na punkty Ostrowskiego II (Łódź).

Kogucia: Grabowski II (T) wygrał na punkty z Richterem (Ł).

Piórkowa: Krzemiński (T) nie rozstrzygnął walki z Augustowiczem.

Lekka: Bicer (T) przegrał na punkty z Kijewskim (Ł).

Półśrednia: Ostrowskiemu (Łódź) niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Lelewskim.

Srednia: Reprezentant Polski Pisarski (Łódź) już w pierwszym starciu pokonał przez k. o. Ernesta (Toruń).

Półciężka: Wexner wygrał wysoko na punkty z Dybilasem.

W wadze ciężkiej Jaskółka (Łódź) wygrał przez techn. k. o. z Kozakowem. Toruńczyk miał wyraźną przewagę w pierwszym starciu, w drugim doznał niebezpiecznego rozcięcia brwi i walkę przerwało.

W ringu sędziował p. Grabowski z Torunia, na punkty p. Suszczyński z Poznania. Zainteresowanie duże. Publiczności około 2.000 osób.

Choma — Węgrowski nie rozstrzygnęli spotkania.

Toruń. Wczoraj w ramach meczu bokserskiego Łódź — Toruń odbyła się eliminacja w wadze ciężkiej na międzymiastowy mecz Polska — Włochy pomiędzy Chomą i Węgrowskim.

Walka ta zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

W pierwszym starciu przeważa Węgrowski. Jest lepszy technicznie i szybszy. W drugim dwukrotnie wpada na kontę Chomy i nieco słabnie, w trzecim obaj idą na wymianę ciosów. Węgrowski ma uderzenia szybsze i celniejsze, ale mało skuteczne. Choma jest powolny, ale rozporządza bardzo silnym ciosem. Na spotkaniu tym obecny był kpt. PZBP p. Suszczyński.

Po tym spotkaniu kwestia, kto będzie reprezentował barwy Polski na meczu z Włochami, pozostaje nadal otwarta.

KS KPW „Pomorzanin” zdobywa mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej.

Toruń, 9. 1. W sobotę 8 bm. zakończone zostały w Toruniu mistrzostwa Pomorza w siatkówce męskiej.

W finałowych rozgrywkach brały udział trzy miejscowe drużyny, które w dotychczasowych rozgrywkach uzyskały jednakową ilość punktów. Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła drużyna KS KPW Pomorzanin, która pokonała KS ZS 2:0 (15:8, 15:8) i WKS Sep 2:0 (15:11, 15:5) przed klubem sport. Związku Strzeleckiego i WKS Sep.

OLIMPIJSKI ZWYCIĘZCA



w biegu płaskim Norweg Oddbjörn Hagen uległ wypadkowi na treningu, wskutek czego nie może startować na mistrzostwach Europy w Lathi.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Znowroczan.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19 tej.

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”

Repertuar kin: Stołce: „S. tkali się w Paryżu”. Stylowy: „Zaginiony horyzont” Świt: „Kościszko pod Raclawicami”. Matki: „Pokusa”.

Szwajnia ss. Dominikanek przy ulicy Toruńskiej 17 przyjmuje zgłoszenia pań chcących się wyuczyć wszelkich robót ręcznych z welny jak: swetry, szale, czapki, rękawiczki oraz siatki, kapy, serwety, firany i innych haftów artystycznych.

Oplatek chórów kościelnych parafii NMP odbył się w sal. Domu Kuracyjnego przy udziale ks. kan. Kubskiego, Misiaka, Gotowicza i Sojki oraz całego zespołu śpiewaczego z p. dyr. Ciesielskim na czele. Zebranie uroczystościowe zgał ks. kan. Kubski mówiąc w krótkich słowach o tradycji łamania się oplatkiem. Deklamację pt. „W żłóbku betlejmskim” wygłosił p. Kaszubowski. Następnie śpiewano koledy, po czym odbył się wieczór towarzyski przy wspólnej herbatce.

Śmierć przez zaczadzenie. Nieszczęśliwemu wypadkowi, tragicznemu w skutkach uległ fryzjer Władysław Hoffmann, właściciel zakładu przy ul. Dworcowej 26. Wracając późno do domu przez nieostrożność zawadził o kran od gazu, który się lekko otworzył. Gaz ułatniał się po mału a napelniony całe mieszkanie spowodował śmierć pogrążonego w śnie śp. Hoffmanna.

MARKOWICE, pow. Mogilno. (mk) KSM męskiej urządziło w salce klasztornej uroczystość gwiazdkową. Zebranych członków i gości powitał asystent o. Włodarczyk, po czym łamano się oplatkiem i śpiewano koledy. Po krótkiej przemowie kier. szkoły p. Webera przybył gwiazdor z podarkami. Uroczystość gwiazdkową urządziło również Przystosowanie Rolnicze. Gości powitał hr. Puwalski. W końcu gwiazdor obdarzył konkursistów podarkami.

NAKŁO n. N. W Paterku pod Naklem staraniem miejscowej opieki rodzicielskiej urządzono w tych dniach przy szkole powszechnej wspólną gwiazdkę dla dzieci szkolnych. W serdecznych słowach przemawiał do dziatwy kierownik szkoły, który składał życzenia świąteczne dzieciom i rodzicom. Prezes kółka rodzicielskiego dziękował w przemówieniu członkom i obywatelom Paterka za współudział przy zbiorce na gwiazdkę dla dzieci oraz nauczycielstwu szkoły za współpracę z rodzicami. Obdarzono około 170 dzieci.

4 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Heleną Kowalską, córką ławnika tuł. magistratu p. Ksawerego K., z p. Antonim Dreścikiem, urzędnikiem skarbowym w Krotoszynie, dawniej w Nakle.

6 bm. odbyło się w hotelu „Polonia” walne zebranie tow. śpiewu „Harmonia” przy udziale 35 członków i licznych gości. Zebranie zgał prezes p. Kapczyński, a przewodniczył p. Poźniak Józef. Po sprawozdaniu zarządu ustępującego przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli prezes Kapczyński Andrzej, zast. Poźniak J., sekretarz Zalewska A., skarbnik Ratajczak J. dożywotnie, bibliotekarz Mitka L. ławnicy pp. Brukwicki P., Mroczek J., Hoffmann J., Tarkowska i Lutomska, na dyrygenta p. Karabasza Tadeusza. Bezpośrednio po walnym zebraniu urządzono obchód Bożego Narodzenia.

Dnia 3 mb. odbyło się w sali p. Seydaka walne zebranie cechu krawieckiego, które zgał i przewodniczył st. cechu p. Sikorzyński Zenon. Po sprawozdaniach zarządu ustępującego wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes st. cechu Sikorzyński Zenon, zastępca Mroczek Jan, sekretarz Wiśniewski W., skarbnik Matuszewski J.

6 bm. odbyło się roczne walne zebranie W. Z. Rz. Ch., oddział w Nakle, które zgał prezes Sikorzyński Z. Walnemu zebraniu przewodniczył członek zarządu gł. Małicki W. z Nakla. Po sprawozdaniu starego zarządu wybrano nowy w składzie nast.: prezes Sikorzyński, zast. Szatkowski, sekretarz Spławski, zast. Trybuszewski, skarbnik Rajer, ławnicy: Kowalski, Wesołowski i Nowak. Budżet uchwalono w dochodach i rozchodach 1896,36 zł. W roku sprawozdawczym założono bibliotekę, urządzono 6 kursów mistrzowskich, kurs kucia koni, założono cech fryzjerski i utworzono komitet przyjęcia wojsk powracających z manewrów. Referatów wygłoszono 14. delegatów wysłano do Bydgoszczy, Poznania i Grudziądza. Towarzystwo liczy 175 członków, w tym 6 honorowych.

ZNIN. W lokalu p. M. Kowalikowej w Gasawie skradziono z kieszeni marynarki na szkodę Stefana Pogorzelskiego, mieszkańca gm. Rogowo kwotę 70 zł. Sprawcą okazał się Stan. Borowiecki, pom. fryzjerski z Gasawy, który zdołał 10 zł stracić, resztę gotówki zaś zwrócono poszkodowanemu.

W kościele św. Trójcy w Bydgoszczy pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Kazimierzem Maciejewskim, rolnikiem z Damasławka a Eleonorą Dymowską ze Żnina. — W Żninie odbył się ślub p. Fel. Kaszaka z Januskową z Martą Rejentówną z Sarbinowa I.

P. Wacław Wesołek, rodem ze Żnina, mianowany został z dniem 1 bm. asesorem przy poznańskiej dyrekcji okr. kolei państwowych.

W Nowy Rok odbył się obchód 19 rocznicy oswoobodzenia miasta Żnina spod jarzma pruskiego. Na intencję tej rocznicy w piątek rano w kościele paraf. odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych powstańców. W Nowy Rok zarządzone zbiórkę miejscowych organizacji oraz kompanii Obrony Narodowej pod dow. ppor. rez. Bukczyńskiego na Rynku, a po przeglądzie organizacji dokonanej przez kpt. Curzytkę i wicestarostę Świerczewskiego wymaszerowano na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. prob. Hoffmann, zaś kazanie wygłosił ks. wik. Gliński. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na cmentarz, gdzie

nad mogiłą powstańców koło śpiewacze odśpiewało pieśń „Na groby”, a stosowne przemówienie wygłosił ks. Gliński, po czym delegacja powstańców wielkopolskich złożyła na grobie wieniec i odśpiewano wspólnie „Witaj Królowo”. Na Rynku odbyła się defilada. — Wieczorem w „Wielkopolsce” odbyła się skromna zabawa, z której dochód przeznaczony został na upiększenie pomnika poległych powstańców.

Chór kościelny pod wezw. św. Cecylii obchodził uroczystość łamania się oplatkiem, połączoną z zebraniem plenarnym, które zgał ks. prezes Gliński. Na nowych członków przyjęto pp. Wł. Starka, M. Wentkowską, M. Zgardę i Jana Halta. Zgłosili się na członków pp. H. Winięcki, Alfons Król, Hier. Sobczak i Cz. Chelmiński.

KSM w Rogowie (pow. Żnin) ofiarowało dla kościoła stajenkę betlejmską w stylu krakowskim, wysokości 3 m, a długości 2 i pół m. Prace stolarskie wykonał p. T. Pogorzelski, malarskie p. A. Miłoszewski.

Gniezno. Istniejący od r. 1858 obecnie najstarszy żydowski skład konfekcyj, wł. Zoellner, przy ul. Chrobrego 8, przeszedł z dniem 1 bm. w ręce kupca Polaka p. Czesława Radziejewskiego z Gniezna.

W kościele św. Trójcy pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Stefaną Sommerfeldówną z Gniezna, a p. Władysławem Łagiem, nauczycielem z Ujścia nad Notecią.

Ognisko Poczowego P. W. w Świeciu



urządziło obchód św. Mikołaja dla członków i ich rodzin. Obchód ten uwieczniono wspólnym zdjęciem.

CHELMNO. (lm) W dniu 6 bm. odbyło się w Chelmie w kinie „Apollo” walne zgromadzenie członków wszystkich związków pracowniczych na terenie miasta Chelma i powiatu tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, które zgał naczelnik urzędu skarbowego p. Szykowski. Następnie powołano prezydium z pp. prof. Sobczakiem (marszałkiem), sekr. Chatuszakiem i zast. naczelnika urzędu skarbowego Słachci-kowskim na czele. Referat na temat całokształtu zagadnień dotyczących wszystkich odłamów świata prawniczego, wygłosił zastępca naczelnika urzędu skarbowego p. Słachci-kowski. Następnie odczytano rezolucję. Po powołaniu do życia miejscowej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych — referował p. prof. Sobczak obszernie poszczególne postulaty rezolucji, których uwzględnienie podnieśli był ekonomiczny pracownicy. W dyskusji nad tą rezolucją, którą gremium aprobowало entuzjastycznie, załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

TCZEW. (as) W piątek nad ranem do mieszkania osadnika rolnego Juliana Gajewskiego w Cierpicach (pow. Tczew) wdarł się niejaki Józef Brzeziński, zam. w Lipiej Górze (pow. Starogard), który zrabował z szafy rolnika Gajewskiego 400 zł w banknotach 50 i 100 złotych i zbiegł w nieznanym kierunku. Policja wszczęła za rabusiem natychmiastowy pościg.

Na miejsce przeniesionego z Tczewa do Sądu Okręgowego w Chorzowie sędziego grodzkiego Pranzińskiego — naczelnikiem tuł. sądu grodzkiego mianowany został znany i powszechnie ceniony na terenie powiatów północnego Pomorza sędzia grodzki Franciszek, Ksawery Klonowski z Łucka, dawniej w Chojnicach.

Sąd Grodzki za udział w krwawej bitce na zabawie ludowej w oherzy Talewskiego w Suchostrzygach pod Tczewem, w czasie której nożami pożnani zostali robotnicy: Kurt Kuschel i Leon Wilma z Tczewa, skazał: Fryderyka Kawłowskiego, Franciszka Laskowskiego, Leona Wilma, Oskara Kawłowskiego oraz Kurta Kutscha ze Suchostrzyk każdego po 6 miesięcy więzienia.

Wskutek gołolejki przechodząca ulicą M. Piłsudskiego żona pracownika kolejowe-

go 42-letnia Kamińska upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie lewą rękę poniżej łokcia.

WEJHEROWO. (a) Kino Casino wyświetla „Dyplomatyczna żona” z Jadwigą Kenda. Apollo „Białe róże”.

Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Wejherowie stał Józef Szymczak z Wejherowa, kierownik restauracji zamkowej, oskarżony o to, że przybyłego służbowo do jego restauracji urzędnika kontroli sanitarnej nazwał bandytą i oszustem. Mimo wylegitymowania się Białasa, lżył go oskarżony dalej i uniemożliwił przeprowadzenie kontroli i ostatecznie wyrzucił za drzwi. Oskarżony skazany został na 3 miesiące aresztu.

Zawodowy przestępca Lucjan Władysławski przybyły z okolic Pułtuska, już 9 razy karany a zwolniony po odbytej karze, włamał się nocą w Wejherowie do zakładu szklarskiego Durczaka. Tamże otwierał w trychem szuflady i szafy — został jednak spłoszony i bez łupu się ulotnił. Po tym włamał się do składu kolonialnego Gaskiego. Sąd wymierzył mu za zasłużoną karę dwóch lat więzienia i polecił odstawić do domu pracy.

Walny zjazd Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Wejherowie odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 10 w sali p. Prusińskiego. Członkowie winni zabrać ze sobą legitymacje za rok 1937.

Lisowski Stefan starszy strażnik więzienny z Wejherowa odpowiadał w dniu 5 bm. przed S. O. na sesji w Wejherowie, jako oskarżony o spowodowanie ucieczki więźnia Kazimierczaka, odsiadującego trzy letnią karę. Zbiegły więzień jako zdum. użyty był do przedstawienia pieca w mieszkaniu strażnika na kolonii rolnej w Wyszczynie (pow. mórski). Kolonia ta przeznaczona jest dla więźniów bezpieczniejszych i lepiej zachowujących się. Strażnik nigdy nie przypuszczał, by więzień dość dobrze prowadzący się, uciekł. Tenże wykorzystał ciemną godz. 20 w październiku ub. roku, podczas wydawania kolacji i zbiegł przez okno ustępu. W wyniku rozprawy wydał sąd wyrok uwalniający Lisowskiego od winy i kary.

JABŁONOWO POM. Jarmark ogólny, tj. kramny, bydłowy i konny odbędzie się we wtorek, 8 lutego br. a nie jak podano w kalendarzach 15 stycznia 1938 roku.

CHOJNICE. (s) Z początkiem stycznia został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Brodnicy ks. wikary Okroy. Miejsce jego zajął przybyły z Brodnicy ks. Dysarz.

Staraniem tuł. władz miejskich powstała w Chojnicach stacja opieki nad matką i dzieckiem, której poświęcenia dokonał ks. Rieband, przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa z p. starostą Lipskim, p. burm. Sierackim i korporacjami miejskimi. Po kolicznościowych przemówieniach ks. Riebanda i burm. Sierackiego, który zaznaczył, że mimo ciężkich warunków finansowych miasta, społeczeństwo zrozumiło potrzebę istnienia tej placówki, zabrał głos dr Makomaski, podkreślając m. in. zawsze jeszcze wysoki stan śmiertelności wśród dzieci. Przy stacji istnieje kuchnia i rozlewnia mleczna, urządzone według współczesnych wymagań. Codziennie urządzuje wykwalifikowana higienistka p. Krefftowa, a porad lekarską udziela kierownik stacji dr Makomaski we wtorki i piątki od godz. 15 po poł.

Obecnie rada parafialna opublikowała sprawozdania rachunkowe z budowy plebanii w Chojnicach. Do 15 listopada, tj. do czasu przerwania robót budowa kosztowała już 44.000 zł. Poważną część wydatków pokryły zadeklarowane przez parafian ofiary 18.000 zł. Do ukończenia budowy, które nastąpi wiosną br., potrzeba jeszcze około 10.000 zł.

Przy udziale przedstawicieli władz odbyło się w środę wieczorem uroczyste zebranie uczestników strajku szkolnego w latach 1906/7, na którym prócz utworzenia stałego zarządu z prezesem nauc. Sulcem, wręczono 22 dyplomy pamiątkowe uczestnikom strajku. Strajk szkolny w r. 1906-7, jak to silnie podkreślił w swym przemówieniu ks. radca Marchlewski, jest najlepszym stwierdzeniem polskości Pomorza, które trwało niezłomnie przy swej wierze i mowie. Wręczenia dyplomów dokonał w imieniu starosty mgr Ossowski.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Trójka hultajska” i mecz bokserski Louis-Braddock.
Gryf: „Kościszko pod Raclawicami”.
Orzeł: „Tarzan i zielona bogini”.

Osobiste. Delegatem rady adwokackiej na m. Grudziądz na miejsce opuszczającego Grudziądz adw. Marszałka mianowany został adw. Władysław Rogoziński.

Walne zebranie Sokółki Żeńskiego odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kellasa. Udział członkin obowiązkowy. Goście mile widziani.

Grudziądz dla bezrobotnych. Społeczeństwo grudziądzkie złożyło do dnia 23 ub. m. na pomoc zimową dla bezrobotnych 20.000 zł. Z akcji pomocy zimowej korzysta 1530 rodzin bezrobotnych, a z akcji dożywiania 1640 dzieci. Poza ustalonymi normami świadczeń wydano na gwiazdkę każdemu bezrobotnemu półtora kg kielbasy i 50 kg węgla, a dzieciom po 1 struclu.

Oplatek chóru „Echo”. Tradycyjny oplatek znanego chóru męskiego „Echo” zgromadził liczną drużynę śpiewaczą wraz z rodzinami i wielu sympatyków. Uroczystość zgał okolicznościowym przemówieniem zastępca prezes p. Seweryn Szubarga, po czym dzielono się wspólnie oplatkiem i odśpiewano wianankę kolend. Obecni przedstawiciele władz złożyli chórowi „Echo” serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Po części oficjalnej nastąpiła zabawa taneczna, która w miłym i harmonijnym nastroju przeciągnęła się do rana.

Praca dla bezrobotnej młodzieży. Ukazało się obwieszczenie p. ministra spraw wojskowych o ochotniczym zaciągu do służby w junackich hufcach pracy, które zapewniają bezrobotnej młodzieży, obok pełnienia służby pracy, przysposobienie do służby wojskowej oraz nabycie kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną. Zgłoszenie ochotników do służby pracy urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920 przyjmuje Zarząd Miejski w Grudziądzu (ratusz, pokój 20) do dnia 25 bm. Powołani ochotnicy, otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i zółd w wysokości 7,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i 15 do 17 zł miesięcznie w okresie letnim.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 10 stycznia 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Św. Rodziny.
Jutro: Hygiena m., Walentyna b.
Wschód słońca o godzinie 8.08.
Zachód słońca o godzinie 16.08.

POGOTOWIA

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Ra-
tunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom.
Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elek-
tryczne → 29-67.

DYŻUR APTEK

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszyst-
kie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni
są czynne gdcz od 8—20. Dyżur w nocy, od
godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta
mają w bieżącym tygodniu następujące ap-
teki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10,
telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Or-
łowie Morskim.

AUTODOROŻKI

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszub-
ski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec
kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu → 21-93.

Oddziały

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskie-
go“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad
cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Szampańska komedia muzyczna
p. t. „Czardasz - tokaj - miłość“. W rolach
gł. Marika Rökh, Paul Kemp. Bogaty nad-
program.

BODEGA. Victor Mc. Laglen w potęż-
nym przeboju Foxa p. t. „Ludzie w tunelu“
oraz nadprogram.

MORSKIE OKO. „Yoshiwara“, wielki
i wzruszający dramat kochanków białej
i żółtej rasy. W roli gł. Sessue Hayakawa.
Bogaty nadprogram.

LIDO. Rewelacyjny przebój, nagrodzony
złotym medalem p. t. „Kid Galahad“. W
rolach głównych E. G. Robinson i Bette Da-
vis. Bogaty nadprogram.

MIRAZ - Orłowo. Wspaniały film p. t.
„Trafalgar“ i najnowszy tygodnik.

POLONIA. Adolf Dymsha w najnowszej
polskiej komedii p. t. „Niedorajda“. Kolo-
rówka i bogaty nadprogram.

Mieszkanie

trzy pokojowe odremont-
owane z wszelkimi wy-
godami zaraz do wynają-
cia. Gdynia, Morska 151,
gospodarz. (442)

Ogłoszenia

przyjmuje
DZIENNIK BYDGOSKI
Oddział Gdynia
Skwer Kościuszki 24
tel. 14-60.

— Zamknięcie ciekawej wystawy foto-
graficznej Raulina nastąpi 14 stycznia. Kto
jeszcze jej nie oglądał, niech się zatem
spieszy.

— Biuro turystyczne Ligi Popierania Tur-
ystyki zostało przeniesione do nowozbudo-
wanego pawilonu — ul. Pierackiego 2, w
pobliżu dworca.

— Nurki w basenie jachtowym. 8 nur-
ków przywędrowało do Gdyni do basenu
jachtowego. Na widok ludzi, z zaintereso-
waniem przyglądającym się rzadkim ptakom
— odleciały.

Gryf poleciał do Wejherowa.

Donosiliśmy niedawno o kradzieży,
dokonanej przez gońca firmy Fetter,
który sprzeniewierzył 7.000 złotych wraz
z 2 kolegami. Goniec ów, Szapownik i
jeden z towarzyszy zostali niebawem
przez policję ujęci, obecnie zaś w Gdań-
sku zatrzymany został niejaki Gryf,
którego tamtejsze władze przekazały po-
licji gdyńskiej jako drugiego sprawcę
kradzieży. Wszyscy zamieszkali w sa-
natorium dla amatorów cudzego mien-
ia, zwanym pospolicie więzieniem.

Połowy z przeszkodami.

„Cezary“ ściągnięty z mielizny.

Jak nas informuje Tow. Połowów Da-
lekomorskich „Pomorze“, świeżo zaku-
piony statek rybolowczy „Cezary“, nale-
żący do tego towarzystwa, w drodze do
Lofotów wjechał w nocy z powodu sil-
nej mgły na mieliznę.

Przybyłe z pomocą statki ratownicze
ściągnęły go z mielizny tak, że statek
mógł kontynuować swoją podróż do por-
tu duńskiego w Helsingör, gdzie uszko-
dzenie steru poddane zostanie reperacji.

Krzyże Zasługi dla m. s. „Batory“.



W uzupełnieniu onegdajszego spra-
wozdania z dekoracji zasłużonych ofi-
cerów i załogi na m/s Batory zamie-
szczamy poniżej spis odznaczonych:

Złoty Krzyż Zasługi: Kpt. Żegluga
Wielkiej Borkowski Eustazy (po raz
drugi), kpt. Żegluga Wielkiej Strze-
bosz Jan.

Srebrny Krzyż Zasługi: Intendent
Korcyn Zukowski Borys, kpt. Żegluga
Wielkiej Balcunas Wiktor, II. mecha-
nik Bastrzycki Bronisław, starszy
ochmistrz Gordon Antoni, elektryk
Pławiński Gerard, por. Żegluga Małej
Korodziejewski Bogdan, ast. maszyno-
wy Pałowicz Leonard.

Brazowy Krzyż Zasługi: Ast. ochmi-
stra Grunwald Włodzimierz, starszy
marynarz Lesz Leon, starszy marynarz
Bekas Henryk, strażak Petelka Michał,
strażak Piszczyk Aleksander, młodszy
marynarz Zdanowicz Waclaw.

Dawidowski Jakub — Brazowy Krzyż
Zasługi — „Polbryt“, Siewert Bolesław
— Brazowy Krzyż Zasługi — „Żegluga“,
Miętus Jan — Srebrny Krzyż Zasługi —
„Robur“, Parchamowicz Adam — Bra-
zowy Krzyż Zasługi — „Robur“.

Po dekoracji dyrektor Linii Gdynia—
Ameryka p. Leszczyński wygłosił na-
stępujące przemówienie:

Panie Ministrze!

Uroczystość dzisiejsza i osobisty w
niej udział Pana Ministra są żywym do-
wodem tego, że władze państwowe, któ-
re od lat prowadzą intensywną rozbu-
dowę floty polskiej, doceniają należyte
doniosłość pracy i wysiłku marynarza

w tych na olbrzymią skalę zakrojonych
planach.

Mamy piękne statki, ale nie spełni-
łyby one swego zadania w pełni, gdyby
załogi statków nie stały na odpowied-
nim poziomie i gdyby nie wkładały ca-
łej ambicji do swej nieraz bardzo cięż-
kiej pracy. Rząd polski, nadając dziś
odznaczenia marynarzom motorowca
„Batory“ oraz innych statków, dał do-
wód, że pracę polskiego marynarza ro-
zumie i należycie ocenia jej doniosłość
dla Państwa.

Dziękując Panu Ministrowi za osobi-
ste udekorowanie dowódczta i człon-
ków załogi, pragnę skorzystać z Jego o-
becności, aby kapitanowi, oficerom i ca-
łej załodze statku złożyć serdeczne po-
dziękowanie za ich dzielną postawę w
pamiętnym dniu 3 czerwca. Istotną war-
tość ludzi poznaje się dopiero w potrze-
bie. Ciężką próbą takiej wartości był
pożar na statku. Sposób zachowania się
całej załogi, ofiarna walka z żywiołem,
następnie sprawne uruchomienie statku
i wreszcie dokonanie napraw w New-
Yorku — to całokształt zadania, z któ-
rego załoga Batorego wyszła zwycięsko,
budząc zasłużone uznanie swoich i po-
dziw obcych. Dzięki temu wypadek, któ-
ry mógłby poważnie zaważyć na do-
brym imieniu polskiej marynarki han-
dlowej, stał się żywym dowodem spraw-
ności polskiego marynarza. Życzę, aby
i w przyszłości załoga Batorego oraz za-
łogi innych statków umiały świecić przy-
kładem ładu i sprężystości swoim kole-
gom, zawsze dążąc do tego, aby określe-
nie „polski marynarz“ było równoznac-
ne z pojęciem „dobrego marynarza“.

Apel do emerytów gdyńskich!

Rok już upłynął od założenia gdyń-
skiego Koła Związku Emerytów Pań-
stwowych i Emerytek oraz wdów i sier-
rot po emerytach, rok żmudnej i niezbyt
wdzięcznej pracy organizacyjnej. Nie-
zbyt wdzięcznej, gdyż na przeszło cztery-
stu emerytów, zamieszkałych w Gdyni,
zaledwie niecałe 25% przystąpiło do
Związku, jakkolwiek wszystkim jest
wiadomym, że ciężkie krzywdy, jakie
wyrządzone w ostatnich sześciu latach
emerytom, mogły być dokonane wobec
nich tylko dlatego, że byli oni liczebnie
wielką, lecz bierną i nie zorganizowaną
masą.

Do organizacji przystąpiła tylko naj-
większa biedota, którą pokrzywdzono
najdotkliwiej, — natomiast synekuro-
wicz, którzy na emeryturę przeszli na-
to, ażeby dostać się do obfitego zło-
b-

ka, nie mają ochoty, ani nie widzą po-
trzeby przystąpienia do organizacji eme-
ryckiej. Nie przystępują do niej t. zw.
uprzywilejowani emeryci, którym przy-
znano niemal tyle lat wysługi, ile liczą
lat życia. „Oszczędności“ zrobiono prze-
ważnie na t. zw. emerytach „zaborczych“,
którym Polska zawdzięcza założenie
pierwszych zrzębów organizacji państwa
i jego ustroju.

Do tych wszystkich pokrzywdzonych
i pragnących walczyć o swoje słuszne
prawa, kierujemy nasz apel, aby wszy-
scy przybyli bądź to jako członkowie,
bądź też jako mile widziani goście na
walne zebranie doroczne, które odbędzie
się dnia 17 stycznia br., o godz. 19 w sali
Biblioteki Miejskiej, przy ul. Starowiej-
skiej nr 7/I.

Zarząd Koła Zw. Emerytów.

Pamiętajcie o rezerwistach!

Świetlica Rezerwistów w Małym Kacku w związku z otwarciem kina dźwiękowego.

Staraniem zarządu Koła Związku Rezer-
wistów w M. Kacku po długotrwałych pra-
cach przygotowawczych zostało uruchomio-
ne na razie dźwiękowe kino wędrownie, któ-
re wkrótce stanie się kinem normalnym, da-
jąc z jednej strony rozrywkę kulturalną
licznej rzeszy mieszkańców tej dzielnicy, a
z drugiej strony zasoby materialne dla Zw.
Rezerwistów, który kosztem znacznego za-

dłużenia bankowego przy bardzo czynnym
współdziale swoich członków doprowadził
zainicjowaną budowę świetlicy do pomysłu-
nego końca.

Nie wszyscy może wiedzą, że dzielnica
M. Kack tak jak i świetlica rezerwistów,
powstała z inicjatywy ludzi, którzy z roz-
maitych dzielnic Polski przybyli do Gdyni
w poszukiwaniu pracy i ulokowali swoje

oszczędności w parcelach i pośpiesznie bu-
dowanych domkach na terenach parcelacyj-
nych gdańskiego obywatela Jewelowskiego.

Nie zastanawiali się zbytnio nad tym, że
teren był nizinny, że rzeczka Kacza groziła
wylewem, że błoto było na bezdrożach, że
nie było czystej wody i światła, nie było
formalnych umów kupna — sprzedaży dzia-
łek i nie było zatwierdzonego planu parce-
lacji.

Brano działki omal nie szturmem, wpla-
cano mniejsze kwoty na rzecz właściciela
gruntów i natychmiast przystąpiono do bu-
dowy domków i baraków, nie czekając na
zezwoleń władz budowlanych i nie zważa-
jąc na wymierzone kary i grzywny.

W ten sposób z isicie amerykańską szyb-
kością wyrosło osiedle M. Kack. Po małych
domkach przyszła kolej na piętrowe i dwu-
piętrowe domy z chwilą utrwalenia jezdnii
na magistralach i po ułożeniu chodników
przez Komisariat Rządu w r. 1936 i 1937.

Dzielnica rozszerzyła się drogą dalszej
parcelacji, obejmując tereny wzgórza Go-
dymina szeregiem ulic i sejkami nowych
domków.

Nie kapitał tworzył osiedle, nie teoria
osnuta na przepisach i nakazach, lecz in-
stynkt samozachowawczy ludzi pracy, zdro-
wy rozsądek i wiara we własne siły i wła-
sną inicjatywę.

Większość tych ludzi, to rezerwiści i we-
terani wojny światowej. Pod uderzeniem
ich oskardów znikły nierówności terenu,
moczarzy częściowo zostały osuszone, pierw-
sze drogi zapoczątkowane i zbocza wzgórz
udostępnione.

Ci sami żołnierze rezerwiści samorzutnie
stworzyli Koło Zw. Rez. w Małym Kacku i
przed 5 laty zapoczątkowali budowę wła-
snej świetlicy bez pomocy inżynierów i bez
grosza w kieszeni.

Pracą własnych rąk i chłopską logiką
doszli do wytkniętego celu. Świetlica w r.
1937 została prawie w 100% wykończona,
służąc od paru lat potrzebom swoich człon-
ków. Dziś skupia ona kombatantów kilku
Kół, niesie pomoc kulturalno-oświatową i
charytatywną opiekuje się przedszkołem
Rodziny Rezerwistów i daje doniosłość pro-
wadzenia wykładów, odczytów i imprez
sportowych.

Nie wymieniam nazwisk tych kolegów
rezerwistów, co swój grosz i swoją pracę
łożyli w budowę świetlicy, bo lista byłaby
zbyt wielka.

Na imię im wszystkim Polacy, a hasłem
ich była „Wolność“ i wiara we Polskę Mo-
carstwowa.

Kino dźwiękowe, umieszczone w świetli-
cy, co tygodnia w soboty i święta będzie
szerzyło słowo polskie, myśl polską, kraj-
obrazy polskie i polską muzykę, nawołując
mieszkańców M. Kacka do podźwignięcia
Polski wzwwyż, do skupienia serc i dalszych
wysiłków w rozbudowie Gdyni i dozbroje-
niu na lądzie i morzu.

Szeregi nasze narastają, bezrobocie sta-
nie i powinno się skończyć, bo mamy za so-
bą Gdynię i Polskę szukającą nowych dróg
uprzemysłowienia. Gdynianie, pamiętajcie
o rezerwistach, dając im zatrudnienie, bo
oni wam przysporzą dobrobytu i osłoną na
wypadek wojny!

Z. Bereźnicki, kpt. rez.

Kongres związków pracowniczych.

W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się w War-
szawie kongres związków pracowniczych,
którego organizacją zajmie się centralna ko-
misja porozumiewawcza, w skład której
wchodzi ponad 40 różnych związków. Na
kongres przybędzie około 1000 delegatów z
całej Rzeczypospolitej. Organizatorzy zamie-
rzają zaprosić na kongres przedstawicieli
zarówno rządu jak i izb ustawodawczych
oraz prasy i uczynić wszystko, aby kongres
stał się potężną i dostojną manifestacją ca-
łej rzeszy pracowników umysłowych.

Na terenie Gdyni odbyło się w związku
z tym również ogólne międzyzwiązkowe ze-
branie, zwołane na dzień 30 grudnia ubr.
przez miejscową komisję porozumiewawczą,
w skład której wchodzi 22 organizacje. Na
tym zebraniu materiał kongresowy został
szczegółowo rozpatrzone i z uwagi na wy-
jątkowe i nad wyraz trudne warunki bytu
na tym terenie uzupełniony jeszcze trzema
najpilniejszymi postulatami lokalnymi,
a mianowicie: 1) przyznania dla Gdyni do-
datku lokalnego w wysokości 40 proc., 2) u-
ruchomienia w Gdyni średnich szkół pań-
stwowych żeńskich i męskich, 3) budowy do-
mów mieszkalnych dla pracowników pań-
stwowych i samorządowych.

Ide na dworzec pół godziny!

Jeden z naszych Czytelników skarży
się nam — w imieniu zresztą nie tyl-
ko własnym, lecz i niezliczonych oby-
wateli miasta — że, chodząc po ulicach
Gdyni, musi balansować jak linosko-
czek, aby nie połamać rąk i nóg. Śli-
zgawka na trotuarze — a on lyżew nie
ma. Limuzyny też nie. Ani sanek. Ide
na dworzec pół godziny, od skweru Ko-
ściuszki — żali się nam. Tu trzeba się
uczyć akrobacji!

Podatki płacimy na Zakład Oczyszcze-
nia Miasta, a nie ma komu oczyścić ulic.
Widocznie w Gdyni nie ma piasku,
żeby nim posypać ulice. Plaża jest tylko
dla reprezentacji i dla letników. Na co-
dzienny użytek brak piasku! Nie zdaje
nam się by nasz czytelnik bardzo prze-
sadał...

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 50025 71697 81220
5.000 zł.: 2762 48691 75064
94517 122244 142718 146890
2.000 zł.: 14560 37699 31243
71746 71822 76156 77082 88613
104508 116851 117793 124328
126272 171110 178765 192534
1.000 zł.: 9072 9249 9474 13396
14241 14962 22122 25291 26719
27398 30486 31518 33563 35406
36775 59004 72015 78603 83182
83649 86894 88738 88030 98291
111767 115842 117945 138547
159849 169621 175460 187740

Wygrane po 200 zł.

96 184 92 486 88 870 990 1026 314
 504 35 667 729 937 76 99 2162 66 352
 412 531 601 716 821 99 91 3345 426
 49 60 27 721 971 4036 68 227 83 411
 46 99 553 624 59 84 91 799 857 63
 5080 331 500 32 610 833 49 6084 197
 289 379 443 597 645 878 7083 199 430
 67 753 60 8220 321 24 39 55 94 453
 73 78 560 752 9087 410 582 678 609
 700
 10223 92 96 350 78 475 596 621 700
 99 11392 419 48 862 12084 120 259
 386 405 94 521 74 686 836 13054 287
 94 537 702 959 83 14128 88 389 877
 961 15190 238 78 397 39 466 512 792
 931 16022 111 651 718 877 17077 385
 94 417 27 822 25 840 901 18066 168
 74 739 841 992 19067 98 144 375 679
 814 78
 20011 34 126 515 727 64 947 21035
 153 6 070 420 83 594 745 57 886 22040
 156 254 312 69 498 850 972 23000 275
 432 69 516 48 782 928 24144 343 468
 692 747 46 911 25019 174 98 346 47
 49 475 531 72 605 57 921 26172 263
 349 66 459 563 99 752 71 99 649 64
 609 27079 261 879 28010 227 331 50
 461 668 828 969 99 29109 328 436 624
 30 52 67 707 12 40 888 30107 13 26
 235 313 51 519 31321 437 554 602 705
 32164 345 88 94 401 546 85 713 32
 851 918 64 33043 72 76 196 348 62 422
 52 603 788 893 34108 83 254 444 84
 932 35005 44 437 610 719 54 36083
 344 835 52 53 46 37125 62 207 62
 600 65 983
 38095 107 207 69 334 622 752
 39809 18 558 96 935 40042 39 68 76
 78 167 90 406 742 844 41239 387
 504 613 88 826 910 70 42010 84 102
 273 491 653 67 77 86 711 24 876 975
 43002 106 14 341 85 468 501 81 664
 723 882 990 44122 37 247 83 409 537
 626 705 882 45152 226 341 90 464
 501 869 982 46164 231 50 450 83 707
 929 47160 235 862 498 608 12 36
 46 742 856 67 948 48016 73 104 898
 431 591 935 49030 158 303 478 581
 739 950 50002 38 58 164 377 432
 57 616 707 17 24 94 836 44 46 51
 67 963 51017 62 145 93 819 90 94
 428 572 867 87 916 52152 401 534 88
 627 39 877 53027 165 238 307 34 65
 477 97 98 567 662 72 736 920 54002
 225 352 55140 46 50 325 457 739 76
 826 904 56009 75 143 201 83 366
 530 687 775 808 37 48 57655 656
 728 919 56 58149 61 234 381 596
 646 773 822 59082 269 565 626 60
 67 903 60162 69 254 454 846 902 39
 94 61819 41 435 67 587 683 720 822
 61 79 969 62117 97 270 401 511 66
 71 805 27 738 44 971 94 63073 85
 208 94 850 614 85 831 994 64164 69
 431 77 95 495 689 733 40 99 913 62
 75 206 350 502 19 22 88 695 801
 65098 277 841 943 66090 458 525

608 86 719 44 983 67037 109 86 281
 92 475 78 511 55 726 45 68147 237
 61 85 86 442 508 54 71 682 857
 69296 818 512 58 759 814 70043 180
 41 381 402 6 29 95 582 781 815 951
 84 71105 75 246 55 427 59 572 619
 619 719 881 998 72070 259 98 500
 604 16 79 790 816 969 73213 78 87
 347 69 486 710 92 96 853 74291 371
 74 86 849 919 89 90 75215 74 614
 27 31 747
 76016 220 313 7010 98 700 908
 46 78045 252 333 596 718 915 40
 79108 58 238 581 620 733 80079
 96 391 487 505 649 887 81023 62
 63 161 76 78 261 62 72 316 505 15
 34 61 768 79 864 949 82097 264 93
 340 621 41 743 80 851 924 28
 83078 90 247 353 495 570 647 68
 824 931 84348 520 588 809 58
 85097 226 43 318 24 460 80 611 96
 838 86041 62 242 347 48 60 505 618
 51 904 77 87133 67 263 699 703 16
 926 88192 207 96 455 784 805 75
 89032 66 386 619 54 899 90807 407
 613 44 948 65 91046 55 104 94 387
 406 96 622 66 777 951 66 92015
 260 351 507 96 665 919 50 98059
 305 76 89 690 707 86 819 85 942
 64 94224 352 515 29 58 700 22 32
 881 937 70 95152 215 59 62 460 86
 512 25 47 65 88 90 744 800 26
 96017 392 480 557 778 908 97077
 113 65 229 409 24 65 616 85 742
 66 98092 523 717 28 846 75 997
 99032 108 44 52 275 92 536 703 40
 864 73 96 93 62 .

100064 80 128 64 382 409 6560
768 888 101087 202 76 209 394 437
44 54 534 643 733 855 913 102071
266 328 38 88 565 89 831 75 941
52 103130 339 406 38 43 603 36 51
768 979 104049 101 58 82 204 448
525 97 917 76 105004 9 88 88 175
82 232 62 91 441 589 632 734 814
20 36 43 92 106332 48 477 757
107084 156 304 15 491 585 612 55
802 31 908 33 108066 455 69 708
809 90 965 109108 467 579 90 721
110058 118 338 419 39 677 91 758
863 111084 213 62 324 407 508 879
997 112050 122 348 465 522 662
303 16 46 905 33 113121 33 243 835
46 572 702 42 80 90 837.

114069 201 511 649 115339 536 670
700 116214 32 628 65 827 953 117044
148 419 502 607 733 70 816 985
118079 190 8 272 464 588 722 47 65
78 841 976 119044 219 361 407 19 33
45 501 32 50 637 120318 469 502 20
90 687 953 121053 229 316 500 620
8 711 39 854 122252 433 793 846 978
123053 308 94 487 584 953 124063
114 24 266 333 402 67 657 84 92 939
51 125057 100 211 311 48 814 56
126097 126 400 576 983 127048 141
204 372 90 599 604 24 771 821 960
128153 252 554 654 753 877 83 129091
100 34 235 37 346 412 30 89 693 984
9 180138 52 278 447 737 131354 484
691 722 7 89 966 132117 8 39 310
428 9 42 552 628 133317 539 68 688
850 60 930 134087 536 787 827 45
900 135127 36 308 48 780 134055 708
128 81 427 30 47 92 557 989 137067
157 8 96 354 61 71 400 544 650 79
95 838 139126 408 744 857 926 140102
10 54 79 362 468 81 858 141106 55
245 342 599 608 882 44 142132 69
380 404 55 75 686 73 143154 416
144067 297 655 67 792 827 984
145005 24 379 80 792 854 146136
880 147218 430 597 148085 262 359
431 77 95 495 689 733 40 99 913 62
149131 638 66 706 82 91 933 63 92

150101 273 340 664 151094 272 5 790
 816 985
 152108 514 827 60 5 153406 154303 8 460
 80 745 56 7 882 913 27 57 63 98 155037 51
 144 260 411 600 733 45 156005 40 171 530
 91 683 157124 206 49 575 98 628 778 156026
 284 413 619 26 786 945 159033 150 90 332
 8 53 460 578 637 770 844 75 160003 114 347
 661 65 86 715 846 916 161026 77 152 71 342
 616 83 737 865 81 973 94 162070 949 96
 163002 37 114 9 44 245 314 39 616 82 759
 70 92 164007 68 140 59 255 589 704 53 60
 165270 305 31 495 634 74 89 919 166062 107
 247 316 595 788 817 63 167036 410 27 75
 554 817 965 168078 102 468 530 53 63 72
 74 832 971 169141 79 235 74 170085 183
 96 884 459 503 678 986 171173 472 999
 172019 308 539 628 744 8 173014 235 73 99
 656 714 45 882 174611 81 944 60 175223 479
 598 742 869 176098 231 414 526 709 923
 177155 240 335 54 411 531 40 1 77 615 859
 178087 389 400 9 524 45 57 796 179282 79
 455 627 719 180089 118 211 308 447 526 59
 677 720 51 964 181029 63 106 56 288 388
 405 27 530 644 709 59 907 79 82 182114 59
 222 654 183014 16 112 29 309 78 653 327
 43 832 60 184152 95 391 483 620 89 783
 185113 69 233 538 607 26 53 715 807 88 918
 46 186219 313 707 51 82 889 187201 11 42
 592 614 30 764 950 188284 370 409 513 23
 608 92 710 189019 113 319 426 52 723 877
 759 71 190067 317 416 753 87 191137 50 271
 347 463 10 846 182198 322 447 647 57 61
 864 193013 81 106 27 69 82 271 308 36 58
 506 706 194224 99 495

483 563 86 658 52259 79 694 53012
 196 345 658 630 54227 55230 459 68
 533 67 897 56184 426 76 573 779 802
 962 76 57017 31 170 475 925 58 58053
 162 339 425 557 686 844 90 911 70
 59013 130 690 818 46
 60010 210 470 614 59 589 61351 700
 981 62315 51 775 77 867 63121 62 671
 803 8 26 64375 405 656 65075 84
 142 742 842 931 66175 580 964 75
 67244 99 521 644 84 68104 290 307
 595 69055 160 70170 242 71455 647
 72009 239 60 565 648 73112 304 426
 542 900 49 74283 560 649 858 75195
 648 796 815 54 77 993 78899 79418
 766
 80079 915 36 55 95 81263 487 593
 667 727 82220 565 629 903 83405 702
 880 971 92 84050 52 234 391 902
 85008 29 96 306 34 54 501 689 712
 48 63 907 34 86123 362 630 806
 87235 316 411 94 505 710 924 88026
 108 526 89532 812 900 90093 339 617
 793 91019 534 657 77 92291 548 645
 755 995 93008 27 264 78 571 94978
 95253 300 711 96339 686 792 711
 97019 191 360 413 69 579 630 724
 98128 63 664 99458 727 915 74
 100263 312 837 91 998 101059 89
 284 370 500 846 48 102534 103014 115
 58 341 719 34 10418 909 150089 100
 38 689 106558 107221 391 905 108340
 64 756 991 109121 29 268 410 896
 930 68 110024 157 466 98 598 733
 111112 235 441 621 31 727 112000 3
 479 517 778 924 66 113250 542 606 9
 114079 82 124 490 115142 204 604 715
 41 72 116037 302 14 525 688 742
 117072 266 547 613 735 904 20 51
 118086 287 523 50 715 32 42 314
 119174 526 918

965 18043 224 681 898 19093 279 570
 765
 20167 395 471 512 667 21245 86
 476 511 20 99 631 985 22361 613 803
 70 92 947 23294 380 492 854 83 24009
 64 112 754 942 25391 741 26388 676
 800 27036 305 482 776 28113 482 92
 93 682 29207 32 407 30165 598 857
 80 971 31782 32022 46 47 832 924
 33759 34529 691 35026 31 35 35300
 581 844 386 750 57 868 37867 38431
 571 675 89 39162 66 300 455 623 98
 810 924 40452 710 28 883 41119 77
 900 42123 283 354 733 43103 43 44616
 457 11 36 45203 575 622 82 46204 466
 667 937 47605 784 48208 329 413 82
 647 781 49176 215 401 785 804 50329
 900 61261 433 687 52051 140 66 395
 881 53070 272 363 461 512 808 54158
 749 817 928 66 55044 614 32 713 56597
 750 57453 61 918 28 58273 59 686
 738 31 59019 315 60288 571 61040
 117 289 525 826 62274 652 63168 224
 99 758 908 47 64017 33 679 773 90
 65699 151 98 227 908 66226 450 599
 6077 67427 770 934 44 68017 136 291
 94 551 968 69417 738 974 70010 489
 578 612 878 71314 59 806 946 72288
 809 17 73101 979 74226 78 75300 32
 76429 97 748 77114 70 71 234 764 81
 78105 87 676 918 79127 334 446 717
 80107 81032 402 546 82183 708 810
 83052 184 582 726 92 95 970 84191
 779 85156 248 543 874 86118 334 59
 87103 265 346 504 662 827 88021 40
 65 429 572 864 89023 559
 90190 702 91051 900 92568 810 42
 928 93551 608 711 94927 95010 93
 286 318 666 79 856 96039 136 240
 335 814 50 65 97 97178 280 581 815
 98072 228 79 679 761 979 81 99022
 151 289 666 803

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000
 zł. padła na Nr. 155739
75.000 zł.: 145912
50.000 zł.: 136518
15.000 zł.: 82466
10.000 zł.: 81313 106622
5.000 zł.: 43569 109385 119898
 189521
2.000 zł.: 8253 16544 24897
46361 88360 118248 129286 142506
156116 167233 184166
1.000 zł.: 5394 7175 10391 10588
10916 19216 37602 39184 41308
43639 47847 48007 58204 63612
68785 78837 83270 98990 98764
99902 113617 114643 119671
128205 129689 130647 131132
133920 146075 149347 152191
155113 158260 159180 164972
165610 168214 183172 188607
188791 190624 194139

Wygrane po 200 zł.

201 776 1143 352 563 783 4785 859
 5058 295 374 734 932 6124 598 418
 7506 86 897 8025 672 820 9032 997 300
 53 424 33 799 856 74 9446 624 70 887
 11032 193 79

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 4-tej rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek ś. p.

Antoni Zakrzewski

w 62 roku życia, o czym donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Bydgoszcz, dnia 9. I. 1938 r.

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Kujawskiej nr 111 na cmentarz nowofarny.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 8-iej w kościele farnym. (463)

Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj pp. Lekarzy „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwia wydzielenie się płucnicy, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

Do nabycia w aptekach.

(189)

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy naszych p. p. Klientów, że z dniem 10 stycznia 1938 r. powierzyliśmy

in kaso walorów Towarzystwa naszego

Bankowi Towarzystwu Kredytowo-Oszczędnościowemu

Sp. z o. o. w Bydgoszczy, ulica Hermana Frankiego nr 1.

Towarzystwo Ubezpieczeń Vita — Kotwica

Sp. Akc. w Warszawie

Oddział w Poznaniu

(-) Aleksander Wolff.

(464)

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zmarła nasza kochana, niezapomniana matka, teściowa i babcia

ś. p. z **Próchniaków**

Marianna Małkowska

przeżywszy lat 60, o czym zawiadamiają stronskane

Dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11 stycznia o godz. 3-iej po południu z domu żałoby przy ulicy Gołębia 25. (430)

W drugą bolesną rocznicę pogrzebu drogiego brata ś. p.

Jana Witolda Beila

wicestarosta powiatu tucholskiego

odprawię we wtorek 11 bm. o godz. 7 we farze

nabożeństwo żałobne

o czym krewnych i przyjaciół uprzejmie powiadamiam

Ks. Stanisław Kopeć.

(423)

POLECENIA

Rowery po znizonych cenach poleca **Wasielewski Dworcowa 41.** (23726)

SPRZEDAŻE

Sprzedam stolarnię, zapędem elektrycznym z powodu starości. Piotrowski, Tczew, Ogrodowa 7. (216)

Sprzedam 451 dom. Niegolewskiego 32

Korzystnie sprzedam kompletne urządzenie mleczarskie do zapędu sitowego, Jabłoński, Lubichowo, pow. Starogard. (325)

Boksera półrocznego, czystej rasy, sprzedam Tresura psów. Bydgoszcz, tel. 33-90. (F254)

W centrum miasta ul. Cieszkowskiego, strona słoneczna, sprzedam dom czynszowy 3 piętrowy za gotówkę. Cena 93.000 zł, dochód ca 9.000 zł rocznie. Wyczerpujące oferty do Dziennika pod „1938”. 457

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Scypion Afrykański” i nadprogram.

MARYSIENKA: „Księżniczka cygańska” oraz nadprogram.

APOLLO: „W ogniu pociągów” i wesoła komedia: „Pietrek poluje na kaczki”.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś premiera polska: „Pan redaktor szaleje” z Eug. Bodo i drugi film o sensacyjnej treści.

BALTYK: „Brutal” oraz dwie komedijki i Tygodnik Pata.

KUPNA

kupię dobrze utrzymane maszyny cholewarskie lewo-ramienna i słupkowa. Florian Posłuszny, Mogiła, ul. Jana Kausa 5. (F257)

Futro (F252) (najchętniej karakulu) dla pani wysokiego wzrostu kupię. Oferty pod „Karakulu” do filii Dziennika.

NAUKA

Jak się uczyć? Książka podająca metodyczne wskazówki, jak ułatwić sobie proces nauki, zaoszczędzając mozołu i czasu. Nadaje się dla uczących się w szkole i poza szkołą na wszystkich szczeblach nauki oraz dla wychowawców, kierujących pracą ucznia (młodszego). Cena 1 zł. Prospektu gratis wysła: Wydawnictwo HAWU, Warszawa, Królewska 25—39. (198)

POSADY WOLNE

Kucharka restauracyjna, samodzielna, pierwszorzędną siłą, od zaraz potrzebna. Zgł. z podaniem pensji. Kawiarnia Puczyńskiego, Chełmno, telef. 141. (378)

Poszukuje dla syna lat 16 z rodziny kupieckiej posady ucznia zaraz lub od 1 lutego br. w większym zakładzie rzemieślniczym. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr „115”. 414

Dziewczyna 432 z dobrym gotowaniem i do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Dworcowa 55, Drogeria.

Służąca potrzebna. Stary Rynek nr 21. (425)

Poszukuje

od zaraz dzielnego fachowca z działu kolonialnego i żelaza oraz sprzętów kuchennych wraz z porcelaną, na stanowisko kierownika. Znajomość księgowości i języka niemieckiego wymagana. Wiek do lat 27. Oferty wraz fotografią i podaniem pensji przy wolnym stole i stacji skierować pod szyfrą „Andra” do Dz. Bydgoskiego. (377)

Fryzjerka (324) biegła wodnej, żelazkowej ondulacji, manikur, potrzebna na stałe. Kudalski, Brodnica, Mazurska 5.

Trio dobrze zgrane z akordionem od 15. I. 38., potrzebne. Cukiernia Puczyńskiego, Chełmno n/W. (243)

Korespondent (241) młodszy, z znajomością niemieckiego, poszukiwany. Szczegółowe oferty do „PAR” Poznań pod „53,43”

Parobek potrzebny. Resztówka Niwy p. Osielesko. (F255)

Młodszy piekarz, potrzebny zaraz. Pl. Poznański 10. (434)

Cukiernik starszy, zaraz potrzebny. Adres Dziennik. (435)

Sekretarka z językiem niemieckim na majątek ziemski potrzebna. Oferty z życiorysem, podaniem pensji, odpisem świadectw, skierować: Reszka, Inowrocław 21. (444)

Prasowaczka Hetmańska 1. (436)

Fryzjer (431) męski potrzebny od 30. I. Fieberg, Kartuzy, 3 Maja 6.

Panienka kucharka na wieś zaraz. Zgł. Majętność Szczerbin, Łobżenica. F184

Pomocnik piekarski-cukierniczypotrzebny zaraz. Kilian Troka, Chojnice, M. J. Piłsudskiego 27. 216

Potrzebna zaraz bufetowa z obsługą gości. Licznernski, Starogard, restauracja dworcowa. (450)

Piekarz-cukiernik dzielnym, posiadający 1-2000 zł potrzebny. Stała posada, udział w zysku. Oferty „4” Dziennik. 439

Fryzjer damsko-męski potrzebny. Spółdzielnia fryzj., Dworcowa. (433)

Piekarski (F273) czeladnik. Gdańska 156.

POSADY POSZUKUJA

Przystojna bufetowa, pracowała w pierwszorzędnym lokalu, oraz panienka początkująca poszukują posady. Łaskawe oferty Baranów Sandomierski poste restante „Z. B.” (305)

Wdowiec (299) samotny, 45, kaucja, szuka zajęcia bufetowego. Oferty filje, „Lub zastępstwa”.

Młoda

nauczycielka Niemka szuka posady celem wydoskonalenia się w polskim z przyłączeniem do rodziny w dobrym polskim domu. Oferty pod „H. 1250” filia Dziennika Bydgoskiego. (F253)

DACH NAD GŁOWĄ



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: Szubińska 27.

kuchnią. Sniadeckich 13/1.

3, 2, 1 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 31/1.

Ubikacje na warsztat, magazyn, fabrykę. Dworcowa 9.

Garaz Dworcowa 9, Kabat.

4 pokoje z kuchnią, pokój służący i łazienką do wynajęcia. Wileńska 7, zarządca. (421)

4 pokoje mieszkanie z wszelkimi wygodami I p. od zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 9.

Uwaga dentyści! 4 pokojowe mieszkanie wraz z kompl. urządzeniem dentyścym, istniejące przeszło 30 lat, w najlepszym punkcie w rynku w Koronowie, do wynajęcia od 1 lutego 38. K. Osieńska, Koronowo, Rynek. (446)

3 pokoje z kuchnią. Kozielskiego 38, nowy dom. (F269)

Czteropokojowe II, łazienka. Gdańska 89. F270

2 pokojowe Magdzińskiego 5. (F268)

DZIERŻAWY

warsztat stolarski wynajmę. Chwytwo 4—1. 456

Przedzierżawie skład bławatów z towarem lub bez towaru. E. Wysocka, Pelplin, Rynek 6. (415)

Ogrodnictwo Mińska 14. (452)

Skład Podgórna 23. (448)

Lokal handlowy pierwszorzędny w Toruniu zajmowany dawniej przez jeden z największych składów delikatesów, win i wódek nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Oferty tylko poważnych reflektantów do „PAR” Toruń pod „Lokal”. 440

POKOJE WOLNE

Pokój piecykiem gotowania. Gimnazjalna 6—2. (F258)

MŁODSZA

Z KAŻDYM RANKIEM!



DZIŚ WIECZÓR:

Zastosuj **Odżywczy Krem Tokalon** koloru różowego, który zawiera **Biocel** — zdumiewający wynalazek Prof. Stejskal, żywołoty wyoiąg a komórek starannie wybranych młodych zwierząt. Nauka stwierdziła obecnie, że zmarszczki powoduje zanik pewnych żywołotnych składników w skórze. **Odżywczy Krem Tokalon Biocel** przywraca te składniki podczas snu, czyniąc skórę jędrną, młodzieńczą i delikatną.

NAZAJUTRZ RANO:

Spójrz ile cera Twoja zyskała na świeżości i delikatności już po pierwszym użyciu. Po kilku dniach zmarszczki zaczynają zanikać. Pod koniec tygodnia będzie Pani wyglądała o lata całe młodziej. Używaj z rana **Kremu Tokalon** koloru białego (nie tłustego), spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego **Kremu Tokalon**: rozpuszcza węgry, czyni skórę gładką, białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć ośniewającą cerę, z której każda młoda dziewczyna byłaby dumna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Stancja dla chłopca gimnazjalnego, Gdańska 55—4. (F272)

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową, zameldowanie Franciszek Siuda, proszę zwrócić Toruńska 26, gospodarz. (427)

Zaginął bernardyn, oddać Świętojańska 6. 424

RÓŻNE

Który z panów lub z pań, może finansować podróż. Zwracam się z uprzejmą prośbą do Szanownych Pań lub Panów, kto by mógł dopomóc młodemu studentowi do wykończenia jachtu, którym chcę odbyć podróż przez Atlantyk do Nowego Jorku. Oferty kierować do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Jacht”. (413)

10.000 zł posiadam proszę o uciążliwą propozycję. Oferty Dziennik pod „MM” (381)

Koncesję (453) butelkową sprzedaż. Of. Dziennik pod „Szukam”.

DOBRA ŻONA.



— Znowu ważymy o 2 kg. więcej niż w zeszłym miesiącu. Musimy mniej jeść!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.